

SZKICE
Z LEKTUR
NIEOBOWIĄZKOWYCH

Wiktor Kotulski

SZKICE
Z LEKTUR
NIEOBOWIĄZKOWYCH

Rzeszów 2004

© Copyright 2004 by Wiktor Kotulski

Autor zezwala na kopiowanie i rozpowszechnianie książki poprzez: jednostkowe przedrukowywanie, powielanie mechaniczne, fotooptyczne, zapisywanie elektroniczne, pod warunkiem zachowania materiału w niezmienionej formie i braku czerpania poprzez kopiujących korzyści majątkowych z tego tytułu.

Jakakolwiek inna forma reprodukcji wymaga pisemnej zgody autora.

Książka ta udostępniona została w formatach: pdf i html pod adresem internetowym www.ellenwhite.dekalog.pl/przeciw/szkice/

Wszelkie uwagi i pytania proszę kierować na adres e-mail:
doar-toda@dekalog.pl

*Wszystkim, którym Słowo Boże
droższe jest od nauki ludzkiej,
pracę tę poświęcam*

Spis treści

WSTĘP	9
Rozdział 1 NA POCZĄTKU	13
Sylwetka Adama w raju	13
Wąż ze skrzydłami	13
Ostrzeżenie o niebezpieczeństwie	13
Kuszenie Ewy	14
Wąż zrywa owoc	14
Deszcz - nieznanne zjawisko przed potopem	16
Drabina Jakubowa	16
Rozpalanie ognia w sabat	16
Woda ze skały	18
Rozdział 2 CZASY JEZUSA	19
Dwunastoletni Jezus w Jerozolimie	19
Nieposłuszeństwo małego Jezusa	19
Chrzest Jezusa	20
List żony Piłata	20
Bracia Jezusa	21
O Filipie i Natanaelu	22
Judasz	23
Barabasz	24
Spotkanie na górze w Galilei	24
Rozdział 3 O OJCU I DUCHU ŚWIĘTYM	26
Bóg Ojciec i Syn Boży	26
Nieupodobanie Ojca	26
Zerwana łączność z Ojcem	26
Ustępujący Duch Boży	28
Bez pośrednika	29
Rozdział 4 O ROKU 1844 I POWTÓRNYM PRZYJŚCIU CHRYSZTUSA	31
Kto głosił poselstwo o powtórny przyjsciu Chrystusa?	31
Sprzeciw wobec wyznaczonej daty 22.10.1844	32
Ocena przeciwników	33
Wielkie rozczarowanie	34
Bóg obwieszcza dzień i godzinę	35
Kolejne zapowiedzi czasu przyjscia Pana	36
Głoszenie przez dzieci poselstwa o bliskim przyjsciu	37
Rozdział 5 O NARODZIE WYBRANYM	38
13 wypowiedzi E.G. White o narodzie zydowskim	39
Stanowisko adwentystów obecnie	42
Jacques B. Doukhan i jego obrona	44
Izrael etniczny nadal narodem wybranym	45
Proroctwa o narodzie wybranym	46
Nowe przymierze	49
Rozdział 6 O RZECZACH PRZYSZŁYCH	50
Zmartwychwstanie sprawiedliwych	50
Niebo miejscem doskonalenia charakterów	51
Ślady ukrzyzowania Zbawiciela	51
Przypadek Tomasza Paine i Napoleona	52
Słońce na nowej ziemi	52
Korony zbawionych	53
Rozdział 7 CO Z TYM CHARAKTEREM?	54
Niezmiennosc charakteru	54
Niewykorzystane talenty na ziemi	54

Wzrastanie zbawionych	55
Rozdział 8 INNE ZAGADNIENIA BIBLIJNE	57
Ofiara z Izaaka	57
Churam - Abi i jego rzemiosło	57
Jerozolima nie zostanie odbudowana	58
Gdzie leżał Babilon?	58
Apostoł Paweł członkiem Sanhedrynu	59
Skrzydła zbawionych	60
Co znajdowało się na ubłagalni?	60
Ubiór arcykapłana w Dzień Sądy	61
Tablice przymierza	62
Rozdział 9 CZASOOKRESY	63
6000 lat	63
120 lat	65
Rozdział 10 ZA, A NAWET PRZECIW	67
O łasce Bożej	67
Izraelici w niewoli babilońskiej	67
Pomyłka roku 1844	67
Podrobienie przyjścia Chrystusa	68
Zmartwychwstanie sprawiedliwych	68
Światło na nowej ziemi	68
O Duchu Świętym	68
Modlitwa wiary	69
Lokowanie pieniędzy	69
Kobieta w ciąży	69
Obietnice Boże	69
Kształtowanie charakteru	69
O odrzuceniu Izraela	70
Rozdział 11 RADY I OSTRZEŻENIA DLA CHRZEŚCIJAN	71
Gdzie leży podstawa prawego charakteru?	71
Dlaczego rodzą się chore dzieci?	71
Jak działa herbata?	71
Jakie używki są grzechem i powinny być odrzucone?	71
Do czego może doprowadzić spożywanie herbaty?	71
Kto odejdzie od Ludu Bożego i dlaczego?	72
Co jest moralnym złem?	72
Co nie powinno być zalecane?	73
Jakie są zasady dla chrześcijan żyjących obecnie?	74
W jaki sposób tysiące dusz idzie na zginienie?	74
Jak zbierać punkty do nieba?	74
Co jest formą bałwochwalstwa?	74
Kiedy dzieci nie otrzymają pieczęci Bożej i zginą?	74
Bez czego może się obejść młoda niewiasta?	74
Czego niebo nie zaleca?	75
Czego zabrania się dzieciom?	75
Co hamuje prawdziwy rozwój ducha i charakteru?	75
O czasach Seta i Enosza	75
Chrześcijananie Starego Testamentu	75
O kiełkowaniu ziarna	75
PODSUMOWANIE	77
Postscriptum	81
SUPLEMENT	83
STATYSTYKA	84
ANEKS	85
BIBLIOGRAFIA	98

WSTĘP

Jedną z cech, które wyróżniają Kościół Adwentystów Dnia Siódmego spośród innych denominacji chrześcijańskich, jest doktryna o *Duchu prorocstwa*. Dar ten, jak twierdzą adwentyści, objawił się w życiu i posłannictwie Ellen Gould White. Jej pisma określa się jako natchnione komentarze¹. Sama autorka wielokrotnie potwierdza wyższość Biblii od swoich pism, nazywając je *małym światłem*, które prowadzi do *dużego światła* - Biblii². Jej słowa: *Wzięłam drogocenną Biblię i otoczyłam ją wieloma świadectwami dla zboru, jakie otrzymałam dla ludu Bożego*³, są jakby echem innych słów: *Punktem kulminacyjnym tego procesu była kompilacja 'Talmudu'*. Słowa *wzniesienie ogrodzenie wokół 'Tory'* ściśle wiązały się z pragnieniem podporządkowania życia jej nakazom. *Gdyby ktoś pojmował tekst zbyt dosłownie, mógłby nieumyślnie je złamać. Podobnie jak pole uprawne należy otoczyć płotem, aby nikt, nawet niechcący, go nie stratał, tak i wokół świętej dziedziny 'Tory' trzeba wzniesić ogrodzenie z dodatkowych przestróg, mających na celu zapobiec wszelkim nieumyślnym wykroczeniom*⁴.

Ten ostatni fragment pokazuje jak Żydzi szczerze przyznają się do tego, że *ogrodzili* Torę - Biblię i jak bardzo są z tego dumni. Wiemy także, ile to razy i jak zdecydowanie Jezus potępiał niektóre nauki rabiniczne⁵ w czasie swojej ziemskiej służby. Przypomnijmy, że *Talmud* powstawał od III w. p.n.e., do V w. n.e., a w czasach Jezusa te *nauki ludzkie* były już znane. Natomiast *adwentystyczny Talmud* powstawał około 70 lat - i trzeba przyznać, że Biblia została dobrze *otoczona* (ponad 100.000 stron).

Wielki bój był pierwszą książką Ellen G. White, jaką przeczytałem. Gdy dowiedziałem się, że jej pisma są natchnione, to byłem ciekaw, które z nich mam za takie uważać. Jednak, gdy przeczytałem poniższe słowa, potwierdziło się to, co słyszałem wcześniej wielokrotnie, a mianowicie, że wszystkie jej pisma są natchnione. Oto te słowa: *W listach, które piszę, w świadectwach, które składam, ofiarowuję wam to, co Pan mi przedstawił. Nie wypowiadam na papierze ani jednego artykułu, który by wyrażał tylko moje własne myśli, są mi one odsłonięte przez Boga w widzeniu - cenne promienie światła bijącego od tronu Bożego*⁶.

Czy istnieje wśród adwentystów problem ze zdefiniowaniem stopnia natchnienia pism Ellen White? Niestety, wydaje się, że tak. Potwierdza to Juan Viera (adwentysta), który napisał: *Niektórzy adwentyści mają czasem trudności ze zrozumieniem natchnienia Ellen White, gdy składa ona swoje własne świadectwo w pracach autobiograficznych, albo, gdy opowiada historię ruchu adwentowego, w którym sama uczestniczyła. Czy te relacje są mniej natchnione, od tych rozpoczynających się słowami: „Widziałam”? Nie. Nie uzna-*

¹ Gerhard F. Hasel, *Ogólne zasady interpretacji Biblii*, Warszawa 2001, s.14.

² Gerhard F. Hasel, *Ogólne zasady interpretacji Biblii*, Warszawa 2001, ss.14 i 62.

³ Praca zbiorowa, *Wierzyć tak jak Jezus*, Warszawa 1998, s. 227.

⁴ Abraham Cohen, *Talmud*, Warszawa 1999, s. 12.

⁵ Ew. św. Marka 7:7-9.

⁶ Ellen G. White, *Ze skarbicy świadectw*, t. II, Warszawa 1974, s.19.

jemy „poziomów”, czy „stopni” natchnienia; ale raczej wierzymy w to, że Bóg używa różnych sposobów, by natchnąć człowieka do napisania poselstwa⁷. Jak widać, te trudności mają nie tylko szeregowi członkowie kościoła, ale i uznane autorytety.

Apostoł Paweł zwraca się do Tymoteusza, a tym samym i do nas, tymi słowami: *...ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Całe Piśmo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany* (II Tym. 3:15-17). Oficjalna doktryna Kościoła przedstawia jej pisma w podobnym tonie do tego, w jakim Paweł z Tarsu prezentował Pisma Święte: *Pisma jej- służebnicy Pańskiej - są stałym i autorytatywnym źródłem prawdy, dostarczającym Kościołowi pociechy, myśli przewodnich, wskazówek i dających szansę poprawy*⁸.

Potwierdza to Martin Weber, w swojej książce, którą napisał będąc zastępcą redaktora naczelnego miesięcznika „Ministry”, międzynarodowego magazynu dla duchownych, wydawanego przez Stowarzyszenie Kaznodziejów Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Oto jego pogląd: *Wierzę, że jej pisma są dla nas stałym i autorytatywnym źródłem natchnienia. Co więcej, akceptuję, iż cokolwiek napisała w sprawach religijnych było natchnione przez Ducha Świętego*⁹. To jest jego wykładnia powyżej przytoczonej doktryny¹⁰.

Powstaje pytanie: gdzie znajduje się granica między tymi „sprawami religijnymi”, a „innymi sprawami w jej pismach”? I tu autor, M. Weber jest niekonsekwentny. Jeżeli uznaje doktrynę kościoła, to dlaczego akcentuje tylko, że: *cokolwiek napisała w sprawach religijnych było natchnione...* Widać tu wyraźnie, że autorowi trudno jest powiedzieć wprost, że także „inne sprawy”, nie tylko religijne, zostały jej podyktowane przez Ducha Świętego.

Okazuje się jednak, że znany pisarz adwentystyczny, Clifford Goldstein, nie zgadza się z doktryną, że pisma White są *stałym i autorytatywnym źródłem prawdy*. Napisał bowiem: *Nikt nie twierdzi, że jej pisma należy stawiać na równi z Biblią albo przyjmować jako ostateczną prawdę*¹¹.

W innych opracowaniach przedstawia się to następująco: *Chociaż jej pisma są natchnione tak jak i Biblia, są światłem tak jak Biblia, ale nie są ani dodatkiem do Pisma Świętego, ani nie stoją ponad nim czy na równi z nim (...). Spełniają one podrzędną rolę w stosunku do Pisma Świętego (...). Z uwagi na miejsce i rolę E. G. White w adwentyzmie, dla adwentystów jej pisma są ciągłym źródłem informacji i pomocy w interpretowaniu Biblii*¹². Jednak i w tym przypadku okazuje się, że „podrzędna” rola jej pism nie

⁷ Głos Adwentu, 7-8/2002, s.6.

⁸ Praca zbiorowa, *Wierzyć tak jak Jezus*, Warszawa 1998, s.216.

⁹ Martin Weber, *Pałace Problemy, Zwiewolenie, fanatyzm, czy pobożność...?*, Podkowa Leśna 1992, ss. 5, 111.

¹⁰ Używam słowa *doktryna*, gdyż omawiany cytat (przypis 8.) pochodzi z książki, która jest spisem 27 zasad (doktryn) KADS.

¹¹ Clifford Goldstein, *Ostatki*, Warszawa 2001, s.63.

¹² Gerhard F. Hasel, *Ogólne zasady interpretacji Biblii*, Warszawa 2001, s.14.

wszystkim odpowiada. I tak Władysław Polok napisał: *Ciekawym faktem jest to, że chociaż było trzech różnych pisarzy (Daniel, Jan i Ellen White), żyjących w różnym czasie, mających różne pochodzenie i przygotowanie, to jednak układ tych trzech ksiąg jest jednakowy, [tzn. księgi Daniela, księgi Objawienia, książki Wielki bój - przyp. moje]. Trzech pisarzy, ale jeden autor. Są to księgi natchnione przez Boga, napisane, abyśmy się z historii uczyli, co nas czeka w przyszłości*¹³.

Wyciągnijmy teraz wnioski z tych wszystkich wypowiedzi. Okazuje się, że doktryna kościoła mówi, iż jej pisma są *stałym źródłem prawdy*, ale przeciwstawia się temu Clifford Goldstein, który twierdzi, że: *nie są ostateczną prawdą*. Z kolei, Gerhard F. Hasel uważa, że jej pisma *spełniają podrzędną rolę w stosunku do Pisma Świętego i nie stoją na równi z Biblią*. Wtórąje mu w tym Clifford Goldstein. Ale z tym nie zgadza się Władysław Polok, który stawia Ellen White na równi z prorokiem Danielem i apostołem Janem. Znamienne jest też, że nie używa w stosunku do *Wielkiego boju* nazwy książka, tylko księga. Jego pogląd potwierdza też Juan Viera, który napisał: *nie uznajemy poziomów, czy stopni natchnienia*. Można teraz zadać pytanie: czy wszystkie te wypowiedzi są w jednym duchu i czy są jednomyślne? Każdy niech odpowie sobie sam na to pytanie.

Dziwi mnie tylko stwierdzenie, że jej pisma są autorytatywnym *źródłem prawdy* (być może powstałe po 1885 roku)¹⁴. Czytamy, że to Słowo Boże jest prawdą (II Sam. 7:28; Jan 17:17). Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż Ellen White wywyższała Pismo Święte. Oto jej słowa: *W swoim słowie, Biblii, Bóg przekazał ludziom wiedzę niezbędną do zbawienia. Stąd też Pismo Święte powinno zostać przyjęte jako autorytatywne, nieomyłne objawienie woli Boga. Zawarty jest w nim ideał charakteru, do jakiego człowiek powinien dążyć, znajdują się w nim też wszelkie nauki i jest ono miernikiem naszego postępowania (...). Pismo Święte wyraźnie stwierdza, że Słowo Boże jest tym wzorcem, według którego sprawdzać należy wszystkie nauki i doświadczenia*¹⁵.

Czy każdy czytający Pismo Święte nie podpisze się pod tym? Jak najbardziej, ja również. Cóż więcej trzeba? *Biblia jest dobra na wszystko* - można powiedzieć. Jednak ta sama autorka napisała także: *Nie jesteście dość czytani w Piśmie Świętym. Gdybyście Słowo Boże uczynili przedmiotem studiów z pragnieniem dorównania wysokiej skali Pisma i uzyskania doskonałości chrześcijańskiej, to byście świadectw nie potrzebowali*¹⁶. Czyli „świadectwa” mają zaprowadzić nieoczytanych do Biblii. Dobrze, a co z tymi czytаныmi, biblistami, pastorami...? Czy przypadkiem autorka tych słów nie obraża tutaj adwentystów? Jak poczuje się ktoś, kto Biblię przeczytał już niejednokrotnie?

W wielu poruszonych tematach w tej pracy, są twierdzenia i teorie Ellen G. White, z którymi absolutnie się nie zgadzam, ale są też inne, przy których

¹³ Głos Adwentu, 3/2002, s. 4.

¹⁴ Dopiero w rezultacie poważnych dociekań, trwających szereg lat, oficjalnie uznano E.G. White za posłankę Boga do Kościoła Ostatków, co znalazło nawet wyraz w uchwale podjętej przez kolegium kierownicze Kościoła, ogłoszonej w Review and Herald z 4.12.1885. Zachariasz Łyko, Nauki Pisma Świętego, Warszawa 1989, s. 434.

¹⁵ Ellen G. White, Wielki bój, Warszawa 1998, s.10-11.

¹⁶ Ellen G. White, Ze skarbicy świadectw, t. II, Warszawa 1974, s.188.

stawiam znaki zapytania, aby dać czytającemu możliwość własnej oceny. Przekonajmy się, zatem, jak autorka wdraża już objawione prawdy, jak radzi, ostrzega, komentuje i interpretuje Słowo Boże.

Rozdział 1

NA POCZĄTKU

Nie głoscie żadnych poglądów ani świadectw, o których nigdy Chrystus nie mówił i które nie mają żadnego oparcia w Biblii! Mamy wielkie uroczyste prawdy do głoszenia. 'Napisane jest' - oto kamień probierczy, którego dokładnie należy dać poznać każdej duszy.

Ze skarbicy świadectw, t. III, s. 194.

Sylwetka Adama w raju

Cytat 1: *Gdy Adam wyszedł z rąk Stwórcy, był imponującego wzrostu i pięknie zbudowany. Był ponad dwa razy wyższy od mężczyzn obecnie żyjących na ziemi, a przy tym zbudowany bardzo proporcjonalnie.*

Wydarzenia czasów końca, s. 195.

Jako ciekawostkę podam, że w podobnym klimacie naucza judaizm, to znaczy, iż Adam sięgał głową nieba, a po wygnaniu z raju jego wzrost został zmniejszony do około 50 metrów¹⁷. Właściwie ten cytat mógłby się znaleźć w rozdziale *O Rzeczach przyszłych*, gdzie autorka twierdzi (cytat 2), iż powracający na ziemię Jezus jest jeszcze wyższy od Adama. Czy E. White sugeruje, że ta gigantomania będzie na nowej ziemi? Przeczy temu Nowy Testament, który opisuje drugiego Adama (Jezusa) w nowym ciele po zmartwychwstaniu w postaci mężczyzny normalnego wzrostu, który nie jest rozpoznany przez swoich uczniów (Jan. 21:4). Maria Magdalena bierze Jezusa za ogrodnika (Jan. 20:14-16).

Wąż ze skrzydłami

Cytat 2: *Wąż był wówczas jednym z najmądrzejszych i najpiękniejszych zwierząt na ziemi. Miał skrzydła, a gdy latał w powietrzu jego ciało koloru wypolerowanego złota rzucało wokół oślepiający blask.*

Patriarchowie i prorocy, s. 36.

Rabini zaś twierdzą, że wąż w raju chodził i mówił¹⁸. I to wnioskowanie oparte jest na logicznym rozbiórce tekstu biblijnego. Nie można wykluczyć też tego, że mógł mieć skrzydła. Ale tekst Biblii nie zawiera żadnych przesłanek pozwalających stwierdzić autorytatywnie, że tak było.

Ostrzeżenie o niebezpieczeństwie

Cytat 3: *Naszym pierwszym rodzicom dane było ostrzeżenie o niebezpieczeństwie, które im zagrażało. Niebiańscy posłańcy opowiedzieli im historię upadku szatana i przedstawili im jego zamiar doprowadzenia ich do zguby,*

¹⁷ *BERESZIT* - pierwsza księga TORY (Genesis), Kraków - 2001, s. 30.

¹⁸ *Ibid.*, s. 21, 26.

a jednocześnie wyraźnie ukazali naturę Bożych rządów, które księżę zła próbował podważyć.

Patriarchowie i prorocy, s. 35.

Cytat 4: Aniołowie ostrzegali ich, żeby się strzegli pokus szatana, gdyż niestrudzenie będzie się starał, by ich usidlić

Patriarchowie i prorocy, s. 36.

Kuszenie Ewy

Cytat 5: Gdy zauważyła, że jest sama, poczuła zbliżające się niebezpieczeństwo, ale zlekceważyła swe obawy i stwierdziła, że ma dość mądrości i siły, by rozpoznać zło i oprzeć się mu.

Patriarchowie i prorocy, s. 36.

Po lekturze fragmentów nr 3, 4 i 5 oraz po skonfrontowaniu ich z przekazem biblijnym, musimy zachować daleko idącą ostrożność i pokorę w przedstawianiu tego tematu. Nasi pierwsi rodzice zostali już w raju obdarczeni wolną wolą (choć byli bezgrzeszni). W związku z tym rodzą się pytania:

- Czy w raju Ewa mogła czuć niebezpieczeństwo?
- Czy mogła rozpoznawać zło, skoro jeszcze nie spożyła z drzewa poznania dobra i zła?
- Czy na podstawie Biblii możemy stwierdzić, że Adam i Ewa mogli zrozumieć upadek szatana?

Przypomnijmy, że opisy te dotyczą sytuacji przed zwiedzeniem. Gdy Bóg zakazał im jeść owoce z drzewa w środku ogrodu, nie mówił, dlaczego im zakazuje, ale powiedział jakie będą konsekwencje przekroczenia tego zakazu. Byli w końcu Jego poddanymi stworzeniami i miał prawo wymagać od nich posłuszeństwa. Zresztą jak można wytłumaczyć istnienie zła komuś, kto temu nie podlega i nigdy tego nie doświadczył? To dopiero wąż (szatan) powiedział:

Lecz Bóg wie, że gdy tylko zjecie z niego, otworzą się wam oczy i będziecie jak Bóg, znający dobro i zło.

(I Mojż. 3:5)

Ellen White natomiast twierdzi, że przed zjedzeniem owocu Ewa *miała dość mądrości i siły by rozpoznać zło*. Czy można się z tym zgodzić?

Wąż zrywa owoc

Cytat 6: Wąż zerwał owoc z zakazanego drzewa i włożył w ręce wahającej się Ewy.

Patriarchowie i prorocy, s. 38.

Dlaczego ten fragment zwrócił moją uwagę? Po pierwsze, znałem już wcześniej to opowiadanie o zwiedzeniu z Biblii. Po drugie, opis Ellen White poszerzający przekaz biblijny wydał mi się zbyt kontrowersyjny.

Oto tekst biblijny:

A gdy kobieta zobaczyła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia i że były miłe dla oczu, i godne pożądania dla zdobycia mądrości, zerwała z niego owoc i jadła. Dała też mężowi swemu, który był z nią, i on też jadł.

(1 Mojż. 3:6)

Właściwie możemy obejść się bez komentarza. Biblia sama to wyjaśnia, opis jest jasny i czytelny: Ewa sama zrywa owoc, zjada i daje też mężowi, ale według wizji White, to wąż zrywa owoc i wkłada w ręce kobiety. Sprawa staje się poważna, ponieważ „natchniony” komentarz podaje inną wersję. Co zatem trzeba uczynić? Zastosować się do zalecenia samej autorki.

Cytat 7: *Jeżeli świadectwa głoszą coś, co nie jest zgodne ze słowem Bożym, odrzućcie je.*

Ze skarbnicy świadectw, t. II, s. 204.

Co autorka miała na myśli? Czy chce, aby odrzucić tylko fałszywe świadectwo, które znajdziemy (nawet, jeśli jest to jej własne świadectwo)? Czy zdawała sobie sprawę, że ta wypowiedź implikuje uznanie jej jako fałszywego proroka i odrzucenie wszystkich jej dzieł? Ktoś może powiedzieć, że czepiam się szczegółów, ale jak mówią *diabeł tkwi w szczegółach* i to one zawsze składają się na całość. Nie rozumiem, dlaczego z tak prostej opowieści autorka robi scenę, która nie współgra z faktami Pisma Świętego. Dlatego trzeba bardzo poważnie podejść do jej zalecenia, aby wszystko sprawdzać, co się czyta przez pryzmat zgodności z Biblią - dotyczy to także jej pism. Przypuśćmy, że wziąłbym książkę *Patriarchowie i prorocy* na przysłowiową bezludną wyspę lub w daleką podróż, a nie miałbym przy sobie Biblii i nie byłbym w niej odczytany. Mój obraz rzeczywistości biblijnej oparłby się na wizjach Ellen White. A przecież każdy z nas ma swój rozum i wyobraźnię i jeżeli podda się wpływowi Ducha Świętego, to zrozumie to, co przeczyta na tyle, na ile zostanie mu to dane. Dlatego teoria *światła* powinna być stosowana od *dużego światła* do *małego światła*, a nie odwrotnie. Dla pobudzenia wyobraźni postawmy sobie pytanie: czy jeśli świeci słońce, to czy potrzeba zapalać świeczkę? Każdy niech sobie odpowie, co dla niego jest tym słońcem z powyższego pytania: Biblia, czy dzieła Ellen White?

Z doświadczenia wiemy, że gdy czytamy najpierw komentarze, pomijając teksty źródłowe, pozostaje pewne uczucie niedosytu i - niestety - połowiczności poznania tematu. Co więcej, okazuje się, że jednym wystarczają komentarze i nie wnikają już w teksty źródłowe, przyjmując wszystko bez sprawdzenia. Natomiast godne pochwały jest to, że są tacy, którzy nie poprzestają na tym i za przykładem braci z Berei (Dz. Ap. 17:10-11) sami badają, porównują i sprawdzają.

Komentarze są różne: dobre i złe, a naszym obowiązkiem jest najpierw zapoznać się z tekstem źródłowym (biblijnym), a potem sprawdzić, co inni napisali na ten temat, ale nigdy odwrotnie.

Moja rada: bądź zawsze przy źródle, a nigdy nie braknie ci wody życia.

Deszcz - nieznanne zjawisko przed potopem

Cytat 8: Kolejne pory następowały po sobie zawsze w tym samym, niezmiennym porządku. Do tej pory nigdy nie padał deszcz, ziemia była zwilżana przez mgłę i rosę.

Patriarchowie i Prorocy, s. 68-69.

To twierdzenie Ellen White, że deszcz nigdy nie padał przed potopem upada, gdy zapoznamy się z przekazem biblijnym odnośnie tej kwestii:

A jeszcze nie było żadnego krzewu polnego na ziemi ani nie wyrosło żadne ziele polne, bo Pan Bóg nie spuścił deszczu na ziemię i nie było człowieka, który by uprawiał rolę, A tylko mgła wydobywała się z ziemi i zwilżała całą powierzchnię gleby.

(I Mojż. 2:5-6)

I tak werset szósty autorka odnosi do całej epoki przedpotopowej. Wystarczy jednak dokładnie przestudiować tekst biblijny i okazuje się, że *jeszcze nie było żadnego krzewu polnego na ziemi, ani nie wyrosło żadne ziele polne*. Dlaczego? *Bo Pan Bóg nie spuścił deszczu na ziemię i nie było człowieka, który by uprawiał rolę*.

Wyrażenie: *a tylko mgła wydobywała się z ziemi i nie było deszczu* jest sytuacją ewidentnie sprzed stworzenia człowieka i zasadzenia ogrodu Eden. Kiedy pojawia się człowiek (werset 7), Pan Bóg zasadza ogród (werset 8), wyrasta wszelkie drzewo (werset 9) i - logicznie rzecz biorąc - pojawia się też deszcz, tak jak wcześniej go nie było ze względu na brak tych trzech warunków.

Drabina Jakubowa

Cytat 9: Tam opierała się owa tajemnicza drabina łącząca ziemię z niebem (I Mojż. 28, 12), drabina, po której zstępowali i wstępowali aniołowie i która otwierała światu drogę do tronu Bożego.

Wielki Bój, s. 16.

Autorka mając na myśli w swoim tekście Jerozolimę, umiejscawia tam tajemniczą drabinę ze snu Jakuba. Jak wiadomo z Biblii sen ten miał miejsce w Betel (dawniej Luz). Rozważmy Słowo Boże w tym temacie, czytamy: *Zdjęty trwogą rzekł: O, jakimże lękiem napawa to miejsce! Nic tu innego, tylko dom Boży i brama do nieba* (I Mojż. 28:17).

O jakim miejscu mówi tutaj Jakub? Nie ma żadnych wątpliwości, że o Betel, a nie o Jerozolimie. Tak więc, jeżeli brama do nieba znajdowała się w Betel, to czy nie w tej *bramie była drabina do nieba po niej zaś wstępowali i zstępowali aniołowie Boży?* (I Mojż. 28:12).

By zobaczyć jak Biblia sama interpretuje to wydarzenie, można przeczytać cały 28. i 35. rozdział I Mojż.. Nie znajdziemy tam żadnej sugestii (wzmianki), że *owa tajemnicza drabina* opierała się w Jerozolimie.

Rozpalanie ognia w sabat

Cytat 10: Podczas pobytu na pustyni rozpalanie ognia w siódmym dniu było surowo zakazane. Zakaz ten nie miał obowiązywać w ziemi kananejskiej, gdzie surowy

klimat wymaga częstego rozniecania ognia, ale na pustyni panował upał i ogień nie był potrzebny.

Patriarchowie i prorocy, s. 304.

Cytat 11: Żydzi tak zniekształcili Boże prawo, że uczynili z niego jarzmo niewoli. Ich pozbawione znaczenia wymagania stały się przysłowiowe wśród innych narodów. Szczególnie dzień sabatu był obwarowany szeregami bezsensownych ograniczeń. Przestał być dla nich dniem radości i świętem Pana, przeznaczonym do wielbienia Go, gdyż starszyzna żydowska związała z nim nieznośne ciężary. Żydowi nie wolno było rozpałcić ognia ani nawet zapalić świecy w dniu sobotnim.

Życie Jezusa, s. 140.

Odnośnie pierwszego cytatu autorka twierdzi, że zakaz rozpalania ognia w sabat obowiązywał tylko na pustyni, a po wejściu do Kanaanu przestał obowiązywać. Jest to nieprawdą. Gdzie dowód biblijny? Natomiast w drugim cytacie E. White utożsamia to prawo z prawem rabinicznym, jako *bezsensowne ograniczenie - jarzmo niewoli - nieznośne ciężary*.

Czy rzeczywiście zniesiono (czy ograniczono):

- Zakaz pracy? II Mojż. 20:10
- Zakaz uprawiania handlu? Neh. 10:32
- Zakaz przenoszenia ciężarów? Jer. 17:21
- Zakaz podróżowania? Iz. 58:13

Jeżeli nie, to w dalszym ciągu obowiązuje zakaz rozpalania ognia:

Nie będziecie rozpałcać ognia w żadnej z waszych siedzib w dzień sabatu.

(II Mojż. 35:3)

Czy trzeba jakiejś szczegółowej egzegezy żeby zrozumieć wyrażenie: *w żadnej z waszych siedzib*?

Nie mam zamiaru na tym miejscu nikogo pouczać jak we współczesnym świecie należy przestrzegać tego przepisu, jest to indywidualna sprawa każdego, kto przestrzega soboty. Mogę tylko podpowiedzieć, że warto zapoznać się z tym, jak radzą sobie Żydzi z rozpalaniem ognia w sabat.

Czy nie wygląda na to, że Ellen White tym twierdzeniem (cytat 10) dała też przyzwolenie adwentystom na rozpalanie ognia w sabat? Pytanie: jakie miała ku temu podstawy biblijne? Ja twierdzę, że żadnych. Teza, że *w Kanaanie był surowy klimat*, jest tak trwała jak bańka mydlana. Czy Prawo Boże zmienia się w zależności od położenia geograficznego, lub w zależności od innych okoliczności (np. od temperatury)?

Adwentyści lubią przytaczać przykład Dekalogu, który został sfalszowany przez kościół katolicki, co jest absolutną prawdą, ale czy wiedzą, że Ellen White zrobiła zamach na jeden z przepisów dotyczących sabatu? Trzeba jednak uczciwie przyznać, że bronią soboty, jako dnia świętego.

Jak sabat jest wieczny, tak wieczne są i przepisy związane z sabatem (nie mylić z przepisami rabinicznymi, które Jezus potępił). Wszystkie wyżej wymienione zalecenia są przepisami biblijnymi i prawodawcą był sam Bóg. Żydzi przestrzegający szabat do dziś trzymają się tego zakazu *we wszyst-*

kich swoich siedzibach na całym świecie, bez względu na klimat. A adwentyści dnia siódmego...

Woda ze skały

Cytat 12: *Skała, będąca symbolem Chrystusa, miała być tylko raz uderzona, tak jak Chrystus był tylko raz ofiarowany. Drugi raz trzeba było do niej jedynie przemówić, tak samo jak trzeba tylko prosić o błogosławieństwa w imieniu Jezusa. Przez drugie uderzenie skały znaczenie tego cudownego symbolu Chrystusa było zatracone.*

Patriarchowie i prorocy, s. 310.

Nie do końca zgodzę się z interpretacją tego wydarzenia w Kadesz. Bóg wyraźnie mówi do Aarona i Mojżesza: *Przemówcie na ich oczach do skały* (IV Mojż. 20:8), o żadnym uderzeniu nie ma mowy (nawet jeden raz). Mimo, że Mojżesz ma laskę ze sobą, Bóg wyraźnie chce wypróbować wiarę – zaufanie obu braci do Jego Słowa.

Natomiast inna jest sytuacja w Refidim, tam Pan każe Mojżeszowi uderzyć jeden raz w skałę (nie ma tu polecenia, żeby przemówił do skały) i *Mojżesz uczynił tak na oczach starszych Izraela* (II Mojż. 17:6).

Za to jedno wątpliwe pytanie w Kadesz: *Czy z tej skały wydobędziemy dla was wodę?* (IV Mojż. 20:10) i za wszystkie grzechy wędrówki, Mojżesz, Aaron i całe to szemrzące zgromadzenie, nie weszło do Kanaanu. Było to jakby przypieczętowanie wszystkich grzechów Izraela z okresu czterdziestoletniej wędrówki przez pustynię.

Rozdział 2

CZASY JEZUSA

Zadaniem zapisanych świadectw jest nie pośredniczyć w przekazywaniu nowego światła, ale głęboko wdrożyć w serce już objawione prawdy słowa Bożego.

Ze skarbicy świadectw, t. II, s. 189.

W tym rozdziale możemy zapoznać się ze spojrzeniem Ellen White na postać Jezusa i Jego braci oraz Filipa, Natanaela, Judasza i Barabasza. Przekonajmy się, jak to *wdrażanie w serce już objawionych prawd* wygląda wg autorki.

Dwunastoletni Jezus w Jerozolimie

Cytat 1: Jezus po raz pierwszy ujrzał świątynię.

Życie Jezusa, s. 48.

Kontekst tego cytatu dookreśla, że chodzi o Jezusa w wieku dwunastu lat. Dla ewangelisty Łukasza, sprawa z zagubieniem się dwunastoletniego Jezusa w Jerozolimie, stała się tak istotna, iż zamieścił to sprawozdanie w swojej ewangelii. Warto to przestudiować (Łuk.2:41-52).

Czy można więc zgodzić się z jej twierdzeniem, czy raczej przypuścić, że widział świątynię już wcześniej? Ponieważ:

(...) rodzice jego chodzili co roku do Jerozolimy na święto Paschy, jak to było w zwyczaju.

(Łuk. 2:41-42)

Jeżeli przyjmujemy twierdzenie autorki musimy też przyjąć, że rodzice Jezusa chodzili 12 lat do Jerozolimy na święto Paschy, nigdy nie zabierając małego Jezusa.

Nieposłuszeństwo małego Jezusa

Cytat 2: Podczas pobytu w Jerozolimie rodzice Jezusa pragnęli skontaktować Go z wielkimi nauczycielami Izraela. Chociaż był On we wszystkich szczegółach posłuszny Słowu Bożemu, to jednak nie stosował się do rytuałów i rabinistycznych obyczajów.

Życie Jezusa, s. 48.

Cytat 3: Jezus jednakże nie interesował się tymi sprawami i od lat dziecięcych postępował niezależnie od rabinackich praw.

Życie Jezusa, s. 53.

Cytat 4: Wiele zmartwienia przysparzały Marii żądania kapłanów i nauczycieli, aby współdziałała z nimi w ustanowieniu kontroli nad Jezusem.

Życie Jezusa, s. 57.

Autorka przedstawia tutaj Jezusa, jako krnąbrnego i nieposłusznego chłopca. Czy Biblia mówi coś o takiej postawie małego Jezusa? Nie wspomina

ani słowem o takim zachowaniu, wręcz przeciwnie. Po odnalezieniu - po trzech dniach - 12-letniego Jezusa okazało się, że jego rodzice: *nie rozumieli tego słowa które im mówił*, a mimo to *był im uległy* (Łuk. 2:50-51).

I wbrew obrazowi, jaki wykreowała Ellen White, mały Jezus miał łaskę u Boga i u ludzi (Łuk. 2:52). Przedstawianie Go jako małego buntownika jest zbyt kontrowersyjnym poglądem, zupełnie nie przystającym do Jego Osoby.

Chrzest Jezusa

Cytat 5: *Gdy Chrystus po swym chrzcie wyszedł na brzeg Jordanu i skłonił się w modlitwie za ludzkość, niebiosa się otworzyły i Duch Boży, przybrawszy postać gołębia, którego blask przypominał roztopione złoto, zatrzymał się nad Zbawicielem.*

W łączności z Bogiem, s. 103.

Porównajmy ten tekst ze sprawozdaniami ewangelistów: Mat. 3:16, Mar. 1:10, Łuk. 3:22.

Po pierwsze:

*Duch Boży w postaci gołębic **spoczął na nim.***

(Mat. 3:16)

*Duch Boży w postaci gołębia **zatrzymał się nad** Zbawicielem.*

Ellen White

Po drugie:

*Gołębicą była w **postaci cielesnej.***

(Łuk. 3:22)

*Gołąb przypominał blask **roztopionego złota.***

Ellen White

Znów te małe szczegóły. Temat ten jest bardziej lingwistyczny niż teologiczny, jednak wprowadzenie przez autorkę do swego opisu tego wydarzenia elementów mistycznych (roztopione złoto) po raz kolejny utwierdziło mnie w przekonaniu, że lepiej być przezornym i sprawdzać czy tak się rzeczy miały. Ewangelie wyraźnie sprawozdają, że po chrzcie Jezusa Duch Święty *spoczął na Nim w postaci cielesnego gołębia* i był to znak namaszczenia, napełnienia Duchem Świętym. W tym przypadku nie jest naruszony sens tego wydarzenia, jednak autorka dodaje w kilku miejscach swoje trzy grosze do tego, co już ewangelista nieraz przedstawili. Fabularyzowanie opisów biblijnych - to charakterystyczna cecha całej jej twórczości.

List żony Piłata

Cytat 6: *Żona Piłata natychmiast przestała tą wiadomością swemu mężowi z uwagą, że wiele dziś cierpiała we śnie dla Jezusa, ostrzegając jednocześnie Piłata, żeby nie miał żadnej sprawy z tym sprawiedliwym. Pośnaniec przecisnął się przez tłum i podał Piłatowi list jego żony. Po przeczytaniu tego listu Piłat przeraził się, zbłądł i rzekł do tłumy, że nic nie chce mieć do czynienia z ukrzyżowaniem Jezusa.*

Doświadczenia i widzenia, s. 144.

Na pierwszy rzut oka to sprawozdanie pozornie niczym się nie różni od tego z ewangelii Mateusza, ale tylko pozornie. Zobaczmy jak przedstawił to ewangelista:

*A gdy on siedział na krześle sędziowskim, posłała do niego żona jego i **kazała mu powiedzieć**: Nie wdawaj się z tym sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie przez niego wiele wycierpiałam.*

(Mat. 27:19)

Wprowadzając do tej opowieści motyw z listem autorka po raz kolejny łamie zasadę biblijną: nic nie dodawaj, nic nie ujmuj (Kazn. Sal. 3:14).

Bracia Jezusa

Czy Biblia potwierdza fakt, że Józef miał już synów: (Jakuba, Józefa, Szymona, Judę - Mat. 13:55, Mar. 6:3) zanim został poślubiony Marii i był wdowcem, rozwodnikiem lub też miał synów z nieprawego łoża?

Nic takiego w Biblii nie znajdziemy. Józef był człowiekiem *prawym* (Mat. 1:19). Natomiast Ellen White twierdzi, że Józef miał już synów przed poślubieniem Marii.

Cytat 7: Wszystko to powodowało niezadowolenie braci Jezusa. Ponieważ byli starsi od Niego, uważali, że winien im był posłuszeństwo.

Życie Jezusa, s. 55.

Czy twierdzenie to możemy uznać za prawdopodobne? Rozważmy trzy kwestie:

1. Józef udaje się z poślubioną sobie Marią na spis (Łuk. 2:4-5). Dlaczego więc nie zabrał swoich synów, jeśli ich miał? Chciał ich ukryć przed rzymianami?
2. Józef ucieka z Marią i dzieckiem (Jezusem) do Egiptu (Mat. 2:13-15). Dlaczego i w tym wypadku ewangelista nie wspomina o innych dzieciach Józefa?
3. Jeżeli Józef miał już synów, to gdzie oni byli, kto ich wychowywał? Dlaczego pojawiają się dopiero wtedy, gdy Jezus zaczyna swoją służbę?

Kościół katolicki naucza, że bracia Jezusa, to Jego krewni z innej Marii uczennicy Chrystusa (Mat. 27:56) tzw. *drugiej Marii* (Mat. 28:1). Dlaczego jednak adwentyści uczą, że Józef miał już synów zanim został poślubiony Marii i był wdowcem, choć nie ma na to żadnych podstaw biblijnych? Czy nie po to, ażeby udowodnić twierdzenie swojej prorokini?

Jeżeli Biblia nie wypowiada się jasno w danej kwestii to uszanujmy to. W Mat. 13:55 i w Mar. 6:3, Jakub, Józef, Szymon i Juda są przedstawieni jako Jego (Jezusa) bracia. Natomiast ze sprawozdania Mateusza: *Ale nie obcował z nią, dopóki nie powiła syna...* (Mat. 1:25), możemy przypuścić, (ale nie twierdzić), że Józef i Maria mogli mieć wspólne dzieci, co nie jest wcale wykluczone, a nawet prawdopodobne. To fakt, że ten tekst obala katolicki dogmat o „wiecznym dziewictwie Marii”, choć z drugiej strony trudno uznać to za dowód na poparcie jednej czy drugiej tezy (tzn. czy miał młod-

szych, czy starszych braci). Musimy przyjąć, to, co mówi Biblia, że Jezus miał braci (krewnych?) i to jest fakt.

Czy to tekst: *Bo nawet bracia jego nie wierzyli w niego* (Jan 7:5), posłużył autorce, by o braciach Jezusa napisać jak poniżej?

Jego bracia, jak nazywano synów Józefa, trzymali stronę rabinów

Życie Jezusa, s. 54.

Często grozili Mu. (...) Byli zawistni i okazywali zdecydowany brak zaufania oraz pogardę. (...) Odwrócili się od Boga. Oddawali „dziesięcinę z mięty i z kopru, i z kminku, ale zaniedbali tego, co ważniejsze w zakonie: sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności” (Mat. 23,23).

Życie Jezusa, s. 55.

Te ostatnie słowa, które Jezus kiedyś odniósł do faryzeuszów, uczonych w Piśmie i obłudników, Ellen White odnosi do braci Jezusa.

Co wobec tego powiemy o wierze i nawróceniu tych, których Jezus sam wybrał - uczniów?

Oto niektóre przykłady:

- Nie rozumieją zapowiedzi Jezusa o Jego śmierci (Mar. 9:32).
- Nie wierzą w zmartwychwstanie (Łuk. 24:11, Mar. 16:14).
- Wątpiący Tomasz i Filip (Jan 14:5-9).
- Piotr nie wierzy w zmartwychwstanie (Łuk. 24:12).
- Piotr nazwany małowiernym (Mat. 14:31).
- Piotr nazwany szatanem (Mat. 16:23).
- Piotr nie był nawrócony (Łuk. 22:32).
- Niektórzy z jedenastu powątpiewali na górze w Galilei (Mat. 28:17).

Czy wobec tego mamy potępiać apostołów (szczególnie Piotra) jako ludzi małej wiary? Wręcz przeciwnie.

Czytajmy o ich dokonaniach, jak wspaniale wykonywali dzieło zlecone im przez Chrystusa. Który z nich tak naprawdę był nawrócony do czasu wniebowstąpienia Jezusa, czy nie stało się to dopiero w czasie Zielonych Świąt? Zapoznajmy się z dalszymi losami braci Jezusa. Przypomnijmy sobie, że *brat Pański* Jakub przewodniczył zgromadzeniu w Jerozolimie (Dz.Ap. 15:13), a sprawozdanie Dz.Ap. 1:14 świadczy, iż bracia Jezusa uwierzyli w Niego. Dlatego dziwią wypowiedzi Ellen White, pełne oskarżeń pod adresem braci Jezusa, jakby byli zatwardziałymi ludźmi.

O Filipie i Natanaelu

Cytat 8: *Lecz wiara Filipa była w dalszym ciągu chwiejna, dlatego też rzekł z powątpiewaniem: 'Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu'.*

Życie Jezusa, s. 93.

Zapoznajmy się teraz z tekstem z ewangelii Jana:

Filip spotkał Natanaela i rzekł do niego: Znaleźliśmy tego, o którym pisał w zakonie Mojżesz, a także prorocy: Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu. Wtedy Natanael rzekł do niego: Czy z Nazaretu może być coś dobrego? Filip na to: Pójdź i zobacz!

(Jan 1:45-46)

Ja w tym wyrażeniu Filipa: *Jezusa, syna Józefa z Nazaretu* nie widzę żadnego powątpiewania, jak twierdzi Ellen White, raczej przekonanie, że znaleźli Mesjasza, gdy mówi do Natanaela: *Pójdź i zobacz!* Człowiek wątpiący powiedziałby: „chyba znaleźliśmy tego” lub „wydaje mi się”, ale tu jest wyraźne przekonanie Filipa: *znaleźliśmy tego*.

To Natanael wyraża wątpliwość: *Czy z Nazaretu może być coś dobrego?* Ale po spotkaniu z Jezusem uznaje w Nim, jako pierwszy z uczniów, Syna Bożego. Jak dalekosiężny jest wpływ takich poglądów na innych, można się przekonać, czytając artykuł o Natanaelu w miesięczniku *Znaki Czasu* (7-8/1990, s. 11), autorstwa Giuseppe De Meo. Autor powtarza dosłownie to, co napisała wcześniej Ellen White: *Mimo to niepewna wiara Filipa...*

Judasz

Cytat 9: *Podczas gdy Jezus przygotowywał uczniów do pracy, jeden z nich, który nie był powołany, nalegał na pozostanie wśród nich. Był to Judasz Iskariota, człowiek, który wyznawał, że jest naśladowcą Chrystusa, i ubiegał się obecnie o miejsce w ścisłym gronie Jego uczniów (...) Toteż byli zdziwieni obserwując chłód, jaki mu okazał Jezus.*

Życie Jezusa, s. 206.

Jak ewidentnie autorka zniekształca relację ewangelisty, można się przekonać czytając fragment ewangelii Marka:

I wstąpił na górę, i wezwał tych, których sam chciał, a oni przyszedli do niego. I powołał ich dwunastu, żeby z nim byli i żeby ich wysłać na zwiastowanie ewangelii.

(Mar. 3:13-14)

Czy to sprawozdanie nie jest zrozumiałe, czy trzeba coś do tego dodać? Judasz był powołany tak samo, jak i pozostali apostołowie i nie pchał się sam do tego grona jak twierdzi White. I czy się to komuś podoba, czy nie, tak jest napisane. Teraz pozostaje już tylko kwestią wyboru czy uwierzymy Biblii, czy innym pismom. Ja wybrałem sprawozdanie ewangelisty Marka. Jego relację potwierdza Łukasz: *A gdy nastał dzień, przywołał uczniów swoich i wybrał z nich dwunastu, których też nazwał apostołami* (Łuk. 6:13).

Ale to nie wszystko, czego możemy się dowiedzieć o Judaszu od E. White.

Cytat 10: *Z powagą i wyraźną szczerością Judasz oświadczył: „Nauczycielu, pójdę za tobą, dokądkolwiek pójdiesz”. Jezus go nie odrzucił ani nie powitał, lecz jedynie wyrzekł smutne słowa: „Lisy mają jamy i ptaki niebieskie gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił”. (Mat. 8,19.20)*

Życie Jezusa, s. 206.

Czy ewangelie potwierdzają takie zachowanie Jezusa i Judasza? Nie! Mateusz sprawozdaje, że to słowa *uczonego w Piśmie*. Czy to Judasz był tym *uczonym w Piśmie*?

To sprawozdanie biblijne (Mat. 8:19-22) autorka odnosi do Judasza. Czy można się z tym zgodzić? Z dalszego kontekstu 10. rozdziału ewangelii wg Łukasza wynika, że mogli to być uczniowie (kandydaci), spośród których Jezus wyznaczył innych 72 uczniów. Jak wynika ze sprawozdania Mateusza był tam i uczyony w Piśmie i inny, który chciał pogrzebać ojca i jednocześnie być uczniem Jezusa. Czy był to Judasz?

Przytoczę jeszcze dwie wypowiedzi autorki o Judaszu, które pozostawiam bez komentarza:

Cytat 11: *Zaplanował, że uwolnią z więzienia Jana Chrzciciela.*

Życie Jezusa, s. 515.

Cytat 12: *Potrafił wyciągnąć z Pisma Świętego teksty, które nie miały związku z prawdami głoszonymi przez Chrystusa.*

Życie Jezusa, s. 516.

Barabasz

Cytat 13: *Człowiek ten twierdził, że jest Mesjaszem, powiadając, iż dana mu jest moc stanowienia nowego porządku rzeczy i skierowania świata na drogę sprawiedliwości. (...) Czynił cuda, korzystając z mocy szatana, i zyskał tym samym uznanie wśród ludzi.*

Życie Jezusa, s. 527.

Bez komentarza!

Spotkanie na górze w Galilei

Czy zapowiedź spotkania Jezusa z uczniami po zmartwychwstaniu na górze w Galilei odnosiła się do 12-tu (potem 11-tu), czy też także do innych ludzi?

Rozważmy dwa stanowiska: Ellen White i biblijne.

Cytat 14: *To polecenie wydał Chrystus dwunastu uczniom wtedy, gdy się z nimi spotkał w wieczerniku, lecz teraz miało ono zostać przekazane większemu gronu Jego naśladowców. Wszyscy wierzący, których można było zwołać, zebrali się na jednym ze wzgórz w Galilei. Miejsce i czas tego spotkania Chrystus wyznaczył jeszcze przed swoją śmiercią. Anioł u grobu Chrystusa przypomniał uczniom o jego obietnicy spotkania się z nimi w Galilei. Została ona powtórzona wszystkim wierzącym (...) W wyznaczonym czasie zebrali się około pięciuset wiernych, którzy w małych grupkach zebrali się na zboczach góry (...) Wielu z obecnych nie widziało go nigdy przedtem (...) Lecz, jak to zawsze bywa, niektórzy wątpili. Byli to ci, którym wiara przychodzi z trudem, a więc stoją zawsze po stronie niedowierzających.*

Życie Jezusa, s. 586-587.

Stanowisko Ellen White nie pozostawia żadnych wątpliwości. Polecenie spotkania w Galilei zostało przekazane oprócz uczniów, także *większemu gronu Jego naśladowców (...) około pięciuset wiernych...* Sprawozdanie ewangelisty Mateusza niestety nie potwierdza takiego stanowiska. Wszystkie zapowiedzi Jezusa przed zmartwychwstaniem zawsze były kierowane do uczniów (por. Mat. 26:32, Mar. 14:28). Podobnie po zmartwychwstaniu,

znów wyłącznie do uczniów, zostały skierowane słowa anioła (Mat. 28:7) i samego Jezusa (Mat. 28:10). W tym drugim wypadku niewiasty przekazały polecenie apostołom.

Uczniowie wypełniają polecenie Jezusa:

A jedenastu uczniów poszło do Galilei, na górę, gdzie im Jezus przykazał. I gdy go ujrzeli, oddali mu pokłon, lecz niektórzy powątpiewali.

(Mat. 28:16-17)

Czy ewangelista Mateusz wspomina coś o grupie pięciuset? Nie ma na ten temat ani jednego słowa! A był przecież w gronie jedenastu i gdyby było inaczej, czy by o tym nie napisał? Jezus spotykając się z jedenastoma uczniami na górze w Galilei, zapewnia ich o:

- swojej mocy (w. 18),
- daje polecenie ewangelizacji świata (w. 19),
- i obietnicę pozostania z nimi aż do końca świata (w. 20).

Istnieje pewna relacja biblijna, mówiąca o spotkaniu z grupą ponad pięciuset uczniów:

...ukazał się Kefasowi, potem dwunastu; Potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość dotychczas żyje, niektórzy zaś zasnęli;

1 Kor. 15:5-6

Ale, czy tutaj mamy napisane, że było to owo spotkanie na górze w Galilei? Z kontekstu nie wynika, by cokolwiek łączyło te dwa wydarzenia. Tekst z Koryntian zdaje się potwierdzać, że wcześniej, przed spotkaniem z grupą pięciuset, Jezus spotkał się z apostołami.

Dlaczego Jezus czekał i wybrał to miejsce w Galilei? Przecież mógł to powiedzieć jedenastu wcześniej, w innym miejscu. Być może było to ulubione miejsce Jego i uczniów? Przypominanie o tym spotkaniu świadczy o wyjątkowym wymiarze tego, co chciał im powiedzieć. Z pewnością dziwi nas, że niektórzy z nich jeszcze powątpiewali (możemy pomyśleć - jak mogli!). Ale spójrzmy na siebie. Czy całym sercem utożsamiamy się (jeżeli czujemy się Jego uczniami), z dwoma ostatnimi wersetami z Ewangelii św. Mateusza?

Rozdział 3

O OJCU I DUCHU ŚWIĘTYM

Ja i Ojciec jedno jesteśmy

(Jan 10:30)

Wierście mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie; a jeśli by tak nie było, to dla samych uczynków wierście.

(Jan 14:11)

Istnieją wypowiedzi Ellen White, których nie chciałbym wcale komentować, ale czasami nie da się tego uniknąć. W tym rozdziale zapoznamy się z jej spojrzeniem na relacje pomiędzy Ojcem i Synem oraz o działalności Ducha Bożego na ziemi. Zachęcam, do czytania ewangelii Jana, gdzie jest ogromne bogactwo tego tematu.

Bóg Ojciec i Syn Boży

Cytat 1: *Ojciec skryje przed Nim swą twarz.*

Patriarchowie i prorocy, s. 45.

Jest to opis ustalania w Niebie planu zbawienia ludzkości.

Cytat 2: *Ból z powodu, że miłość Ojca odwróciła się od Niego, wyraża pełnymi żalu słowami: Mat. 26,38-39.*

Ze skarbnicy świadectw, t. I, s. 163

Oto te słowa:

Wtedy mówi do nich: Smężna jest dusza moja aż do śmierci; pozostaniecie tu i czuwajcie ze mną. Potem postąpił nieco dalej, upadł na oblicze swoje, modlił się i mówił: Ojcze mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie; wszakże nie jako Ja chcę, ale jako Ty.

(Mat. 26:38-39)

Nieupodobanie Ojca

Cytat 3: *Nieupodobanie Ojca uczyniło Jego kielich tak gorzkim.*

Ze skarbnicy świadectw, t. I, s. 165.

Cytat 4: *Nieupodobanie Ojca i kara za grzech, jaką jest śmierć, były wszystkim, co mógł odczuć w tej niezmiernej ciemności. Ogarnął go lęk, że grzech jest tak potworny w oczach Ojca, że Ojciec nie będzie mógł pojednać się z Synem.*

Ze skarbnicy świadectw, t. I, s. 166.

Zerwana łączność z Ojcem

Cytat 5: *Gdy Chrystus poczuł, że Jego łączność z Ojcem jest zerwana, obawiał się, że jako ludzka istota nie będzie w stanie znieść zbliżającego się konfliktu z siłami mroku.*

Życie Jezusa, s. 493.

Nie sposób przejść obojętnie wobec przytoczonych fragmentów. Zaskakuje pewność, z jaką autorka prezentuje swoje wywody - jakby tam była. Tak też zapewne powiedzą jej zwolennicy, zostało jej to przecież pokazane.

Twierdzi ona na przykład, że: *Chrystus poczuł, że Jego łączność z Ojcem jest zerwana*. Chodzi tu o sytuację w ogrodzie Getsemane przed pojmaniem. Zapoznaj się bardzo dokładnie ze wszystkimi relacjami o tym zdarzeniu z trzech ewangelii i porównaj wnioski z relacją Ellen White (Mat. 26:36-46, Mar. 14:32-42, Łuk. 22: 39-46). Niech to będzie zadanie domowe.

Co wynika z tych sprawozdań? Jezus modli się i strasznie cierpi, prosi Ojca: *żeby Go ten kielich minął*, przyjmuje jednak *ten kielich* - wolę Ojca. Wie, co ciąży na Nim. Nie ma jednak nawet cienia sugestii, że łączność z Ojcem została zerwana. Głównym elementem tych trzech sprawozdań ewangelii synoptycznych jest modlitwa Jezusa. Gdyby łączność Jezusa z Ojcem została zerwana, gdyż, jak twierdzi E. White, Chrystus to *poczuł*, to po co by się jeszcze modlił?

O ile takie poglądy można w pewnym stopniu usprawiedliwić, to już raczej w związku z sytuacją na krzyżu (Mat. 27:46): *Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?* Choć i tutaj trzeba dużo pokory, aby zrozumieć słowa Jezusa umierającego na krzyżu. Jednak nie ma zerwania łączności z Ojcem w ogrodzie Getsemane! Potwierdza to wysłanie przez Boga *umacniającego go* anioła (Łuk. 22:43).

A co powiemy na to, że już wcześniej Ellen White „widziała” podobną sytuację w czasie pobytu Jezusa w Jerozolimie?

Cytat 6: *Na pewien czas ustala łączność istniejąca pomiędzy Ojcem i Synem.*

Życie Jezusa, s. 447.

Ten cytat jest interpretacją tekstu:

Ojcze, uwielbij imię swoje! Odezwał się więc głos z nieba: I uwielbiłem i jeszcze uwielbię.

(Jan 12:28)

Wbrew manipulacji, jakiej dokonuje autorka, sytuacja jest dokładnie odwrotna. Jezus po raz kolejny otrzymuje zapewnienie o nierozzerwalnej jedności z Ojcem. Jeszcze raz proszę rzucić okiem na dwa cytaty z ewangelii Jana, które są mottem tego rozdziału. Słowo Boże samo rozprawia się z takimi „natchnionymi” komentarzami.

Cytat 7: *Nie podtrzymywała Go nadzieja, że wyjdzie z grobu jako zwycięzca i że Jego ofiara zostanie przyjęta przez Ojca. [...] Obawiał się, że grzech był tak wielką obrazą dla Boga, iż spowoduje Jego rozdzielenie z Ojcem na wieki.*

Życie Jezusa, s. 542.

Czy zapowiedzi Jezusa, odnośnie swojej śmierci i zmartwychwstania, przekazywane uczniom (Mar. 8:31; 9:31; 10:32-34), zawierały jakiegokolwiek przesłanki pozwalające na wysnucie takich wniosków, jak twierdzenia Ellen White?

Ustępujący Duch Boży

Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki.

(Jan 14:16)

A oto jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

(Mat. 28:20)

Czy pomimo, tak wspaniałych obietnic, musimy też przyjąć do wiadomości to, co ma do powiedzenia o Duchu Świętym Ellen White? Zważając na mnogość wypowiedzi, widać, że nie był to dla niej błahy temat, ale jedna z jej oryginalnych teorii.

Cytat 8: *Duch Boży ustępuje z ziemi.*

Prorocy i królowie, s. 154.

Cytat 9: *Dni, w których żyjemy, są szczególnie uroczyste i doniosłe. Duch Boży stopniowo odchodzi z ziemi.*

Ewangelizacja, s. 19.

Cytat 10: *Duch Boży, zachowujący, już obecnie powoli ustępuje ze świata.*

Ze skarbnicy świadectw, t. III, s. 11.

Cytat 11: *Duch Boży ze smutkiem wycofuje się z ziemi.*

Ze skarbnicy świadectw, t. III, s. 206.

Cytat 12: *W końcu Duch Święty, znieważany, odrzucany i lekceważony zostanie zabrany z ziemi.*

Wydarzenia czasów końca, s. 163.

Cytat 13: *Powstrzymujący wpływ Ducha Bożego jest już powoli wycofywany z ziemi (...) Duch Boży stopniowo, lecz ustawicznie jest zabierany z tej ziemi (...) Duch Boży ustępuje z ziemi.*

Posłannictwo chrześcijan, s. 49.

Czy to nie jest raczej tak, że to my odstępujemy od Ducha Świętego, a nie On od nas? Jeżeli przyjmiemy jej teorię globalnego odchodzenia Ducha Bożego, to rodzi się pytanie: w jakim momencie jesteśmy teraz? Ile Go jeszcze zostało, skoro te słowa napisała ponad 150 lat temu?

Ale nie obawiamy się, mamy mocne Boże obietnice, że będzie z nami, aż do końca, trzeba tylko wierzyć Jego Słowu. Przypomnijmy sobie, ile to razy zdarzyło nam się odejść od naszego Boga, a gdy wróciliśmy, czy Go już nie było? Zawsze był, jest i będzie. I nie mamy czym wyrazić wdzięczności naszemu Ojcu za Jego miłość, cierpliwość, miłosierdzie. On zawsze ma wyciągnięte ręce i nigdy nie odchodzi.

- Czy Bóg kiedykolwiek odwrócił się od człowieka? Nie.
- Czy Bóg kiedykolwiek zerwał przymierze ze swym ludem? Nie.
- Czy Bóg kiedykolwiek karał bez winy i ostrzeżenia? Nie.
- Czy Bóg kiedykolwiek ostrzegł ludzi, że zabierze Ducha Świętego? Nie.
- Czy to człowiek zawsze jest tym, który odwraca się od Boga? Tak.
- Czy to człowiek zawsze zrywał i zrywa przymierze z Bogiem? Tak.
- Czy to człowiek zawsze grzeszy przeciwko Bogu? Tak.
- Czy to człowiek zawsze lekceważy głos Boży? Tak.

Ale, jak to ma w zwyczaju Ellen White, nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa:

Cytat 14: Obietnica Ducha Świętego nie została ograniczona do żadnego czasu ani żadnej rasy ludzkiej. Chrystus powiedział, że Boski wpływ Jego Ducha pozostanie z Jego naśladowcami aż do końca.

Posłannictwo chrześcijan, s. 210.

Co za ulga! White zdążyła się zrehabilitować, czyli wszystko w porządku. Wypowiedź ta jest idealnie zgodna z nauką biblijną, nie da się zaprzeczyć. Niestety za późno. Słowo się rzekło (nie jedno zresztą). Tych poprzednich twierdzeń autorka nie wycofała nigdy, ktoś może powiedzieć: tu nie ma sprzeczności! Nie ma?! Proszę mi to wykazać!

Na ile ktoś może być wiarygodny jako prorok głosząc taką sprzeczną naukę? Mnie taka osoba nie przekonuje.

Kontynuacją tematu *Ustępującego z ziemi Ducha Bożego* jest teoria:

Bez pośrednika

Cytat 15: Ci którzy będą żyć na ziemi, gdy skończy się już wstawiennictwo Chrystusa w niebiańskiej świątyni, będą musieli stanąć przed obliczem świętego Boga bez pośrednika.

Wielki bój, s. 292.

Cytat 16: Gdy Zbawiciel opuści świątynię, ciemność okryje mieszkańców ziemi. W tym strasznym czasie sprawiedliwi będą musieli żyć przed obliczem świętego Boga bez pośrednika.

Wielki bój, s. 425.

Postawmy pytanie: Kiedy Zbawiciel opuści świątynię w niebie? I co to znaczy stanąć *przed obliczem świętego Boga bez pośrednika*?

Cytat 17: Chociaż wrogowie wtrącają wiernych do więzień, to jednak więzienne mury nie przeszkodzą im w łączności z Bogiem.

Wielki bój, s. 433.

Tu okazuje się, że wbrew wcześniejszym wypowiedziom (a cytaty te dotyczą tego samego czasu), wierni są w łączności z Bogiem.

Cytat 18: (...) wytrzymali czas trwogi Jakubowej i podczas wykonania wyroków Bożych ostali się bez Pośrednika.

Wielki bój, s. 448.

Tu jednak mamy sytuację bez Pośrednika, choć obydwa cytaty 16 i 17 dotyczą tego samego czasu. Taką konsekwencją teorii: *Ustępującego Ducha Świętego* i *Bez Pośrednika*, jest szczerze stanowisko, jakie zajęli redaktorzy książki pt. *Wydarzenia czasów końca*, na str. 178, gdzie napisali: *Bez Pośrednika, ale w ciągłej łączności z Chrystusem*. Jest to tytuł jednego z podrozdziałów, rozdziału 18, wymienionej książki. Taka postawa to, ani tak, ani nie, ale co mieli zrobić, trzeba było jakoś wybrnąć z tej sytuacji. Ma się to nijak do wcześniej wspomnianej, biblijnej obietnicy samego Jezusa. Przypomnijmy ją:

Ja proszę będąc Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki.

(Jan 14:16)

A dla naszego dobra zapoznajmy się z tą zasadą, która powinna być dla każdego chrześcijanina niezachwianą regułą, nie tylko w sprawach wiary, ale i w codziennym życiu.

Niechaj, więc mowa wasza będzie: Tak - tak, nie - nie, bo co ponadto jest, to jest od złego.

(Mat. 5:37)

Rozdział 4

O ROKU 1844 I POWTÓRNYM PRZYJŚCIU CHRYSYDUSA

Temat powtórznego przyjdicia Chrydusa zajmował Ellen White już od młodości. Ze względu na przyłączenie się do ruchu Millera, musiała wraz z rodzicami opuścić Kościół Metodystów. Jej wspomnienia o roku 1844 są mieszaniną nostalgii za tym, co wtedy wszyscy oczekujący przeżywali oraz nie dość przychylnego, a wręcz niechętnego stanowiska do tych, którzy nie poddali się presji daty. Można zadać pytanie, dlaczego po tylu już latach napisała o tych, którzy nie przyłączyli się do nich, że *byli niewiernymi sługami – szydercami?* Wygląda na to, że nie pogodziła się z tym, że byli tacy, którzy zajęli inne stanowisko. Co by nie powiedzieć, mieli wszak mocne podstawy biblijne: *a o tym dniu i godzinie nikt nie wie*. Mimo takich doświadczeń nie oparła się temu, by nie sugerować więcej – na-wet pośrednio - żadnych wskazówek, co do powtórznego przyjdicia Chrydusa. W tym rozdziale przedstawiam jej dość oryginalne i śmiałe poglądy na ten temat.

Kto głosił poselstwo o powtórnyu przyjdiciu Chrydusa?

Cytat 1: Nie głoszono takiego poselstwa we wcześniejszych stuleciach. Nie głosił go Paweł, który swym braciom mówił o przyjdiciu Chrydusa jako o wydarzeniu mającym mieć miejsce daleko w przyszłości. Reformatorzy również go nie głosili.

Wielki bój, s. 244.

W przytoczonym fragmencie autorka ma na myśli poselstwo o powtórnyu przyjdiciu Chrydusa. Dlaczego nie mogę zgodzić się z jej stanowiskiem? Odnosnie pierwszego zdania posłużę się tylko wskazówkami z Biblii, gdzie można znaleźć wypowiedzi o powtórnyu przyjdiciu Pańskim, głoszone we wcześniejszych stuleciach przez niektórych mężów Bożych Staroego Testamentu:

- Henoch - Judy 14-15,
- Dawid - Ps. 50:3-6,
- Izajasz - Iz. 13:9-13,
- Sofoniasz - Sof. 1:14-15,
- Joel - Joel 2:1.

Jeśli chodzi o drugie zdanie, to autorka podpira się wypowiedzią apostoła Pawła z II Tes. 2:2-3. Ten fragment dowodzi znajomości przez Pawła prorocत्व Daniela i jego profetycznego spojrzenia. Jednak zanim apostoł Paweł zawarł swoje słynne ostrzeżenie w II Tes. 2:3 - *bo nie nastanie pierwaj, zanim nie przyjdzie odstęptwo* - już w swym pierwszym liście do Tesaloni-

czan, pierwszym z wszystkich czternastu, pisał o paruzji (I Tes. 1:10, 2:19, 3:13, 4:15-18, 5:2; 23).

Odnosnie trzeciego zdania: *Reformatorzy również go nie głosili*, historia potwierdza, że wszyscy niżej wymienieni głosili to poselstwo:

- Hipolit 170 - 235
- Hieronim 347 - 420
- Tomasz z Akwinu 1225-1274
- Marcin Luter 1483-1546
- Izaak Newton 1642-1727
- Johann Bengel 1687-1752
- Manuel Lacunza 1731-1801
- William Miller 1782-1849
- Edward Irwing 1792-1834
- Józef Wolff 1795-1862

To tylko najbardziej znani z tych, którzy głosili poselstwo o powtórny przyjsciu Chrystusa. Zresztą sama Ellen White napisała o niektórych z nich w *Wielkim boju*.

Żeby wejść w następne zagadnienie należy uważnie przeczytać rozdział XX (*Wielkie przebudzenie religijne XIX wieku*) z książki *Wielki bój*. Szczególnie od strony 253 do końca.

Niezorientowanym przypomnę, że chodzi o wielkie rozczarowanie z 1844 roku. Dlaczego poruszam ten temat? Można przecież powiedzieć, że wszystko jest jasne. Wyznaczyli datę, oczekiwali na przyjscie, Jezus nie przyszedł, więc się rozczarowali.

Sprzeciw wobec wyznaczonej daty 22.10.1844

Tak, wszystko jest jasne, z wyjątkiem stanowiska Ellen White w tej kwestii. Przeanalizujmy jej wypowiedzi.

Cytat 2: *Głoszenie określonego czasu przyjscia Chrystusa wywoływało ogromny sprzeciw wśród ludzi pochodzących z różnych warstw społecznych, od duchownych do najbardziej zuchwałych grzeszników.*

Wielki bój, s. 253.

Nic dziwnego, wyznaczanie daty powtórny przyjscia Chrystusa było, jest i zawsze będzie sprzeczne z nauką Biblii.

Cytat 3: *Spełniły się słowa prorocтва: „W dniach ostatecznych przyjdą szyderycy, którzy będą postępować według swych własnych pożądlivosti i mówić: Gdzież jest przyobiecane przyjscie jego? Odkąd bowiem zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak było od początku stworzenia. (II Piotra 3,3.4)*

Wielki bój, s. 253.

Tę wypowiedź apostoła Piotra, autorka odnosi do tych, którzy sprzeciwili się *głoszeniu określonego czasu* i nazywa ich *szydercami*. A przecież mieli oni dużo mocniejsze argumenty:

A o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec.

(Mat. 24:36)

Gdyby wam kto powiedział: Oto tu jest Chrystus albo tam, nie wiercie.

(Mat. 24:23)

Z jednej strony można zrozumieć jej stanowisko, była wszak ze swoimi rodzicami, po stronie tych, którzy oczekiwali na datę 22.10.1844. Jednak z drugiej strony, te wszystkie myśli wyraziła wiele lat później w swoich książkach. Miała więc czas obiektywnie i bez emocji przedstawić tamte wydarzenia... I zrobiła to.

Cytat 4: *Wielu twierdzących, że miłują Zbawiciela, oświadczyło, że nie mają żadnych zastrzeżeń do nauki o jego powtórny przyjsciu, przeciwni są jedynie określaniu czasu.*

Wielki bój, s. 253.

Ocena przeciwników

Nic dodać, nic ująć. To była właściwa postawa tamtych chrześcijan. Jednak w następnym zdaniu Ellen White zamienia się w sędziego i o tych samych ludziach oświadcza, powołując się na autorytet samego Boga:

Cytat 5: *Ale Bóg czytał w ich sercach, wiedział, że nie chcą nic słyszeć o tym, iż Chrystus wkrótce przyjdzie, by sprawiedliwie osądzić świat. Byli niewiernymi sługami, ich uczynki nie mogły znieść przenikającego wszystko wzroku Boga, obawiali się spotkania z Panem. Tak jak Żydzi za czasów Jezusa, tak i oni nie byli przygotowani na powitanie Zbawiciela. Nie tylko nie chcieli słuchać wyraźnych dowodów Pisma Świętego, ale wyśmiewali tych, którzy oczekiwali Pana. Szatan i jego aniołowie triumfowali, w obliczu Chrystusa i świętych aniołów radowali się, że Jego wyznawcy tak mało kochają swego Boga, iż nawet nie pragną jego przybycia.*

Wielki bój, s. 253.

Można się zapytać: jakich wyraźnych dowodów Pisma Świętego nie chcieli słuchać? Przypominam, że opis ten dotyczy tych, którzy miłują Zbawiciela. Ich winą jest tylko to, że nie przyjmują wyznaczonej daty. Autorka napisała o nich:

- *nie chcą nic słyszeć o tym, iż Chrystus wkrótce przyjdzie (str. 253),*
- *byli niewiernymi sługami (str. 253),*
- *obawiali się spotkania z Panem (str. 253),*
- *zuchwali szydery (str. 254),*
- *falszywi duszpasterze (str. 254),*
- *nie chcieli słuchać wyraźnych dowodów Pisma Świętego (str. 253).*

Pytam jeszcze raz: jakich to wyraźnych dowodów Pisma Świętego nie chcieli słuchać?

Wielkie rozczarowanie

Cytat 6: *Pomyłka ta stała się przyczyną rozczarowania wierzących, pomimo to, że wszystko, co zostało przepowiedziane przez prorocstwo, a także wszystko, na co w oparciu o dowody z Pisma Świętego oczekiwali, spełniło się.*

Wielki bój, s. 291.

Jeśli **wszystko**, czego oczekiwali, **spełniło się**, to o jakiej pomyłce mowa? Zobacz Przykłady nr 3 i 4 z rozdziału *Za a Nawet Przeciw* i sprawdź, czy to prawda. Autorka próbuje wmówić czytelnikowi, że mimo pomyłki, spełniło się wszystko, na co oczekiwali. A więc:

- oczekiwali powrotu Jezusa - 22.10.1844... **nie spełniło się!**
- oczekiwali, że ziemia będzie oczyszczona ogniem... **nie spełniło się!**
- oczekiwali, że będzie zmartwychwstanie sprawiedliwych... **nie spełniło się!**
- oczekiwali, że zostaną żywo zabrani do nieba... **nie spełniło się!**

Ale zgodnie ze swoim zwyczajem napisała też:

Cytat 7: *Chrystus nie przyszedł na ziemię jak tego oczekiwano.*

Wielki bój, s. 292.

Spełniło się to, na co nie oczekiwali, tylko jeszcze wtedy o tym nie wiedzieli! To, że okres proroczy 2300 lat został dobrze obliczony (wg adwentyistów), tylko źle interpretowany, nie jest żadnym usprawiedliwieniem słów **wszystko się spełniło na co oczekiwali**.

Cytat 8: *Pokazano mi bolesne rozczarowanie ludu Bożego, gdy nie ujrzał on Jezusa w oczekiwanym czasie. Nie mogli rozumieć, dlaczego ich Zbawiciel nie przyszedł, gdyż nie mogli znaleźć żadnego dowodu na to, że czas prorocstwa jeszcze się nie skończył.*

Doświadczenia i Widzenia, s. 216.

Trzeba mieć chrześcijańską odwagę i pokorę, aby się przyznać do błędów. Niestety Ellen White zabrakło tych cech (w przeciwieństwie do Williama Millera, który wycofał się ze swoich twierdzeń) i całą winę zrzuca na Boga, gdyż uważa, że to *Pan zamierzał wypróbować swój lud. Jego ręka przykryła błąd...* (*Wielki bój, s. 255*). Jakaż pycha i buta bije z tych słów!

Czy jednak sama autorka nie podpada pod określenia, którymi obdarowała swoich przeciwników? Zobaczcie sami. *W tym czasie pojawiła się grupa fanatyków. Byli to ci, którzy twierdząc, że gorliwie wierzą w poselstwo, odrzucili Słowo Boże jako jedyny nieomylny przewodnik i uważając, że są prowadzeni przez Ducha Świętego, poszli za głosem własnych uczuć, urojeń i wyobrażeń. Niektórzy z nich objawili ślepotę, fanatyczną gorliwość i potępiali wszystkich, którzy nie chcieli zgodzić się z ich poglądami.* (*Wielki bój, s. 270-271*). Widać, że powoływanie się na słowa Zbawiciela, że *o tym dniu i godzinie nikt nie wie, nawet on sam(!)*, to dla autorki powód do określenia ich stanowiska słowami: *urojenia, wyobrażenia, pójdzie za własnymi uczuciami i ślepa fanatyczna gorliwość!*

W rozdziale XXII. *Wielkiego boju*, Ellen White omawia przypowieść o dziesięciu pannach. Podsumowuje ona ten temat słowami: *W przypowieści z dwudziestego piątego rozdziału Ewangelii Mateusza oblubieniec nadchodzi w czasie oczekiwania i uśpiania. I ten szczegół zgadzał się również z przedstawionymi dowodami, pochodzącymi z prorocstwa i starotestamentowych symboli. Oczekujący Pana byli mocno przekonani o prawdziwości swego poselstwa i „krzyk o północy” głoszony był przez tysiące wierzących. (Wielki bój, s. 274).* Prorokini zwraca uwagę na pewien szczegół, jednak nieprzypadkowym wydaje się opuszczenie przez nią innego „szczęgotu”, w którym Jezus podsumowuje całą przypowieść: *Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny, o której Syn Człowieczy przyjdzie.* (Mat. 25:13). Pomińcie tego „szczęgotu” jest zamierzone, gdyż przytaczając go, przyznałaby rację tym, których zganiła za używanie tych słów jako argumentu przeciw wyznaczaniu jakiegokolwiek daty! Co więcej, tak zwany *krzyk o północy* nie może być tym, czym, chce uczynić go Ellen White - nie można go odnosić do wydarzeń roku 1844. Będzie to wydarzenie towarzyszące powrotowi Mesjasza jako oblubienca przychodzącego po swoją oblubienicę, a to dopiero przed nami.

Bóg obwieszcza dzień i godzinę

Po pamiętnym rozczarowaniu roku 1844, w siedem lat później, w 1851 roku, pojawia się następująca wypowiedź:

Cytat 9: *Wkrótce usłyszymy jak szum wielu wód głos Boga, który obwieści nam dzień i godzinę przyjścia Jezusa.*

Wydarzenia czasów końca, s. 183.

Cytat 10: *Głos Boży dobiegający z nieba obwieszcza dzień i godzinę przyjścia Chrystusa, a także przekazuje swojemu ludowi treść wiecznego przymierza. Jego słowa brzmią nad ziemią jak potężne grzmoty. Lud Boży słucha z oczami utkwionymi w górę.*

Wielki bój, s. 442.

A jak się to ma do wypowiedzi samego Jezusa? Swoje przyjście przyrównuje On do:

- Złodzieja - Mat. 24:43, Łuk. 12:39-40,
- Błyskawicy - Mat. 24:27, Łuk. 17:24.

Czy złodziej zapowiada, że przyjdzie kogoś okraść? Przychodzi nagle i niespodziewanie, często w nocy. Przypatrzmy się błyskawicy. Ile czasu można ją obserwować? Ułamek sekundy? Pojawia się i znika. I tak szybko przyjdzie nasz Pan, bez zapowiedzi i niespodzianie. Czy się mylę?

Mimo tak wyraźnych wskazówek samego Jezusa i apostoła Pawła (I Tes. 5:2), Ellen White twierdzi, że: *Bóg obwieści nam dzień i godzinę.* Niestety Biblia tego nie potwierdza.

Rozważmy jednak to jej twierdzenie, założmy, że Bóg obwieści dzień i godzinę (i ty oczywiście należysz do ludu Bożego), to co cię może zaskoczyć? NIC! Po prostu wiesz kiedy przyjdzie Jezus i czekasz spokojnie przy-

gotowany. Ale znasz też zapowiedzi Jezusa, że *On przyjdzie o godzinie, której się nie spodziewasz*. Jak to?

Tu nie trzeba wielkiej mądrości, żeby to zrozumieć, tu trzeba wybrać i komuś zaufać - ja ufam Jezusowi i Jego Słowu.

Ale to nie wszystko, co Ellen White miała do powiedzenia na ten temat. W 1888 roku pojawia się kolejna zadziwiająca wypowiedź:

Cytat 11: *Słyszałam, jak obwieszczona została godzina, ale nie pamiętałam jej, gdy widzenie się skończyło.*

Wydarzenia czasów końca, s. 183.

Wcześniejsze zdanie (przed przytoczonym w powyższym cytacie) brzmi: *Nie pozwolono mi poznać czasu, o którym mówił głos Boży*. Czy autorka asekuruje się, gdyż o tym dniu i godzinie nikt nie wie? Mimo wszystko jest dla mnie rzeczą niepojętą, iż Bóg zrobił wyjątek (o ile zrobił), dla... Ellen White, że *słyszała, tylko nie pamiętała*. Nawet Syn, będąc na ziemi, powiedział, że nie wie i aniołowie też tego nie wiedzą. Bóg znając przewrotność człowieka, na pewno nie dopuściłby do tego (i nie dopuścił), by ktokolwiek nawet usłyszał tę datę. I tu nasuwają się poważne wątpliwości co do jej objawień. Co to za prorok, który słyszy rzeczy, o których nie wie nawet Mesjasz? Nie wystawia to najlepszego świadectwa o jej posłannictwie.

Kolejne zapowiedzi czasu przyjścia Pana

Trzy kolejne cytaty wysuwają dość jednoznaczne sugestie odnośnie czasu przyjścia.

Cytat 12: *Ponieważ czas jest krótki, powinniśmy pracować z pilnością i ze zdwojoną energią. Nasze dzieci może już nie zdążą pójść na studia.*

Wydarzenia czasów końca, s. 26.

Cytat 13: *Nie jest rozsądne, aby decydować się teraz na dzieci. Czas jest krótki, nieszczęścia czasów końca są przed nami, a małe dzieci w większości zostaną zabrane, zanim się to wszystko skończy.*

Wydarzenia czasów końca, s. 26.

Cytat 14: *Godzina przyjścia nadchodzi; jest już blisko, a niektórzy z nas, wierzących, doczekają żywo tego czasu i zobaczą wypełnienie się przepowiedni.*

Wydarzenia czasów końca, s. 26.

Przecież to taka mała powtórka z 1844 roku, tylko z niedokładnie określoną datą. Rodzi się pytanie: czy były to prorocтва warunkowe? Dlaczego stawiam takie pytanie? Ponieważ adwentyści uważają, że są warunkowe (to znaczy, że nie byli wystarczająco przygotowani na przyjście Pana i dlatego On jeszcze nie przyszedł). Ellen White oczekiwała, że Chrystus przyjdzie za jej życia (por. *Wydarzenia czasów końca, s. 26*). Czy była to jeszcze jedna pomyłka?

Ilu adwentyistów zostało ponownie wprowadzonych w stan oczekiwania? A ilu ponownie się rozczarowało po takich deklaracjach?

Biorąc pod uwagę jej pozycję jako prorokini w KADS¹⁹, te trzy „natchnione” wypowiedzi są bardziej emocjonalne i nie pasują do tego, co głosiła o czasach końca. Mam tu na myśli, ustawy niedzielne, wielki ucisk, wylanie późnego deszczu, wypowiedzi o 6000 lat. Współcześni adwentyści, bez żenady drukują dzisiaj te wypowiedzi. Inni popełnili błędy, my zaufajmy Jezusowi: *Gdyby wam kto powiedział: Oto tu jest Chrystus albo tam, nie wierzcie* (Mat. 24:23).

Głoszenie przez dzieci poselstwa o bliskim przyjściu

Cytat 15: *W wielu miejscowościach, gdzie zwiastuni bliskiego przyjścia Chrystusa zostali w ten sposób zmuszeni do milczenia, Bóg użył do głoszenia tej nowiny małe dzieci. Ponieważ nie były osobami pełnoletnimi, państwo nie mogło ich uwięzić i dzieci głosiły bez przeszkód. (...) Niektóre z nich nie miały więcej niż sześć czy osiem lat (...) Piętnowały grzechy, niemoralność i nałogi, ganiły zeświecczenie i wiarołomstwo, a także napominały słuchaczy, aby się ocknęli, by uniknąć przyszłego gniewu Boga.*

Wielki bój, s. 251.

Ten fragment dotyczy sytuacji w Skandynawii i głoszenia poselstwa o powtórny przyjściu Chrystusa przez dzieci. Zastanawia mnie tylko, jak sześciolatnie dziecko może piętnować czyjąś niemoralność lub wiarołomstwo?

¹⁹ Kościół Adwentystów Dnia Siódmego.

Rozdział 5

O NARODZIE WYBRANYM

Gdyż ty jesteś świętym ludem Pana, Boga twego. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich ludów na ziemi, abyś był jego wyłączną własnością. Nie dlatego, że jesteście liczniejsi niż wszystkie inne ludy, przylgnął Pan do was i was wybrał, gdyż jesteście najmniej liczni ze wszystkich ludów. Lecz z miłości swej ku wam i dlatego, że dochowuje przysięgi, którą złożył waszym ojcom...

(V Mojż. 7:6-8)

Bóg jest nieodmienny, o czym prorokuje Malachiasz: *Zaiste Ja, Pan, nie zmieniam się* (Mal. 3:6). Dlatego słowo raz wypowiedziane przez Najwyższego jest nieodmiennie. Bóg obiecał Dawidowi:

Nie naruszę przymierza mego i nie zmienię słowa ust moich.

(Psaln 89:35)

Ta sama obietnica odnosi się do przymierza Abrahamowego i Mojżeszowego.

Pytam więc: Czy Bóg odrzucił swój lud? Bynajmniej. Przecież i ja jestem Izraelitą, z potomstwa Abrahama, z pokolenia Beniamina. Nie odrzucił Bóg swego ludu, który uprzednio sobie upatrył. (...) Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże.

(Rzym. 11:1-2.29)

Apostoł Paweł nie wymyślił nic nowego, jego słowa to cytaty psalmu:

Bo nie odrzuci Pan ludu swego, a dziedzictwa swego nie opuści.

(Psaln 94:14)

Dlaczego, mimo tak oczywistych wypowiedzi Pisma Świętego odnośnie narodu żydowskiego - należy tu zwłaszcza podkreślić fragment z listu do Rzymian - adwentyści (i nie tylko oni) głoszą, że *Izrael przestał być narodem wybranym?* Dlaczego przypisują sobie: *funkcje, obietnice i powołanie starego Izraela?*

W samym Kościele Adwentystów Dnia Siódmego poglądy na ten temat nie są jednomyślne. Zważywszy na wagę, jaką przywiązują adwentyści do proroctw, wydawać by się mogło, iż w tak ważnej sprawie nie powinno być takiego rozdzielenia.

Z tym zagadnieniem nierozłącznie związane jest proroctwo z księgi Daniela (rozdz. 9) o 70. tygodniach. Jednak pogląd o „odrzuceniu Izraela” przeważa w oficjalnym nauczaniu kościoła. Spróbujmy zastanowić się, gdzie leży tego przyczyna.

Na początku trzeba udać się do tekstów Ellen White, która jest dla adwentystów niekwestionowanym autorytetem. Nie będzie chyba żadną przesadą stwierdzenie, iż większość z adwentystów, którzy cokolwiek napisali na

temat Izraela etnicznego i „Izraela duchowego” opierali się i opierają na jej twierdzeniach. Jednak czy wszyscy?

W ostatnich latach ukazały się w oficjalnym obiegu kościelnym dwie książki²⁰, w których pojawiło się nowe spojrzenie na lud Bożego wybrania. Trzeba zauważyć, że to nie jest żadne odkrycie, bowiem Ellen White, też już o tym pisała. Chciałbym podkreślić, iż moim celem nie jest udowadnianie, że to ona stworzyła teorię „zastępstwa”. Takie poglądy pojawiły się o wiele wcześniej, już w czasach poapostolskich, często miały one podłoże antysemityczne, lecz w naszych czasach chrześcijanie próbują uzasadniać to biblijnie. E. White, jako współzałożycielka KADS i prorokini, miała ogromną szansę przedstawić jasny i rzetelny pogląd biblijny na ten temat. Czy jednak ją wykorzystała? Jak widać z ilości jej wypowiedzi, temat ten bardzo ją zajmował i nie był jej obcy.

A oto chronologiczna kolejność wydanych książek E. White z których pochodzą interesujące nas cytaty:

- *Wielki Bój* -1888 r.,
- *Patriarchowie i prorocy* - 1890 r.,
- *Życie Jezusa* - 1898 r.,
- *Przypowieści Chrystusa* - 1900 r.,
- *Działalność apostołów* - 1911 r.,
- *Prorocy i królowie* - 1915 r..

13 wypowiedzi E.G. White o narodzie żydowskim

Cytat 1: *Z chwilą śmierci Chrystusa na Golgocie miał się skończyć dla Izraela okres czasu, kiedy to, jako naród był uprzywilejowany i błogosławiony.*

Wielki bój, s. 17.

Cytat 2: *A gdy zabili Zbawiciela, ponieważ ukazał im ich grzeszność, ich faryzeizm posunął się do tego stopnia, że dalej uważali się za lud wybrany przez Boga i wciąż oczekiwali, że Pan wyzwoli ich od ziemskich wrogów.*

Wielki bój, s. 21-22

Cytat 3: *Przypowieść o nieurodzajnym drzewie ilustruje jednak późniejszy stosunek Boga do narodu żydowskiego. Polecenie dane winogrodnikowi brzmiało: 'Wytnij je, po cóż jeszcze ziemię próżno zajmuje?' (Łuk. 13,7).*

Wielki bój, s. 22.

Cytat 4: *Siedemdziesiąt tygodni, czyli 490 lat przeznaczonych specjalnie dla Żydów, skończyło się w 34 roku po Chr. W tym czasie naród izraelski przypieczętował swe odrzucenie ewangelii wyrokiem Sanhedrynu nakazującym ukamienowanie Szczepana i prześladowanie wyznawców Chrystusa.*

Wielki bój, s. 224.

²⁰ Jacques B. Doukhan, *Wizja przyszłości w starożytnej księdze*, Warszawa 2001.
Jonatan Dunkel, *Apokalipsa*, Warszawa 2001.

Cytat 5: *Widział, że chociaż naród izraelski „według ciała” nie spełnił wysokiego zadania, do którego Bóg go powołał i z powodu swojej niewiary nie stał się światłem świata, chociaż pogardził łaską Bożą i utracił swoje błogosławieństwa jako naród wybrany, to jednak Bóg nie odrzucił nasienia Abrahama.*

Patriarchowie i prorocy, s. 355.

Cytat 6: *Rzucenie klątwy na drzewo figowe było przypowieścią wcieloną w czyn. To jałowe drzewo, pyszniące się swymi liśćmi przed obliczem Chrystusa, było symbolem narodu żydowskiego. Zbawiciel pragnął wyjaśnić uczniom przyczynę i nieodwracalność zagłady Izraela i obdarzył jak gdyby to drzewo moralnymi cechami, ukazując w ten sposób boską prawdę.*

Życie Jezusa, s. 414.

Cytat 7: *Zniszczone przez klątwę Zbawiciela i uschłe aż do korzeni drzewo figowe było zapowiedzią losu narodu żydowskiego, kiedy zostanie od niego odjęta łaska Boża.*

Życie Jezusa, s. 415.

Cytat 8: *Wyróżniony niegdyś przez Boga, sam oszedł od Niego i stać się miał niedugo narodem wydziedziczonym przez Jahwe.*

Życie Jezusa, s. 507.

Co to za Ojciec, który wydziedzicza swoje dzieci, tylko z tego powodu że one zgrzeszyły? To Ojciec pozbawiony miłości. Odpowiadając na ten fragment tekstem z Biblii możemy się przekonać, że Pan karał, a nie wydziedziczał Izraela, jak chciałaby Ellen White. Wręcz przeciwnie. Napisano:

I weźmie Pan Judę w posiadłość dziedziczną, jako swój dział w ziemi świętej, i znowu obierze Jeruzalem.

(Zach. 2:16)

Bóg sam, w innym miejscu, potwierdza to przez proroka Joela:

*Z powodu mojego ludu i **mojego dziedzictwa Izraela**, ponieważ rozproszyli je między ludy pogańskie i podziellili mój kraj.*

(Joel 3:7)

Jak widzimy, **dziedzictwo jest zachowane**. Ojciec Izraela troszczy się o swój lud, ponieważ jest miłującym Ojcem.

Cytat 9: *W ten sposób przypieczętował naród żydowski odrzucenie łaski Bożej.*

Przypowieści Chrystusa, s. 178.

Cytat 10: *Chociaż Izraelici odrzucili Jego Syna, to Bóg ich nie odrzucił.*

Działalność Apostołów, s. 228.

Cytat 11: *Na skutek niewiary i odrzucenia zamiaru Niebios Izrael jako naród stracił łączność z Bogiem.*

Działalność Apostołów, s. 229.

Cytat 12: *Jeden tydzień - okres siedmiu lat - zakończył się w r. 34. Wtedy to dokonując aktu kamienowania Szczepana Żydzi ostatecznie przypieczętowali swoje odrzucenie.*

Prorocy i królowie, s. 383.

Cytat 13: *Duchowemu Izraelowi **wrócono** przywileje należne ludowi Bożemu, tak jak stało się to w czasie wybawienia z niewoli babilońskiej.*

Prorocy i królowie, s. 391.

Zamiast wyrażenia „duchowy Izrael”, wolę używać takich określeń jak: potomstwo Abrahama lub dzieci obietnicy (Rzym. 9:7-8). Ale posługując się

wyrażeniem użytym przez E. White - „duchowemu Izraelowi” nic nie trzeba było wracać, ponieważ on istniał zawsze. Byli to Izraelici, którzy mieli obrzezane serca (V Mojż. 10:16). Apostoł Paweł naucza, że *nie ten jest Żydem, który jest nim na zewnątrz, i nie to jest obrzezanie, które jest widoczne na ciele, ale ten jest Żydem, który jest nim wewnątrz, i to jest obrzezanie, które jest obrzezaniem serca, w duchu, a nie według litery...* (Rzym. 2:28-29). I w innym miejscu: *To znaczy, że nie dzieci cielesne są dziećmi Bożymi, lecz dzieci obietnicy liczą się za potomstwo* (Rzym. 9:8). Używa też określenia: *Takimi naczyniami jesteście i my, których powołał, nie tylko z Żydów, ale i z pogan, jak też u Ozeasza mówi: Nie mój lud nazwę moim ludem i tę, która nie była umiłowana, nazwę umiłowaną* (Rzym. 9:24-25). Jest to tak zwana *resztką według wyboru łaski* (Rzym. 11:5; Tyt. 2:11). Więc teraz już *nie masz [...] różnicy między Żydem, a Grekiem [...] każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie* (Rzym. 10:12-13).

Przypisywanie sobie przywilejów (jako ludowi Bożemu), jak robi to prorokini E. White w cyt. 13., a jednocześnie odbieranie ich cielesnemu Izraelowi, jest lekceważeniem obietnic Bożych i zaprzeczeniem nauczania apostoła Pawła, który napisał: *gdyż jeden jest Pan wszystkich, bogaty dla wszystkich, którzy go wzywają* (Rzym. 10:12).

We wszystkich poniższych fragmentach jest jeden wspólny element: naród żydowski traktuje się jako całość, nigdy nie mówi się o jakiejś jego części (gałąźce).

1. (...) z chwilą śmierci Chrystusa jako naród traci przywileje i błogosławieństwa.
2. (...) dalej uważali się za lud wybrany (...)
3. (...) późniejszy stosunek Boga do narodu żydowskiego (...)
4. (...) w tym czasie naród izraelski przypieczętował swe odrzucenie ewangelii (...)
5. (...) utracił swoje błogosławieństwa jako naród wybrany (...)
6. To jałowe drzewo (...) było symbolem narodu żydowskiego (...)
7. (...) uschłe aż do korzeni drzewo figowe było zapowiedzią losu narodu żydowskiego (...)
8. (...) stać się miał niedługo narodem wydziedziczonym (...)
9. (...) w ten sposób przypieczętował naród żydowski odrzucenie Łaski Bożej (...)
10. Chociaż Izraelici odrzucili Jego Syna to Bóg ich nie odrzucił (...)
11. Izrael jako naród stracił łączność z Bogiem (...)
12. Żydzi ostatecznie przypieczętowali swoje odrzucenie (...)
13. Duchowemu Izraelowi wrócono przywileje należne ludowi Bożemu (...)

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że w tych wszystkich trzynastu fragmentach są dwa wyjątki (por. cytaty nr 5 i 10), z których wynika, że Ellen White w pewnym stopniu była przekonana o tym, iż Bóg nie odrzucił narodu żydowskiego. Pytanie tylko na ile była o tym przekonana?

O ile w książce *Patriarchowie i prorocy* jest tylko mała wzmianka, że *jednak Bóg nie odrzucił nasienia Abrahama*, to w 20 lat później, w książce *Działalność apostołów*, jest pełne rozwinięcie tego tematu. Mimo to, trudno autorce pozbyć się typowego dla niej myślenia (por. cytat nr 11).

Rozdział XXXV (*Ratunek dla Żydów*), z książki *Działalność apostołów*, jest wyjątkiem odnośnie tego zagadnienia w całej jej twórczości. I szkoda tylko, że treść tam zawarta jest pomijana w nauczaniu KADS. Gdyby ten rozdział został umieszczony np. w książce *Wielki bóg* i gdyby autorka podtrzymywała swą wypowiedź nr 10 w późniejszej swej twórczości, to być może nie byłoby takich dwuznacznych sytuacji jak dzisiaj. Zostawmy jednak gdybanie filozofom, my zajmiemy się faktami, czyli tym, co napisano. Trzeba ze smutkiem stwierdzić, że sama E. White przyczyniła się do tego, aby o tym rozdziale zapomniano. Tak więc i w tym zagadnieniu mamy rozdwojenie poglądów tej autorki. Dla ułatwienia sobie zadania, mógłbym przecież nie umieszczać tych cytatów (nr 5 i 10). Zrobiłem to jednak, aby pokazać, że i w tym temacie (Izraela) zaprzeczyła sama swoim twierdzeniom. Nieraz po przeczytaniu jej wykładni jakiegoś tematu, zgodnej z Biblią, chciałbym już nie znaleźć czegoś innego na ten temat. A jeśli już, to żeby to było zgodne z tym co napisała wcześniej. Niestety, u Ellen White występuje stały schemat: to co buduje w jednym miejscu, w innym burzy.

I tak, w ostatniej swej książce z serii *Konflikt wieków* pt. *Prorocy i królowie*, wydanej już po śmierci autorki (zmarła w 1915 r.), nie ma żadnych wątpliwości, co do jej ostatecznego stanowiska w sprawie Izraela etnicznego i duchowego (por. cytaty nr 12 i 13).

Ellen White odnosi polecenie dane winogrodnikowi (Łuk. 13:7), o wycięciu drzewa (figowego), do całego narodu żydowskiego (cyt. 6). Apostoł Paweł przyrównuje Izraela do szlachetnej oliwki, z której zostały wycięte tylko niektóre gałęzie! (Rzym. 11:17). Ale nigdzie nie czytamy o wycięciu-odrzuconiu całego drzewa-Izraela. Drzewo figowe, które uschło aż do korzeni (Mat. 21:18-22), E. White też odnosi do Izraela (cyt. 7), choć Jezus wyjaśnia tę przypowieść i odnosi ją do wiary.

Jeżeli ostatecznie Żydzi przypieczętowali swoje odrzucenie (cyt. 12), a „duchowemu Izraelowi” wrócono przywileje należne ludowi Bożemu (cyt. 13), to nie dziwi fakt, że adwentyści piszą:

Stanowisko adwentyistów obecnie

Cytat 14: *Mimo to, Bóg jeszcze zwlekał z zakończeniem czasu łaski dla tego narodu. W roku 34 n.e. diakon chrześcijański, Szczepan, wygłosił ostatni apel do Rady Najwyższej, reprezentującej cały naród żydowski (patrz: Dzieje Apostolskie, rozdz. 6. i 7.). Niestety apel ten został odrzucony. To przypieczętowało wyrok na Izrael. Przeszedł on być Bożym narodem wybranym.*

Nzaki Czasu, 4/1989, s. 4.

Cytat 15: Trzeci okres jednego tygodnia (7 lat) obejmuje okres od pomazania Mesjasza (27 r. n.e.) aż do odrzucenia Żydów jako wybranego narodu w 34 r. n.e. (...) w r. 34 n.e. nastąpił koniec łaski dla Żydów, jako wybranego narodu i skierowanie ewangelii do pogan (...) Duchowemu Izraelowi przywrócono przywileje należne ludowi Bożemu tak, jak stało się w czasie uwolnienia go z niewoli babilońskiej.

Daniel a współczesność, s. 117-119.

Cytat 16: W prorocत्वie wspomniany jest jeszcze jeden, ostatni tydzień (siedem proroczych dni, tzn. siedem rzeczywistych lat), czyli okres od 27 do 34 roku n.e., gdy Żydzi ostatecznie utracili status narodu wybranego przypieczętuwując to ukamienowaniem Szczepana i świątynia izraelska straciła rację bytu.

Trzecie tysiąclecie, s. 33.

Cytat 17: Tym samym, pod każdym względem, Kościół stał się nowym Izraelem, nowymi „ostatkami”. Przejął funkcje, obietnice i powołanie starego Izraela.

Ostatki, s. 45.

Cytat 18: Nawet po wiekach odstępstwa, zepsucia, grzechu, upadku i zła Izrael pozostał Bożym ludem „ostatków”. Dopiero gdy Pan powołał inną grupę (Kościół chrześcijański), która przyjęła większe światło niż naród izraelski, Izrael - jako wspólnota i twór polityczny - przestał odgrywać rolę Bożych „ostatków”.

Ostatki, s. 67.

Cytat 19: Kiedy Hebrajczycy utracili status narodu wybranego, Kościół nowotestamentowy - zapoczątkowany wśród Izraelitów przez wierne „ostatki” (patrz Rzym. 11:5) - przejął funkcję ludu Bożego, a także obietnice Boże, prawdy Słowa Bożego (rozwinęte i wyjaśnione przez poznanie Chrystusa) oraz cel.

Lekcje biblijne 3/2001, s. 78.

Cytat 20: Odwracając się od Mesjasza, Izrael stał się narodem, jak każdy.

Apokalipsa, s. 211.

Cytat 21: W okresie czasu łaski naród izraelski nie wypełnił pokładanych w nim przez Boga nadziei. Został więc odrzucony przez Boga, a jego miejsce zajęli nawróceni z pogan (Rzym.11:11-25).

Nauki Pisma Świętego, s. 316.

Wydawać by się mogło, że czołowy teolog i autoritet adwentyzmu polskiego (Zacharisz Łyko) podejmie temat i w dziele noszącym tytuł *Nauki Pisma Świętego*, wyjaśni czytelnikom, jaka jest nauka Biblii na temat narodu żydowskiego. Niestety na str. 316. wspomnianej książki, zamiast rzetelnej egzegezy, jakiej spodziewalibyśmy się po bibliście, pada stereotypowe zdanie: *Został więc odrzucony*. Nazywając rzecz po imieniu, jest to głoszenie nieprawdy (czyli kłamstwa).

Uważny czytelnik, tylko sprawdzając za autorem tekst: Rzym. 11:11-25, zorientuje się, że tylko niektóre gałęzie zostały odcięte, a nie całe drzewo (co sugeruje autor). Jeśli dalej czytelnik zechce zgłębić temat i przeczyta kontekst tej wypowiedzi, to dostrzeże w 2. wersecie tego samego rozdziału, że apostoł Paweł naucza: *Nie odrzucił Bóg swego ludu!* 11. rozdział listu do Rzymian stanowi poważny problem dla adwentyzmu.

Proszę zauważyć, że w cytacie nr 15, Władysław Polok cytuje dosłownie Ellen White (cytat nr 13) nie umieszczając tego fragmentu w cudzysłowie. Potwierdza to fakt, że stanowisko Ellen White jest autorytatywnym, nieomylnym credo KADS. Natomiast autorem, który obala zakorzeniony mit o odrzuceniu Izraela w kościele adwentyistów jest Jacques B. Doukhan. W swojej

książce (*Wizja przyszłości w starożytnej księdze*, str. 170) przedstawia zupełnie odmienne stanowisko. Jest swego rodzaju *obrońcą odrzuconych*, możliwe, że z racji swoich korzeni. Polecam całą rozdział: *Requiem dla Mesjasza* z tej książki. Oto fragment jego obrony:

Jacques B. Doukhan i jego obrona

Niestety, wielu chrześcijan zamiast zwrócić uwagę na to, co Mesjasz uczynił dla świata, w tym przede wszystkim dla Żydów (patrz Rzym. 1,16), woli spekulować na temat tego, co rzekomo Jezus uczynił przeciwko Żydom. Niektórzy z tych chrześcijan powołują się na prorocтво o siedemdziesięciu tygodniach, by usprawiedliwić stary, głęboko zakorzeniony antysemityzm. Jak na ironię, wizja mówiąca o nadziei i miłości staje się pretekstem do opowiadania o odrzuceniu Żydów, Bożym przekleństwie rzekomo ciążyącym nad nimi, czy też Bożym ultimatum dla Izraela itp., podczas gdy tekst prorocтва niczego takiego nie sugeruje. (...) Apostoł odkrywa i piętnuje tutaj jedną ze skłonności leżących u podstaw antysemityzmu: pogardę dla żydowskich korzeni. Niektórzy ludzie, ponieważ sami odrzucają Żydów, przypisują swoją postawę Bogu i usprawiedliwiają swoją teologię oświadczając, że „Bóg odrzucił Żydów”. Czyniąc to próbują utożsamiać się z Bogiem, w czym upodabniają się do małego rogu z siódmego i ósmego rozdziału Księgi Daniela. Faktycznie dopuszczając się antysemityzmu chrześcijanie z różnych Kościołów stają się sprzymierzeńcami małego rogu, który jest prześladowczą siłą, i sami stają się jego częścią.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, jak to stanowisko, które między innymi, reprezentuje prof. Zachariasz Łyko, komentuje adwentysta, J.B.Doukhan: *Czyniąc to [oświadczając, że „Bóg odrzucił Żydów”] próbują utożsamiać się z Bogiem, w czym upodabniają się do małego rogu z siódmego i ósmego rozdziału księgi Daniela. [...] i stają się jego częścią.* Jak widać, przywódcy KADS, w tej kwestii nie są jednomyślni, wręcz oskarżają się wzajemnie wysuwając przeciwne twierdzenia, przez co czynią zamieszanie w umysłach członków własnej denominacji. Biorą chyba przykład ze swojej prorokini, która potrafi zaprzeczyć sama sobie w niemal każdym temacie.

Wszelkie próby wyjaśniania prorocтва Daniela o 70. tygodniach bez kontekstu rozdziału 11-tego z listu do Rzymian, oraz prorocтва Jeremiasza (Jer. 25:11, 29:10), którego wyjaśnieniem jest to prorocтво z rozdziału 9. Daniela, skazane są na niepełne wyjaśnienie tego zagadnienia. Niektórzy kończą swoje wywody na temat tego prorocтва na roku 34 n.e. i nie dotyczą listu Pawła do Rzymian, a szkoda.

Przyjmijmy fakty, że *co do ewangelii, są oni nieprzyjaciółmi Bożymi* (Rzym 11:28); oczywiście nie wszyscy (w.17: niektóre z gałęzi), ale nawet ci, którzy są nieprzyjaciółmi, *co do wybrania, są umiłowanymi ze względu na praojców.*

A przestroga dla Żydów i wierzących z pogan jest następująca:

Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził gałęzi naturalnych, nie oszczędzi też ciebie.

Rzym. 11:21.

Izrael etniczny nadal narodem wybranym

Nie porzuci bowiem Pan swego ludu przez wzgląd na wielkie imię swoje, gdyż raczył uczynić was swoim ludem.

1 Sam. 12:22.

Czy obietnice Najwyższego straciły ważność?

Nie odrzucił Bóg swego ludu, który uprzednio sobie upatrzył.

(Rzym 11:2)

Jakże mógłbym cię porzucić, Efraimie, zaniechać ciebie, Izraelu?

(Oz. 11:8)

Skoro sam Bóg nie wyciął, nie wydziedziczył, ani nie odrzucił Izraela, to nie czynmy tego my i nie przypisujemy tego Bogu. Takim namacalnym dowodem dla wszystkich niedowiarków, którzy wątpią w istnienie w naszych czasach Izraela jako narodu wybranego, są ciała niebieskie. Po zapoznaniu się z tekstem poniżej, powinni oni sprawdzić czy wszystkie są na swoim miejscu. Napisano bowiem:

Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, który wyznaczył księżyc i gwiazdy, by świeciły w nocy, który wzburza morze tak, że szumią jego fale, Pan Zastępów jego imię: Jeżeliby te prawa miały się zachwiać przede mną - mówi Pan - to i ród Izraela przestałby być ludem przede mną po wszystkie dni. Tak mówi Pan: Jak nie mogą być zmierzone niebiosa w górze i zbadane fundamenty ziemi w dole, tak i Ja nie odrzucę całego potomstwa Izraela mimo wszystko, co uczynili - mówi Pan.

(Jer. 31:35-37)

Można śmiało powiedzieć, że chrześcijanie do dnia 14 maja 1948 roku²¹ nie mieli problemów z interpretacją proroctw dotyczących rozproszenia, niewoli i powrotu Żydów do swojej ziemi. Zazwyczaj odnoszono te proroctwa do niewoli babilońskiej. Chrześcijanie czyniąc się „nowym duchowym Izraelem” popełnili błąd, zlekceważyli proroctwa dotyczące Izraela według ciała. Nie ma co ukrywać, że w utrwaleniu tego poglądu dużą rolę odegrał antysemityzm. Jest w tym takie myślenie: skoro wy-Żydzi odrzucacie Mesjasza, to my-chrześcijanie przejmujemy *funkcje, obietnice i cel* od was. Czy zdarzyło się jednak, żeby dzieci zaadoptowały, albo urodziły sobie rodziców? Czy nie jest przypadkiem odwrotnie?

- Czy Abram sam poprosił Boga o rolę ojca narodów, czy to Bóg go wybrał? (I Mojż. 12:1-3)
- Czy Żydzi sami postanowili zostać narodem wybranym, czy to Bóg ich wybrał? (V Mojż. 7:6-8)
- Czy poganie sami wszczepili się w drzewo oliwne, czy to Bóg ich wszczepił (powołał)? (Rzym. 11:17, Rzym. 9:24)

Co jest charakterystyczne? Te wszystkie proroctwa-obietnice (o powrocie z rozproszenia, o pamiętaniu przez Boga o przymierzu) zostały podane wiele setek lat wcześniej i wydawałoby się, że nigdy się nie zaczną wypełniać.

²¹ 14 maja 1948 roku zostało proklamowane państwo Izrael.

Proroctwa o narodzie wybranym

W połowie maja 1948 nastąpił zwrot, zaczęły się wypełniać proroctwa, oczekujące na swój czas ok. 2 tys. lat - Żydzi zaczęli wracać do swojej ojczyzny z rozproszenia. A rozproszyli się po 70 roku n.e., o czym prorokowali wcześniej: Mojżesz: *I rozproszy cię Pan pomiędzy wszystkie ludy od krańca po kraniec ziemi* (V Mojż. 28:64) i Jezus: *padną od ostrza miecza i zostaną uprowadzeni do niewoli u wszystkich narodów* (Łuk. 21:24).

Niektórzy, nawet nie dopuszczają myśli, że Izrael nawróci się u kresu dni (lub że mógłby się nawrócić), ponieważ sami uważają, że są „Izraelem duchowym”. A prawda jest taka, iż jest to proroctwo biblijne, a nie jakieś poglądy pewnych ugrupowań żydowskich, marzących o uniwersalnym zbawieniu Żydów. A oto wspomniane proroctwo:

Gdy znajdziesz się w niedoli i spotka cię to wszystko u kresu dni, nawrócisz się do Pana, swego Boga i będziesz słuchał jego głosu.

(V Mojż. 4:30)

Apostoł Paweł też to potwierdza:

Jeśli bowiem odrzucenie ich jest pojednaniem świata, to czym będzie przyjęcie ich, jeśli nie powstaniem do życia z martwych? (...) zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą (...) I w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael.

(Rzym. 11: 15, 25,26)

Rzeczywiście, czytając te ostatnie słowa apostoła Pawła i proroka Jeremiasza (*mimo wszystko, co uczynili*) można odnieść wrażenie, że wystarczy być Żydem z urodzenia i, że *gdy poganie w pełni wejdą (...) będzie zbawiony cały Izrael* (Rzym. 11:26). Czy, aby na pewno? Niewłaściwe zrozumienie tych dwóch wypowiedzi może prowadzić wierzących z pogan do zazdrości, a nawet do antysemityzmu.

Postawię proste pytanie: czy przynależność do danej wspólnoty chrześcijańskiej lub chrystiańskiej daje gwarancję zbawienia każdemu członkowi tejże wspólnoty? Zdecydowana większość odpowie: Nie! I słusznie. Bowiem sami indywidualnie zmierzamy do celu – zbawienia (Filip. 3:14). Możemy tylko wspomnieć, że istnieją kościoły i organizacje, które nauczają, że taką gwarancję zbawienia posiadają. Nie jest to miejsce jednak, by o nich wspominać. Nas interesuje Izrael. Przykład króla Dawida, który zwraca się do swojego syna Salomona, pokazuje, że nawet król Izraela mógł zostać odrzucony: *Jeżeli go szukać będziesz, da ci się znaleźć, lecz jeżeli go opuścisz, odrzuci cię na wieki* (1 Kron. 28:9). Jaki był więc warunek odrzucenia? Opuśczenie drogi Pańskiej. Podobnie 18. rozdział księgi Ezechiela nie pozostawia żadnych wątpliwości, że Izraelici mieli wybór: życie lub śmierć (Ezech. 18:31-32). Tak samo jest i dzisiaj, jeżeli Żydzi przychodzą do Boga przyjmując Mesjasza, to zostają ponownie wszczepieni w szlachetne drzewo oliwne (Rzym. 11:23-24). Natomiast ci Żydzi, którzy opuścili Boga, do całego zbawionego Izraela należeć nie mogą. Dotyczy to także nas, wierzących z pogan. To, że zostaliśmy wszczepieni jako gałęzie z dzikiego drzewa oliwnego (Rzym. 11:17), nie jest żadną gwarancją zbawienia. Jeżeli nie będziemy

trwać w wierze, możemy zostać wycięci (Rzym. 11:19-22). Tylko Bóg wie, kiedy dopełni się liczba pogan.

A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

Mat. 24:13

Warunki przymierza z Izraelem były proste:

posłuszeństwo = błogosławieństwo,

nieposłuszeństwo = przekleństwo.

Niestety, Izrael wszedł na drogę nieposłuszeństwa, ale mimo to nie przestał być narodem wybranym.

Czy jest to możliwe, żeby Bóg zerwał przymierze zawarte na wieki i oparte na zasadach: sprawiedliwości, prawa, miłości i wierności?

I zaręcę cię z sobą na wieki; Zaręcę cię z sobą na zasadzie sprawiedliwości i prawa, miłości i zmiłowania. I zaręcę cię z sobą na zasadzie wierności, i poznasz Pana.

(Oz. 2:21-22)

*A jednak, gdy przebywać będą w ziemi swoich wrogów, **nie wzgardzę nimi i nie obrzydę ich sobie tak dalece, by ich wytępić i naruszyć moje przymierze z nimi**, gdyż Ja, Pan, jestem ich Bogiem.*

III Mojż. 26:44

Dobry ojciec karze swe dzieci, jeżeli są nieposłuszne, ale one są dalej jego dziećmi i dalej są miłowane. Nie odrzuca ich z powodu grzechu i nie wydziedzicza. Mało tego, Bóg zapewnia ich, że nie zapomni o przymierzu:

*Gdyż Pan, twój Bóg, jest Bogiem miłosiernym, nie opuści cię ani cię nie zniszczy i **nie zapomni o przymierzu z ojcami twoimi**, które im zaprzysiągł.*

(V Mojż. 4:31)

Jeżeli proroctwa odnoszące się do rozproszenia dotyczyły starożytnego Izraela, to, do kogo (czego) odniesiemy proroctwa dotyczące ponownego zgromadzenia Izraela? Co miał na myśli prorok Jeremiasz, gdy napisał, co poniżej?

*Nie uśmierzy się żar gniewu Pana, aż spełni i urzeczywistni zamysły jego serca; **w dniach ostatecznych** zrozumiecie to dokładnie.*

(Jer. 30:24)

Czy nie myślał o tym?

*Oto Ja sprawię, że zablźnią się ich rany i ulecę je; ulecę ich i **obdarzę ich trwałym pokojem i bezpieczeństwem**. I odmięnię los Judy i los Izraela, i odbuduję ich jak niegdyś. I **oczyszczę ich z wszelkiej ich winy**, którą zgrzeszyli przeciwko mnie i odstąpili ode mnie. A Jeruzalem będzie mi radością, chwałą i ozdobą u wszystkich narodów ziemi.*

(Jer. 33:6-9)

Dzisiaj żyjemy w czasach ostatecznych. Uważają tak i chrześcijanie i Żydzi. Ponowne zgromadzenie Izraela etnicznego w ziemi danej im przez Boga, jakie dokonuje się na naszych oczach, jest wielkim znakiem czasów końca i powtórnego przyjścia Mesjasza.

Zapoznajmy się więc z zamysłami serca Pana:

Nie bój się bo Ja jestem z tobą. Ze Wschodu przywiędę twoje potomstwo i z Zachodu zgromadzę cię. Do Północy powiem: Wydań! A do Południa: Nie zatrzymuj! Przyrowadź moich synów z daleka i moje córki z krańców ziemi!

(Iz. 43:5-6)

Oto Ja zbiorę ich ze wszystkich krajów, do których ich rozproszyłem w moim gniewie i oburzeniu, i w wielkim uniesieniu; sprowadzę ich znowu na to miejsce i sprawię, że będą mieszkać bezpiecznie. I będę moim ludem, a Ja będę ich Bogiem.

(Jer. 32:37-38)

I zbiorę was spośród narodów, i zgromadzę was z wszystkich ziemi; i sprowadzę was do waszej ziemi (...) I będziecie mieszkać w ziemi, którą dałem waszym ojcom; i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem (...) I poznają narody, które wokół nas pozostały, że Ja, Pan, odbudowałem to, co było zburzone, zasiałem to, co było spustoszone; Ja, Pan, powiedziałem to i uczynię.

(Ez. 36:24.28.36)

Czy obietnice te możemy odnieść do niewoli babilońskiej i powrotu z niej Żydów? W żadnym przypadku! Widzimy tu wyraźnie, że chodzi o zebranie Izraela ze wszystkich stron w świata, a nie tylko z jednego kraju. Jak wiadomo, nie wszyscy Izraelici zostali uprowadzeni do niewoli i nie wszyscy, którzy tam byli, wrócili do ziemi świętej. Natomiast całkowite rozproszenie nastąpiło po roku 135 n.e. i możemy odnieść te proroctwa (o zebraniu Izraela) tylko do czasów współczesnych lub przyszłych.

Ważnym zagadnieniem, które porusza chrześcijan, jest obietnica zawarta w przymierzu z Izraelem spod góry Synaj, które to słowa przytacza apostoł Piotr w swoim liście.

Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości;

(I Piotra 2:9)

Czy więc też wszystkie przywileje *królewskiego kapłaństwa*, dane pod górą Synaj, przeszły na *lud nabyty* (jak uczy Ellen White i KADS), a tym którzy byli pierwszymi depozytariuszami nic nie zostało i ostali się bez niczego? Niestety tych poglądów nie potwierdza apostoł Paweł, który napisał:

Takimi naczyniami jesteśmy i my, których powołał, nie tylko z Żydów, ale i z pogan, jak też u Ozeasza mówi: Nie mój lud nazwę moim ludem i tę, która nie była umiłowana, nazwę umiłowaną; i będzie tak, że na tym miejscu, gdzie im powiedziano: Nie jesteście ludem moim - nazwani będą synami Boga żywego.

Rzym. 9:24-26

Musimy być ostrożni, pamiętając o drzewku figowym, które niektórzy ścili i posadowili siebie na tym ścietym miejscu. Powinni oni pamiętać że są zaledwie dzikimi gałązkami, wszczepionymi na miejsce naturalnych gałązek szlachetnego drzewka oliwnego, o którym mówi apostoł Paweł. Tak jak „inicjatywa” zerwania przymierza wychodziła od Izraela, choć jak wiemy zawsze ta *resztką z Izraela* była zachowana, tak inicjatywa odnowy przymierza zawsze wychodziła od Boga. I tak po zerwaniu przymierza z Synaju, Bóg odnawia przymierze w ziemi moabskiej:

Lecz nie tylko z wami zawieram to przymierze, obwarowane przysięgą, ale także z tym, który jest tutaj dziś z nami przed Panem, Bogiem naszym, oraz z tym, którego nie ma tu dziś z nami.

(V Mojż. 29:13-14)

A więc nie tylko z Izraelem i z ich przyszłymi pokoleniami, ale też z innymi przybyszami (którzy przyłączą się do Izraela), odnowił Bóg przymierze (V Mojż. 29:10). Jak wiadomo z historii, Izrael znów je zerwał i wtedy Pan, przez proroka Jeremiasza, dał obietnicę, że zawrze nowe przymierze, zupełnie inne:

Nowe przymierze

*Oto idą dni - mówi Pan - że **zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze**. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż ja byłem ich Panem - mówi Pan.*

(Jer. 31:31-32)

Ta wspaniała obietnica znalazła początek swojego wypełnienia w dzień śmierci Mesjasza. Ewangelista Łukasz sprawozdaje:

I wzięwszy chleb, i podziękowawszy, łamał i dawał im, mówiąc; To jest ciało moje, które się za was daje; to czyńcie na pamiątkę moją. Podobnie i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich, to nowe przymierze we krwi mojej, która się za was wylewa.

(Łuk. 22:19-20)

Na szczęście Dobry Bóg czuwa nad swoim ogrodem i nie pozwolił wyciąć tego starożytnego drzewa, które sam sobie wybrał, które zasadził, podlewał i pielęgnował przez wieki, a które teraz także jest pod Jego szczególną ochroną. Czyż my, chrześcijanie, nie powinniśmy cieszyć się i dziękować Świętemu Jedyńemu (niech będzie błogosławiony!), iż mamy udział w tym drzewie i we wszystkich błogosławieństwach, i przywilejach należnych niegdyś tylko starożytnemu Izraelowi?

Nie masz bowiem różnicy między Żydem a Grekiem, gdyż jeden jest Pan wszystkich, bogaty dla wszystkich, którzy go wzywają. Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie.

(Rzym. 10:12-13)

Nowe Przymierze zostało zawarte dzięki Mesjaszowi i tylko od nas zależy czy chcemy mieć w nim swój udział.

Rozdział 6

O RZECZACH PRZYSZŁYCH

Zuchwałością jest snucie przypuszczeń i teorii, dotyczących spraw, których Bóg nie objawił w swoim Słowie. Nie powinniśmy wdawać się w spekulacje dotyczące naszego przyszłego stanu.

Wydarzenia czasów końca, s. 195.

Nieraz ma się wrażenie, że rady i ostrzeżenia Ellen White, które kierowała do innych, nie dotyczyły jej samej. Dowodem na to i zarazem kumulacją, pełną sprzeczności i dziwnych poglądów, jest zawartość strony 445., z książki *Wielki bój*. Czego tam nie ma? Oczywiście twierdzeń idealnie zgodnych z naukami Pisma Świętego. Są natomiast i inne, zaprzeczające jej wcześniejszym twierdzeniom, a wszystko to na tej wspomnianej stronie. Polecam więc do osobistego studiowania cały rozdział *Wybawienie ludu Bożego* z książki *Wielki bój*, a szczególnie wspomnianą stronę. Czy autorka, wypowiadając się o T. Paine i Napoleonie (cyt. 9 i 10), nie otarła się o zuchwałość i spekulację, przed którymi sama ostrzega (patrz motto)?

Zmartwychwstanie sprawiedliwych

Cytat 1: *Wychodzą z więzienia śmierci, przyodziani wspaniałością nieśmiertelności i wołają: 'Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje'. (I Kor. 15,55)*

Wielki bój, s. 445.

Nic dodać nic ująć zupełna zgodność z Biblią. Ale już następne zdanie brzmi:

Cytat 2: *Z prochu ziemi wszyscy wychodzą w tej postaci, w jakiej złożono ich do grobu. Adam, który stoi wśród zmartwychwstałych, jest wysoki i odznacza się majestatyczną postawą; jest niewiele niższy od Syna Bożego. Widać ogromną różnicę między nim i ludźmi późniejszych pokoleń. Porównując ich można zobaczyć wyrodnienie rodzaju ludzkiego.*

Wielki bój, s. 445.

Proszę porównać ten cytat, z cytatem 1. z rozdziału *Co z Tym Charakterem*. Powyższa wypowiedź jest sprzeczna nie tylko z jej własnymi twierdzeniami, (por. cytat 1), ale i z nauką Biblii. Apostoł Paweł naucza: *w jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni (I Kor. 15:52).*

Przecież umarli składani są do grobów jako skażeni, mimo, że umierają w Chrystusie. Jak mogą więc wychodzić w tej postaci, w jakiej złożono ich do grobu, skoro Biblia uczy, że w oka mgnieniu powstaną jako nie skażeni? Czy

jest możliwe zobaczenie zwyrodnień rodzaju ludzkiego? Przecież to herezja! Ale strona 445. jeszcze się nie skończyła, czytamy dalej:

Cytat 3: Wszelkie skazy ułomności pozostaną w grobie.

Wielki bój, s. 445.

Czyli wszystko w porządku, znów zgodność z Biblią. Można pomyśleć, że cytat 2. nie istnieje. Jednak mamy następny, który obala ten trzeci:

Niebo miejscem doskonalenia charakterów

Cytat 4: Dopuszczeni ponownie do drzewa żywota w tak dawno utraconym raju, zbawieni będą wzrastać, aż dorosną do postaci, jaką człowiek posiadał na początku. Ostatnie ślady przekleństwa grzechu zostaną usunięte...

Wielki bój, s. 445.

Teraz okazuje się, że jednak przemienienie nie dokonało się całkowicie - w *oka mgnienia* - bowiem zbawieni będą wzrastać, aż dorosną do postaci, jaką człowiek posiadał na początku. Porównaj cytat 1. z rozdziału: *Co z Tym Charakterem*. Wygląda na to, że według White ostatnie ślady grzechu zbawieni wezmą ze sobą do nieba.

Z podważeniem swojej ostatniej wypowiedzi nie ma jednak autorka żadnego problemu. Wystarczy, że powtórzy słowa apostoła Pawła, chcąc udowodnić, że jej wywody pokrywają się z nauką Biblii. Czytamy zatem na tej samej stronie:

Cytat 5: Żyjący sprawiedliwi zostaną w oka mgnienia przemienieni. Będą uwielbieni.

Wielki bój, s. 445.

Znów poprawny wywód, ale za późno. Mnie to już nie przekonuje. Albo to drzewo wydaje dobre owoce, albo złe. A tutaj są i dobre, i złe. Żonglowanie słowem i kreowanie dziwnych poglądów, niby pogłębiających tak oczywistą naukę o zmartwychwstaniu i przemienieniu, podważa wiarygodność Ellen White, jako prorokini.

Cytat 6: Choć troski, bóle i poszukiwania świata znikną to jednak lud Boży zawsze będzie pamiętał, ile kosztowało jego zbawienie.

Wielki bój, s. 449.

Cytat 7: Wszystkie trudności, które Bóg w swej opatrności nam zsyłał, zostaną wyjaśnione w przyszłym świecie.

Wydarzenia czasów końca, s. 203.

Ślady ukrzyżowania Zbawiciela

Cytat 8: Pozostanie tylko jeden znak tragicznej przeszłości - nasz Zbawiciel zawsze będzie nosił ślady ukrzyżowania. Na Jego zranionej głowie, na rękach i nogach widać będzie ślady strasznego dzieła dokonanego przez grzech.

Wielki bój, s. 463.

Czy opis ewangelistów, mówiący, że Jezus miał ślady ukrzyżowania na ciele i w ten sposób zaświadczył im niejako, że to on, a nie ktoś inny, pozwała na wysnucie tak daleko idących wniosków jak robi to Ellen White? Czy można zgodzić się z takimi teoriami? Zbawienie przecież się dokonało. Czy Jezus jako Król Królów i Pan Panów dalej nosi ślady ukrzyżowania, a zbawie-

a zbawieni przez całą wieczność wspominają historię grzechów ludzkości?
Czy tylko dobre rzeczy?

Ale oddajmy głos prorokowi Izajaszowi:

Oto ja stworzę nowe niebo i nową ziemię i nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu.

(Iz. 65:17)

Powtórzmy raz jeszcze: *i nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu*. Teraz trzeba tylko wybrać pomiędzy tym, co Pan powiedział przez proroka Izajasza lub tym, co mówi Ellen White. Wybór należy do Ciebie.

Przypadek Tomasza Paine i Napoleona

Czy chrześcijanin (nawet uważany za proroka) ma moralne prawo mówić (pisać), czy ktoś będzie zbawiony, czy potępiony? Zanim odpowiemy na to pytanie, zapoznajmy się z dwoma fragmentami pióra E. G. White.

Cytat 9: *Tomasza Paine, którego ciało już się w proch obróciło, a który przy drugim zmartwychwstaniu w końcu lat tysiąca obudzony będzie po to, by otrzymać swą zapłatę i ponieść drugą śmierć, przedstawia szatan jako tego, który zajmuje w niebie wybitne stanowisko.*

Doświadczenia i widzenia, s. 228.

Cytat 10: *Był też tam dumny i wielki Napoleon, przybliżenie się którego, nappełniało prawie wszystkie królestwa drzeniem.*

Doświadczenia i widzenia, s. 254.

Nie wiem, kto to był Tomasz Paine, nie wiem co takiego zrobił, że w oczach E.White został skazany na wieczną śmierć. Nie znam dokładnej biografii Napoleona i nie wiem czym sobie zasłużył na taki wyrok. Ale wiem jedno: tylko Bóg zna serce człowieka i to On wie, kto i kiedy nawraca się do Niego. Nie możemy też wykluczyć tego, że ktoś może to zrobić w ostatniej sekundzie życia.

Czy Ellen White weszła w kompetencje Boga? Czy jako prorokini adwentystów miała prawo upubliczniać takie wiadomości, nawet, jeżeli jej to pokazano - przecież sama nie była pewna czy jej objawienia pochodzą od Boga, czy od szatana (patrz *Podsumowanie*)?

Gdy zapytałem o to pewnego pastora adwentystę, ten potwierdził, że tak(!) miała prawo podać to w swoich pismach, ponieważ była prorokinią i to zostało jej pokazane.

Czy któryś z pisarzy biblijnych opisał podobny przypadek?

Słońce na nowej ziemi

A teraz sprawa księżycy i słońca na Nowej Ziemi i w Nowym Jeruzalem: będą tam, czy też nie? Porównajmy trzy wypowiedzi: E. White, Izajasza i Jana.

Światłość księżycy będzie jak światło słońca, a słońce będzie świeciło siedmiokrotnie jaśniejszym światłem niż obecnie.

Posłannictwo Chrześcijan, s. 228.

Świątością w dzień nie będzie ci już słońce, a blask księżycy nie będzie ci już świecił, lecz Pan będzie twoją wieczną świątością, a twój Bóg twoją chlubą.

(Iz. 60:19)

A miasto nie potrzebuje ani słońca ani księżycy, aby mu świeciły; oświetla je bowiem chwała Boża, a lampą jego jest Baranek.

(Obj. 21:23)

Jak widzimy wypowiedzi Izajasza i Jana zgadzają się ze sobą. Natomiast wypowiedź Ellen White...

Korony zbawionych

Cytat 11: *Korony niektórych z nich były bardzo jasne, inne nieco mniej. Wydawało się, że niektóre korony były aż ciężkie od gwiazd, inne miały ich tylko kilka. (...) Blask korony życia będzie olśniewający lub nieco przyćmiony, będzie na niej błyszczeć wiele gwiazd lub świecić kilka klejnotów, w zależności od naszego działania. (...) Nie będzie ani jednego zbawionego w niebie, na którego koronie nie byłoby choćby jednej gwiazdy.*

Wydarzenia czasów końca, s. 189.

Cytat 12: *Każda zbawiona dusza będzie dodatkową gwiazdą, lśniącą w koronie Jezusa, naszego cudownego Odkupiciela.*

Posłannictwo Chrześcijan, s. 231.

Na jakiej podstawie Ellen White coś takiego twierdzi? Wydaje się, że nawiązuje do opisu z księgi Daniela:

A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie. Lecz roztropni jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne.

(Dan. 12:2-3)

Ale, czy Daniel napisał cokolwiek o koronach? On napisał o nierówności wśród zbawionych, podając jako przykład, różną jasność gwiazd. To jest porównanie, czyli symboliczne przedstawienie omawianego problemu. Ellen White uważa zaś, że to gwiazdy na koronach będą się świecić. Na jakiej podstawie?

Czy potrzeba coś dodawać do tego co już napisano, że zbawieni otrzymają korony żywota (Obj. 2:10)? Czy już samo to nie jest wspaniałą obietnicą? Co będzie na tych koronach: gwiazdki, diademy, klejnoty - jest nieważne. Tu i teraz toczy się walka o koronę żywota dla każdego z nas.

Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują.

(I Kor. 2:9)

Więc nie spekulujmy i nie podpowiadajmy innym jak tam będzie.

Rozdział 7

CO Z TYM CHARAKTEREM?

Jedną z wielu teorii, jakie Ellen White ma w swym dorobku, jest teoria charakterów. Tak jak i w innych przypadkach, także te poglądy przedstawiła w kilku książkach. Świadczy to o jej głębokim przekonaniu co do słuszności i ważności zawartych tam twierdzeń. Jednak swoim zwyczajem autorka nie odsyła czytelnika do Biblii, aby zapoznał się z tekstami potwierdzającymi te poglądy, a szkoda.

Zapoznajmy się na początek z tymi tekstami:

Niezmienność charakteru

Cytat 1: *Rysy charakteru, jakie posiadacie za życia, nie zmieniają się wskutek śmierci lub zmartwychwstania. Wstaniecie z grobu takimi, jakimi byliście w domu i społeczeństwie. Jezus nie zmienia charakteru człowieka przy Swoim przyjściu. Przeistoczenie musi dokonać się teraz.*

Chrześcijański dom, s. 8.

Cytat 2: *Charaktery, które teraz, kształtujecie, pozostaną takimi przez wieczność.*

Chrześcijański dom, s. 185.

Cytat 3: *Gdy Chrystus przyjdzie nie będzie zmieniał charakteru jakiegokolwiek osoby.*

Ze skarbnicy świadectw, t. I, s. 379.

Cytat 4: *Kim uczynimy siebie w czasie przygotowania, takim pozostaniemy na całą wieczność. Śmierć przynosi rozkład ciała, ale nie zmienia charakteru. Przyjście Chrystusa nie da innego charakteru, jedynie zatwierdzi ten charakter na zawsze, zamiast dać możliwość jego zmiany.*

Ze skarbnicy świadectw, t. II, s 107-108.

Dalszą konsekwencją powyższego poglądu są następujące stwierdzenia:

Niewykorzystane talenty na ziemi

Cytat 5: *A chociaż sami nie utracimy zbawienia duszy, w wieczności jednak odczujemy wyraźnie ślady niewykorzystanych talentów. Wszelkie poznanie i zdolność, które mogliśmy osiągnąć, a których nie zdobyliśmy, będzie nam ich brakować w wieczności.*

Poselstwo do młodzieży, s. 298.

Biblia uczy, że zbawieni nie będą się skarżyć (Iz. 65:19), troszczyć ani wdychać (Iz. 35:10). Nie będą też płakać ani się smucić (Obj. 21:4).

Weźmy prosty przykład. Co człowiek współczesny odczuwa, jeśli mu czegoś nie dostaje (np. umiejętności, wiedzy)? Jak wtedy reaguje? Zwyczajnie. Smuci się, wdycha, troszczy, nieraz skarży lub nawet płacze. Tego w rajku nie będzie! Więc jak będą reagować ci, którzy, według teorii E. G. White, znajdą się tam z brakami?

Szkoda tylko, że autorka nie wzięła sobie do serca własnych słów, które zawarłem jako motto w rozdziale *O Rzeczach Przyszłych*. Polecam je ku przestrodze tym, którzy lubią spekulować o rzeczach nie z tej ziemi. Przyjmując zasadę, że jej pisma są natchnionymi komentarzami do już objawionych prawd Pisma Świętego, można zadać pytanie: jaką naukę biblijną potwierdza teoria charakterów? Oczywiście można powiedzieć, że naukę o uświęceniu, zmartwychwstaniu i przemienieniu. Owszem, tylko czy rzeczywiście potwierdza?

To zagadnienie łączy się z tematami omawianymi w rozdziale *O Rzeczach Przyszłych*. Jako uzupełnienie polecam przestudiowanie jeszcze raz całej strony 445 z *Wielkiego boju*. Proszę o wyrozumiałość, jeżeli pewne rzeczy będą się powtarzać.

Adwentyści nauczają, że nie będzie drugiej szansy i mają rację. Jest to pogląd biblijny, ale po zestawieniu wszystkich elementów układanki Ellen White w jedną całość, wyłonił się obraz nie do końca czytelny. Przypomnijmy te twierdzenia:

- *wstaniecie z grobu takimi, jakimi byliście w domu i społeczeństwie,*
- *z prochu ziemi wszyscy wychodzą w tej postaci, w jakiej złożono ich do grobu,*
- *porównując ich można zobaczyć zwyrodnienie rodzaju ludzkiego,*
- *przyjście Chrystusa nie da innego charakteru, jedynie zatwierdzi ten charakter na zawsze, zamiast, dać możliwość jego zmiany.*

Zatem przemienienie tego, co skażone w to, co nieskażone i tego, co śmiertelne w nieśmiertelne, nie dokona się zupełnie, jak naucza Pismo Święte (I Kor. 15:51-54). Dlaczego? Ponieważ Ellen White zakłada wzrastanie:

Wzrastanie zbawionych

Dopuszczeni ponownie do drzewa żywota w tak dawno utraconym raju, zbawieni będą wzrastać, aż dorosną do postaci, jaką człowiek posiadał na początku. Ostatnie ślady przekleństwa grzechu zostaną usunięte...

Wielki bój, s. 445.

To ostatnie zdanie nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż Ellen White zakładała (może nieświadomie), że zbawieni będą przechodzić proces udoskonalania. Jak inaczej można zinterpretować te słowa: *ostatnie ślady grzechu zostaną usunięte*, zważywszy, że jest to opis czasów po zmartwychwstaniu?! Tę interpretację potwierdza także jej teoria ewolucyjnego *wzrastania*. Okrycie szatą sprawiedliwości Chrystusa tych, którzy już zasnęli, wcale nie oznacza tego, że umarli doskonalili. Pismo mówi:

Lecz również serce synów ludzkich jest pełne zła i głupota jest w ich sercu, dopóki żyją, a potem idzie się do umarłych.

(Kazn. 9:3)

Jak napisano: Nie ma ani jednego sprawiedliwego.

(Rzym. 3:10)

Ci, którzy umierają w Chrystusie, umierają jako grzesznicy, ale już usprawiedliwieni. Gdyby tak było, że tylko ciała zostałyby przemienione, jak uczy E. White (choć też niezupełnie), to do nieba weszliby ludzie ze swoimi ziemskimi charakterami, które są przecież skażone: *Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej* (Rzym. 3:23). I choćbyśmy nie wiadomo jak się starali, to bez Jezusowego usprawiedliwienia, a następnie przemienienia, nic byśmy sami nie zdziałali. *I są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie* (Rzym. 3:24). Pismo Święte uczy, że *żaden nieczysty* (Efez. 5:5), ani *żaden niesprawiedliwy* (I Kor. 6:9) Królestwa Bożego nie odziedziczy. Czyli, rzecz jasna, do Królestwa wejdą już ludzie z przemienionymi ciałami i charakterami.

Ellen White natomiast twierdzi (trzeba o tym mówić głośno), że jakieś *ostatnie ślady grzechu* wejdą do Królestwa Bożego i będzie jakieś *wzrastanie*. Można to nazwać przemianami ewolucyjnym rozciągniętym w czasie, a nie w *oka mgnieniu* jak naucza Biblia.

Jak to dobrze, że mamy Słowo Boże, które pokazuje gdzie znajduje się prawda.

Rozdział 8

INNE ZAGADNIENIA BIBLIJNE

Jest wiele tematów biblijnych, które Ellen White poszerzyła swoimi wizjami. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby były to interpretacje zgodne z Biblią lub z logicznym wnioskowaniem na podstawie przekazu biblijnego. Ona jednak przedstawia własne wersje wydarzeń i podaje fakty, których nie znajdziemy w Piśmie Świętym. Oto kilka przykładów:

Ofiara z Izaaka

Cytat 1: Izaak jednak od dzieciństwa był przyuczony do chętnego, ufnego posłuszeństwa, więc gdy zamysł Boży został mu ujawniony, chętnie mu się poddał. Dzielił wiarę Abrahama i uznał za zaszczyt to, że jest wezwany, by złożyć życie w ofierze dla Boga. Z największą czułością starał się zmniejszyć smutek ojca. Sam położył się na ołtarzu i pomógł jego słabym ręką przywiązać się powrozami do ołtarza.

Patriarchowie i prorocy, s. 111.

A oto tekst biblijny:

A gdy przybyli na miejsce, o którym mu Bóg powiedział, zbudował tam Abraham ołtarz i ułożył drwa. Potem związał syna swego Izaaka i położył go na ołtarzu na drwach.

(I Mojż. 22:9)

Dla Ellen White ten przekaz nie był wyczerpujący, więc ułożyła własną wersję. I tak, według niej Izaak sam położył się na ołtarzu. Biblia natomiast sprawozdaje, że Izaak został związany przez Abrahama i związany został położony na ołtarzu. Nie jest też prawdą, że był przywiązany do ołtarza.

Tekst biblijny nie pozwala też na twierdzenie, że Izaak miał jakąkolwiek świadomość tego co się wydarzy, idąc bowiem z ojcem na górę zapytał go: *Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie?* Abraham pozostawia syna w nieświadomości, odpowiadając wymijająco: *Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój* (I Mojż. 22:7-8).

Churam - Abi i jego rzemiosło

Cytat 2: Tak więc pracę na czele budowniczych podjął człowiek, który nie pragnął służyć Bogu. Szukając tylko pieniędzy, poddał się bogu tego świata - mamonię. Z uwagi na swą niezwykłą zręczność Churam domagał się wysokiego wynagrodzenia, a te same złe zasady zaczęły udzielać się stopniowo jego współpracownikom.

Prorocy i królowie, s. 38.

Na jakiej podstawie autorka wysuwa twierdzenia o chciwości Churam-Abiego i jego współpracowników? Zgodnie z jej własnym zaleceniem, by wszystko sprawdzać z Biblią, sprawdziłem to. I co się okazało? Nie ma żad-

nych wzmianek o takim postępowaniu Churam-Abiego! Zobaczmy jak Słowo Boże go przedstawia:

Posyłam ci tedy męża mądrego i roztropnego Churam-Abiego

(II Kron. 2:12).

Nasuwa się pytanie, dlaczego autorka przedstawiła, tego niewątpliwie utalentowanego, mądrego i roztropnego człowieka, w takim świetle? Proszę samemu przeczytać i przekonać się o zdolnościach tego człowieka (I Król. 7:13-51). Gdyby jednak ktoś znalazł informacje w Biblii potwierdzające hipotezę Ellen White, to chętnie przyjmę to do wiadomości.

Jerozolima nie zostanie odbudowana

Widziałam też, że stara Jerozolima nigdy już nie będzie odbudowana...

Doświadczenia i Widzenia, s. 60.

Jerozolima jest obecnie półmilionowym miastem, które tętni życiem i została ogłoszona stolicą państwa Izrael. Widać więc, że współczesna historia pokazuje, iż Ellen White się pomyliła!

Spieszę wyjaśnić kontekst tej wypowiedzi. Powyższe słowa skierowane są do ludzi, którzy po wielkim rozczarowaniu 1844 roku, swój wzrok skierowali na prorocтва mówiące, że Bóg przyjdzie do Jerozolimy (Izaj. 4:4-5 BT; Zach. 14:4) i chcą tam jechać. Napisala bowiem: *Wskazano mi tych, którzy są w wielkim błędzie, myśląc, że obowiązkiem ich jest iść do starej Jerozolimy i tam mają dzieło do spełnienia, nim przyjdzie Pan (Doświadczenia i Widzenia, s. 59).*

Temat ten wiąże się z powrotem Żydów do swojej ziemi z rozproszenia, z obietnicami błogosławieństwa, świetności Izraela i Jerozolimy w czasach mesjańskich (Izaj. 1:24-27; Izaj. 11:11-16; Izaj. 19:16-25; Izaj. 27:12-13; Izaj. 66:10-21). Szerzej omówiony on został w rozdziale *O narodzie wybranym*.

Gdzie leżał Babilon?

Cytat 3: Zupełnie nieoczekiwanie powstała na południu nowa światowa potęga - państwo babilońskie.

Prorocy i królowie, s. 236.

Czy można się zgodzić z tym, że państwo babilońskie leżało na południu od Jerozolimy?

Prorok Jeremiasz twierdzi, że państwo babilońskie leżało na północy. Oto jego wypowiedzi o mającym nadejść nieszczęściu z północy, czyli z Babilonu (Chaldei):

- *z północy leje się nieszczęście (Jer. 1:14),*
- *bo Ja sprowadzam z północy nieszczęście (Jer. 4:6),*
- *oto nadchodzi lud z ziemi północnej (Jer. 6:22),*
- *oto nadchodzi wieść i wielki zgiełk z ziemi północnej (Jer. 10:22),*
- *oto lud nadciąga z północy (Jer. 50:41).*

Podsumowaniem, które nie pozostawia żadnej wątpliwości, gdzie leżał Babilon, jest następujący tekst biblijny:

Gdyż tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja sprowadzę na Tyr z północy Nebukadnesara, króla babilońskiego, króla królów, z rumakami, rydwanami, jeźdźcami i licznym wojskiem.

(Ezech. 26:7)

Obecnie (czasami) można spotkać wypowiedzi, iż Babilon leżał na wschodzie, ale nigdy, że na południu! Myślę, że można przyjąć za wiarygodne to, co napisał Jonatan Dunkel w książce pt. *Apokalipsa*, na str. 48: *Babilon leżał na wschód od Palestyny, ale ze względu na pustynię droga do niego wiodła ku północy.*

Jaki punkt odniesienia przyjęła Ellen White, pisząc, że Babilon powstał na południu? Takim punktem, w stosunku do którego ustalano położenie innych państw, była zawsze Jerozolima. Czy jest to jej pomyłka (czy prorok może się mylić?), czy też polskich tłumaczy, albo amerykańskich lub polskich wydawców? Jak by nie było, taki stan trwa od 43 lat! Pierwsze polskie wydanie ukazało się w 1961 roku, do dziś tekst nie został poprawiony.

Apostoł Paweł członkiem Sanhedrynu

Cytat 4: *Za rolę, jaką odegrał Saul przy śmierci Szczepana, został wybrany na członka Sanhedrynu.*

Działalność apostołów, s. 63.

Jaka była ta rola? Apostoł Paweł sam sprawozdaje:

A gdy lała się krew Szczepana, świadka twojego, ja sam przy tym byłem i pochwałem i strzegłem szat tych, którzy go zabijali.

(Dz. Ap. 22:20)

Przedstawmy teraz stanowisko Talmudu co do kryteriów, jakie stawiano kandydatom na członków Sanhedrynu.

1. *Wspomniany wyżej Sanhedryn, będący organem politycznym, miał w dużej mierze charakter saducejski, a jego członkowie rekrutowali się z rodzin kapłańskich i arystokratycznych.*

Talmud, s. 304.

2. *Do Sanhedrynu mianujemy tylko ludzi postawnych, mędrców o władczym wyglądzie, w dojrzałym wieku.*

Talmud, s. 309.

3. *Do Sanhedrynu nie powołujemy starca, eunucha ni bezdzietnego mężczyzny.*

Talmud, 310.

Które z tych warunków mógł spełniać Saul z Tarsu? Krótko go przedstawmy. Urodził się około 8-10 r. n.e. i jeżeli śmierć Szczepana nastąpiła około 34 r. n.e., to nasz Saul miał wtedy około 24-26 lat. Czy mógł wtedy zostać zgodnie z twierdzeniem Ellen White członkiem Sanhedrynu? Wiemy, co oznacza pojęcie *dojrzały wiek*. Saul był wówczas jeszcze młodzieńcem (Dz. 7:58). Weźmy przykład Jezusa. Czekał On do około 30-tego roku życia, ażeby rozpocząć swoją służbę. Saul (Paweł) nie pochodził też z rodziny kapłańskiej (był z rodu Beniamina), prawdopodobnie nie był też arystokratą, nie wiemy też czy był kiedykolwiek żonaty, można przypuścić, że był niewiel-

kiego wzrostu²². Miał też oczywiście atuty: doskonałe wykształcenie i znajomość języków obcych. Mógłby więc w pewnym stopniu spełniać niektóre warunki.

Dlaczego nie mogę zgodzić się z tym poglądem? Otóż jej argument, że za pilnowanie szat, a może i za pomoc w ujęciu Szczepana, Saul (potem Paweł), został członkiem Sanhedrynu, nie przekonuje mnie. Sprawozdania Talmudu wyraźnie wskazują, że Saul nie spełniał wtedy wszystkich warunków i co najważniejsze, nie wspomina o tym ani apostoł Paweł, ani żaden inny pisarz NT. Więc, jeżeli Pismo milczy w jakiejś sprawie, to powinniśmy to uszanować.

Skrzydła zbawionych

Widziałam dzieci jak wspiwały się, albo jeśli chciały, używały swoich małych skrzydełek i leciały ku wierzchołkom tych gór i zrywały nigdy nie wiedzące kwiaty.

Wczesne pisma, s. 13.

Wtedy święci posłużyli się swoimi skrzydłami i wzniesli na górę muru miejskiego.

Wczesne pisma, s. 42.

A jak się to ma do słów apostoła Jana? *Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteście, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziecie. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziecie do niego podobni, gdyż ujrzemy go takim, jakim jest.* (1 Jan. 3:2) Czy Jezus po zmartwychwstaniu miał skrzydła?

Co znajdowało się na ubłagalni?

Pomiędzy aniołami znajdowała się złota kadzielnica.

Doświadczenia i widzenia, s. 20.

Między cherubinami stała złota kadzielnica.

Doświadczenia i widzenia, s. 217.

Ellen White widzi, że: *Pomiędzy aniołami znajdowała się złota kadzielnica.* A co mówi na ten temat Biblia? Jej relacja nie mówi nic o tym, by na pokrywie odkupienia znajdowało się cokolwiek, bowiem Bóg powiedział o przeznaczeniu tego miejsca: *Na wierzchu skrzyni położysz wieko, w skrzyni zaś złożysz Świadectwo, które ci dam. Tam będę się spotykał z tobą i sponad wieka będę z tobą rozmawiał spośród dwu cherubów, które są na Skrzyni Świadectwa...* (II Mojż. 25:21-22). Raz w roku (w Dzień Sądy) arcykapłan wchodził do Miejsca Najświętszego z kadzielnicą (ona tam się nie znajdowała, co wnioskujemy z opisu Biblii: *wéźmie pełną kadzielnicę rozżarzonych węgli z ołtarza, który jest przed Panem, i pełne garście miążkiego wonnego kadzidla i wniesie poza zasłonę* [III Mojż. 16:12]) i z kadzidłem, które brał z ołtarza kadzenia, który znajdował się w Miejscu Świętym. Kadził on nad ubłagalnią w ten sposób *aby obłok z kadzidla okrył wieko, które jest ponad*

²² Paweł - *mały, szczupły* wg *Konkordancji Biblijnej*, Warszawa 1982, s. 802. Apostoł Saul, do momentu nawrócenia prokonsula Sergiusza Pawła (Dz.Ap. 13), nie używał oficjalnie swego drugiego, rzymskiego imienia: Paweł. Natomiast po tym wydarzeniu nie pojawia się już Saul, tylko Paweł. Znając tradycję nadawania imion, zgodnych z cechą charakterystyczną dla danej osoby, można przypuścić, że apostoł Paweł był niewielkiego wzrostu.

Świadectwem. Czynił to *aby nie zginąć* (III Mojż. 16:13). Ale nie czytamy, by miał choćby postawić kadzielnicę na ubłagalni, a co dopiero zostawić ją tam!

Ubiór arcykapłana w Dzień Sądny

Pokazano mi [...] Kiedy Jezus zakończył w świętem swój urząd kaznodziejski i do tego przedziału zamknął drzwi [...] Potem odział się Jezus w przepiękne szaty. Na brzegu Jego sukni były naprzemian dzwonki i jabłka granatu. [...] Na głowie miał coś co podobne było do korony. [...] Kiedy Jezus już był kompletnie ubrany, otoczyli go aniołowie i przejechali na ognistym wozie poza drugą zasłonę.

Doświadczenia i Widzenia, s. 216-217.

Gdy Jezus wychodził z najświętszego miejsca, słyszałam głos dzwonek Jego szat...

Historia zbawienia, s. 303.

Coś tu jest nie tak. Albo inaczej: wszystko jest nie tak! Arcykapłan pełniąc służbę w Miejscu Świętym miał na sobie swój strój – ozdobne szaty z dzwoneczkami i jabłkami granatu. Zobacz sam!

*Na jego dolnych brzegach zrobisz dookoła jabłuszka granatu z fioletowej i czerwonej purpury i z karmazynu, a między nimi wokoło złote dzwoneczki. Złoty dzwoneczek i jabłuszko granatu, i znowu złoty dzwoneczek i jabłuszko granatu będą dokoła na dolnych brzegach płaszcza, Aaron będzie to miał na sobie podczas pełnienia służby, aby słycać było dźwięk wokół niego, **gdy będzie wchodził do miejsca świętego** przed Pana i gdy będzie wychodził, aby nie umarł.*

(II Mojż. 28:33-35)

Arcykapłan w Dzień Sądny musiał rzeczywiście się przebrać zanim wszedł do Miejsca Najświętszego. Ale w co?

*Pan powiedział do Mojżesza: Powiedz Aaronowi, swojemu bratu, żeby nie w każdym czasie wchodził do Miejsca Najświętszego poza zasłonę, przed przebłagalnię, która jest na arce, aby nie umarł, kiedy będę się ukazywać w obłoku nad przebłagalnią. **Oto jak Aaron będzie wchodzić do Miejsca Najświętszego:** weźmie młodego cielca na ofiarę przebłagalną i barana na ofiarę całopalną. **Ubierze się w tunikę świętą, Inianą,** i w spodnie **Iniane,** przepasze się pasem **Inianym,** włoży na głowę tiarę **Inianą** - to są święte szaty. Wykąpie ciało w wodzie i ubierze się w te szaty.*

Kpł. (III Mojż.) 16:2-4 BT.

Kto zainspirował Ellen White do napisania tak wyraźnie sprzecznych z Torą twierdzeń? Kto był źródłem tego widzenia? Autorka posługuje się symboliką świątyni ziemskiej, odnosząc służbę w tej świątyni do wzoru w niebie. Jednak nie chce się wzorować na relacji Tory, tylko polega na swoich widzeniach. Nie dziwię się jej, że sama miała wątpliwości, co do źródeł tych widzeń. Gdyby zechciała sprawdzić te wizje z Torą, to dostrzegłaby może, że źródło, z którego czerpie, nie pochodzi od Boga. To Bóg podyktował Mojżeszowi Torę. E. White przypisując sobie, że jej wizje pochodzą od Boga, w ten sposób właśnie Bogu przypisuje te błędy.

Zwróćmy uwagę na to, że prorokini White nie zna opisów rytuału świątyni Izraelskiej, które przekazał nam Bóg w Swoim Słowie. Przez to uwierzyła w sprzeczną z tym rytuałem wizję. Autorka uwierzyła nawet w to, że do świątyni mógł zostać wprowadzony jakiś *ognisty wóz*. Jeśli twierdzi, że świą-

tynia w niebie jest prototypem (sprawdź: *Historia zbawienia*, s. 282; *Wielki Bój*, s. 284) świętyni izraelskiej, to gdzie w Torze mamy mowę o tym, żeby arcykapłan **przejeżdżał** jakimś wozem z Miejsca Świętego do Najświętszego i to w stroju, w którym służył tylko w Miejscu Świętym?

Tablice przymierza

Podobny przykład sprzeczności otrzymanej wizji z Torą przytoczę poniżej:

...kamienne tablice, które składały się podobnie jak książka. Jezus otworzył je i ujrzałam dziesięć przykazań, wypisanych na nich palcem Bożym. Na jednej tablicy były cztery, a na drugiej sześć.

Wczesne pisma, s. 23.

Niestety Biblia mówi coś innego:

...tablice były zapisane na obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie.

(II Mojż. 32:15 BT)

Jeśli tablice były zapisane z obu stron, to po ich otwarciu przez Jezusa w jej wizji (zdaniem Ellen White *otwierały się jak książka*) nie powinna była dostrzec wszystkich dziesięciu przykazań. Skoro je widzi, to musiały być wypisane (w jej wizji) tylko po jednej stronie. Czyżby nie znała przytoczonego powyżej tekstu?

Nadmienię (tylko jako ciekawostkę), że judaizm umieszcza po pięć przykazań na jednej tablicy²³, umieszczając przykazanie odnośnie czci rodziców na pierwszej tablicy, dotyczącej miłości do Stwórcy, gdyż rodzic w kulturze hebrajskiej jest dla dziecka niczym Bóg.

²³ *Tak w Dziesięciu Przykazaniach pięć odnosi się do chwały Stwórcy, a pięć jest dla dobra człowieka. Piąte przykazanie, o szanowaniu ojca i matki, w rzeczywistości jest dla chwały Boga – Bóg przykazał szanowanie ojca, który jest partnerem Boga w tworzeniu człowieka. Dlatego następne pięć przykazań odnosi się do dobra człowieka. Tora Szemat (II Mojż.), s. 216.*

Rozdział 9

CZASOOKRESY

*Rzekł do nich: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile,
które Ojciec w mocy swojej ustanowił.*

(Dz.Ap. 1:7)

6000 lat

Cytat 1: Przez sześć tysięcy lat bunt szatana był „postrachem ziemi” (...) Przez sześć tysięcy lat więził lud Boży i czyniłby to dalej, lecz Chrystus zerwał łańcuchy i uwolnił uwięzionych.

Wielki bój, s. 454.

Cytat 2: Przez sześć tysięcy lat gnębił ludzi, powodując płacz na ziemi i smutek w całym wszechświecie.

Wielki bój, s. 463.

Cytat 3: Sześć tysięcy lat szatan walczył, aby zatrzymać ziemię w swym posiadaniu.

Chrześcijański dom, s. 338.

Wszystkie te teksty wyraźnie wskazują, że z chwilą wypełnienia się sześciu tysięcy lat, szatan przestanie być *postrachem*, przestanie *gnębić ludzi* i przestanie *walczyć*.

Rodzą się więc następujące pytania:

- Od kiedy liczyć sześć tysięcy lat?
- Czy istnieje jakaś wskazówka w Biblii, że ludzkości wyznaczono 6000 lat?

Nie ma sensu stawianie pytania, kiedy zakończy się ten okres, skoro nie znamy daty jego początku. Okazuje się jednak, że nie jesteśmy całkiem bezradni.

Początek działalności szatana na ziemi możemy określić. Jak wiadomo, był on już w ogrodzie Eden, czyli na samym początku stworzenia świata. Kto jednak wie, w jakim momencie historii znajdujemy się obecnie? Okazuje się, że wiedzą to Żydzi. Według ich kalendarza od stworzenia świata do dziś (tzn. do 2003 r.) upłynęły 5763 lata²⁴. Jest prawdopodobne, że autorka znała poglądy judaistyczny w tej kwestii i przyjęła go jako rzecz wiarygodną.

Cytat 4: Według Talmudu „świat ma istnieć przez sześć tysięcy lat; pierwsze dwa tysiące lat to pustka (nie istniała jeszcze Tora, czyli zakon); następne dwa tysiące lat to okres, w którym autorytetem jest Tora - zakon; ostatnie zaś dwa tysiące lat to okres Mesjasza” - Avodah Zarah 9a.

Prosto o roku 1844, s. 71.

Według Talmudu historia skończy się po dziesięciu tysiącach lat; kabaliści wzbogacili to twierdzenie o wszelkiego rodzaju zmiany duchowe, które

²⁴ Nowy rok 5763 rozpoczął się 7.09.2002 r.

będą miały wpływ na ludzi między siódmym i dziesiątym tysiącleciem (Josy Eisenberg, *Judaizm*, s. 95-96). Trzeba przypomnieć, iż te poglądy pochodzą z Talmudu (nie z Biblii) i są oparte na tradycji rabinicznej, ale w judaizmie nie stanowią one dogmatów - można z nimi dyskutować. Różnorodność poglądów w judaizmie jest rzeczą naturalną. Szkoda, że rodowity Żyd, Clifford Goldstein, zapomina o pięknej tradycji *filozofii sporu* i w swojej książce *Prosto o roku 1844* prezentuje tylko to, co mówi Talmud na ten temat, ale ani słowem nie wspomina, że Ellen White też wyraźnie potwierdziła stanowisko rabinów. Władysław Polok napisał natomiast, że Ellen White o tym okresie wspomniała sześć razy. Ja znalazłem tylko te trzy wypowiedzi, które przedstawiłem wcześniej. Nie zgadzę się jednak z nim, że: *Mówiąc o sześciu tysiącach lat, używała takich określeń jak „blisko”, „prawie”, „ponad”* (Głos Adventu 3/2001, s. 3). Jak widać, w żadnym z tych trzech fragmentów, żadnych takich przypuszczeń nie ma. Wyraźnie podany jest okres 6000 lat. Może w trzech pozostałych występują te słowa. Jeśli tak, to chętnie się z nimi zapoznam.

Nasuwają się kolejne pytania:

- Czym kierowała się autorka (jeżeli nie nauką Talmudu) wysuwając swoje twierdzenia?
- Gdzie są dowody biblijne na poparcie tej tezy?
- Czy ten okres (6000 lat) należy rozumieć symbolicznie?

Analizując dokładnie jej wypowiedzi, nie widać żadnej symboliki, żadnych przypuszczeń (*blisko, prawie, ponad*). Wyrażenia są powiedziane w czasie dokonanym i dotyczą konkretnego okresu: *bunt szatana był, gnębił ludzi, walczył*. Zatem, gdy dopełniło się sześć tysięcy lat, przestał się *buntować, gnębić i walczyć*.

Temat ten wiąże się z powtórным przyjściem Chrystusa i niestety pośrednim sugerowaniem czasu tych wydarzeń. Na nic zdały się ostrzeżenia samego Jezusa:

A o tym dniu i godzinie nikt nie wie...

(Mat. 24:36)

Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile...

(Dz.Ap. 1:7)

Ale taka jest już nasza ludzka mentalność, lubimy bawić się liczbami. Więc i ja się nie oparłem. Dla rozluźnienia mały przykład. Przyjmując założenia Ellen White (i Żydów) doszedłem do następujących wniosków. Teraz mamy przypuszczalny 5763 rok (w naszej rachubie 2002/2003). Liczymy: $6000 - 5763 = 237$. Zatem do roku 6000 zostało 237 lat. Jeżeli dodamy 237 do 2003 to otrzymamy 2240 rok. Czy do tego czasu przyjdzie Chrystus?! Oczywiście możemy do tego dodać poprawkę 1000 lat, czyli uwieźnienie szatana przed jego zniszczeniem, jednak z kontekstu wypowiedzi prorokini wynika jednoznacznie, że chodzi jej o czas powtórny przyjscia Chrystusa.

Te trzy (wg W.Poloka jest ich sześć) wypowiedzi E. White są niezauważane. Nie dostrzegł ich np. Clifford Goldstein, który posłużył się cytatem nie z

jej pism, ale z Talmudu. Jest to taka „uśpiona” teoria, o której nie mówi się często. Jednak pewnego dnia może się „obudzić” i - obym nie okazał się prokiem - może zrobić sporo zamieszania.

Przedstawianie tych wyliczeń nie oznacza, że chcę komuś narzucić jakiś punkt widzenia, ani, że sam się z nim utożsamiam. Raczej chcę ostrzec i pokazać, do czego można dojść, bawiąc się cyframi. Jeżeli tu i teraz, jak to piszę, nie mam wiary Jezusowej, to jestem godzien pożałowania nędzarz, biedak, ślepy i goły. Ci, co czuwają i uświęcają się, potrafią rozpoznawać znaki czasów. Nie muszą się martwić o godziny, dni, ani lata. Jak błogosławioną rzeczą jest mówić rano i wieczorem *przyjdź Panie Jezu!*, wiedzą ci, którzy tak wołają i czuwają.

120 lat

Następnym okresem, który w przeciwieństwie do 6000 lat, jest szeroko rozpowszechniony w nauczaniu KADS²⁵, to 120 lat. Pozostanie tajemnicą, w jakim stopniu nauki judaizmu wywarły wpływ na poglądy Ellen White (może czytała midrasze²⁶?), a w jakim doszła do tego sama. Ciekawym faktem jest to, że wiele stuleci przed nią, jako pierwsi takie poglądy głosili uczeni żydowscy.

Salomon Ben Izaak (1040-1105), znany jako Raszi, twierdził:

Bóg zaczeka sto dwadzieścia lat, zanim sprowadzi Potop, aby ludzkość miała wystarczająco dużo czasu, by okazać skruchę.

Bereszit, s. 44.

Ibn Ezra (1089-1164) pisał natomiast, że:

Długość ludzkiego życia będzie się stopniowo zmniejszać, aż osiągnie sto dwadzieścia lat.

Bereszit, s. 44.

Jak widać, judaizm dopuszcza dwie interpretacje tekstu z I Mojż. 6:3: *I rzekł Pan: Nie będzie przebywał duch mój w człowieku na zawsze, gdyż jest on tylko ciałem. Będzie, więc życie jego trwać sto dwadzieścia lat.* Takie samo stanowisko zajmuje Ellen White, z tą tylko różnicą, że nie odsyła czytelnika wprost do tekstu biblijnego. Fakt, że autorka interpretowała tekst I Mojż. 6:3 lub powtarzała za rabinami, potwierdza Wilma Mc Clarty w *Lekcjach biblijnych 2/2001* na str. 21, w ramach oficjalnego nauczania KADS.

Cytat 5: *Sto dwadzieścia lat przed potopem Pan przez anioła oznajmił Noemu swój zamiar i polecił mu zbudować arkę.*

Patriarchowie i prorocy, s. 67.

Cytat 6: *Przez sto dwadzieścia lat mieszkańcy ziemi słyszeli napominania do pokuty i ostrzeżenie, że w przeciwnym wypadku Bóg objawi swój gniew niszcząc ich.*

Wielki bój, s. 231.

²⁵ Lekcje biblijne 2/2001, s. 21.

²⁶ *Midrasz* pisany dużą literą oznacza dzieło literackie, którego przedmiotem jest interpretacja Biblii. Natomiast słowo *midrasz* pisane małą literą, oznacza szczególną metodę egzegetyczną i interpretacyjną, wnikającą głęboko w literę i ducha tekstu biblijnego tak, by ujawnił on swój sens czy różne znaczenia.

Cytat 7: Noe nauczał lud sto dwadzieścia lat nim przyszedł potop, a przecież niewiele wykorzystano ten tak cenny czas próby.

Ze skarbniicy świadectw, t. III, s. 65.

Cytat 8: Czas życia człowieka będzie skrócony w wyniku grzesznego postępowania, nastąpi też znaczne zmniejszenie jego wzrostu i fizycznej wytrzymałości, a także mocy moralnej i intelektualnej, aż świat napelni się wszelkiego rodzaju nieszczęściami.

Patriarchowie i prorocy, s. 48.

Tego ostatniego fragmentu autorka nie odnosi bezpośrednio do tekstu z I Mojż. 6:3. Możemy się tylko domyślać, że miała go na myśli, gdy pisała te słowa.

Interesujący nas tekst, z Księgi Genesis, jest swego rodzaju prorocstwem, wypełniającym się i w naszych czasach. Czy to przypadek, że ludzie dożywają tylko do ok. 120 lat? Dlatego dla mnie najbardziej wiarygodną interpretacją jest to, co zawarł w swej wypowiedzi Ibn Ezra. Natomiast jeśli chodzi o okres 120 lat przed potopem, jako czas nawoływania do skrucy przez Noego, to wyjaśnienie Rasziego i Ellen White nie jest przekonujące.

Jeżeli o okresie 120 lat, jako czasie łaski przed potopem, adwentyzm gorliwie naucza, to o okresie 6000 lat jest cicho. Jeszcze raz zapytam, jakie podstawy biblijne miała prorokini E. White, wspominając o tym aż sześć razy w różnych swoich książkach? Czy nie przyjęła tej tezy od Żydów (z Talmudu)? Niestety wszystko wskazuje na to, że tak. O ile Żydzi wiedzą w jakim momencie historii się znajdują - tak im się przynajmniej wydaje - to adwentyści sami nie wiedzą, co zrobić z tym „spadkiem”, jaki zostawiła im White. Dlatego głoszą, że ten okres należy rozumieć symbolicznie. Lepsze takie tłumaczenie niż żadne.

Ellen White niewątpliwie była osobą doświadczoną wydarzeniami lat 1843-1844. Dlaczego jednak pokusiła się o podawanie jakichkolwiek liczb i okresów w swoich poselstwach? Przedstawiała przecież nauki Talmudu, jako nauki ludzkie, a równocześnie sama z tych nauk czerpała.

Dlatego uważam, że jej poselstwo o okresie 6000 lat jest jawnym złamaniem ostrzeżenia Jezusa przytaczanym już wielokrotnie przeze mnie, ale tych nigdy za wiele.

Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swojej ustanowił.

(Dz.Ap. 1:7)

Rozdział 10

ZA, A NAWET PRZECIWIW

Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo rodić złych owoców, ani złe drzewo rodić dobrych owoców.

(Mat. 7:17-18)

Jeden ze współczesnych nam polityków powiedział kiedyś: *jestem za, a nawet przeciw*. Obecnie, to spopularyzowane powiedzenie określa osoby pełne sprzeczności, do końca niezdecydowane, niekonsekwentne i niestałe w swoich poglądach. Czy jednak powinno tak być w sprawach wiary?

Pismo Święte nie pozostawia żadnych wątpliwości:

Albo czy plany moje według ciała układam, tak iż u mnie „Tak, Tak” jest równocześnie „Nie, Nie”? Jak wierny jest Bóg, tak słowo nasze do was nie jest równocześnie „Tak” i „Nie”.

(II Kor. 1:17-18)

O łasce Bożej

Przykład 1.

Łaska Boża spływała na wszystkich bez wyjątku...

Wielki bój, s. 17.

Łaska Boga spływa tylko na tych ludzi, w których sercach zapisało się Jego prawo Boże i którzy stanowią z Nim jedność.

Życie Jezusa, s. 66.

Izraelici w niewoli babilońskiej

Przykład 2.

W niewoli babilońskiej Izraelici wyleczyli się z obyczaju oddawania czci bałwanom.

Życie Jezusa, s. 18.

W czasie niewoli wielu przyswoiło sobie pogańskie pojęcia i praktyki wnosząc je do swych obrzędów religijnych. W wielu sprawach ludzie tkwili przy pogańskich obyczajach.

Życie Jezusa, s. 18.

Pomyłka roku 1844

Przykład 3.

Błąd tkwił nie w rachubie proroczych okresów, lecz w określeniu wydarzenia, które miało nastąpić przy końcu 2300 dni.

Wielki bój, s. 291.

Od czasów apostołskich żaden ruch religijny nie był tak wolny od ludzkich błędów i podstępów szatana, jak ten mający miejsce jesienią 1844 roku.

Wielki bój, s. 275.

Przykład 4.

Pomyłka ta stała się przyczyną rozczarowania wierzących, pomimo to, że wszystko, co zostało przepowiedziane przez prorocstwo, a także wszystko, na co w oparciu o dowody z Pisma Świętego oczekiwali, spełniło się.

Wielki bój, s. 291.

Chrystus nie przyszedł na ziemię, jak tego oczekiwano...

Wielki bój, s. 292.

Podrobienie przyjścia Chrystusa

Przykład 5.

Szatan widzi, że jego koniec jest bliski. Nie może oszukać całego świata. Czyni więc ostatni, rozpaczliwy wysiłek, by pokonać wiernych za pomocą zwiedzenia. Robi to podrabiając Chrystusa. [...] Ma moc, aby to uczynić.

Wydarzenia czasów końca, s. 110

Szatan nie będzie mógł jednak podrobić sposobu przyjścia Chrystusa.

Wielki bój, s. 432.

Zmartwychwstanie sprawiedliwych

Przykład 6.

Z prochu ziemi wszyscy wychodzą w tej postaci, w jakiej złożono ich do grobu.

Wielki bój, s. 445

Wszelkie skazy i ułomności pozostaną w grobie.

Wielki bój, s. 445.

Światło na nowej ziemi

Przykład 7.

Świat będzie skąpany w światłości nieba. Światłość księżyca będzie jak światło słońca, a słońce będzie świeciło siedmiokrotnie jaśniejszym światłem niż obecnie.

Posłannictwo chrześcijan, s. 228

Światło słoneczne będzie zastąpione blaskiem, który nie będzie razić (...) Zbawieni będą chodzić w bezsłonecznej wspaniałości wiecznego dnia.

Wielki bój, s. 465.

O Duchu Świętym

Przykład 8

W końcu Duch Święty, znieważany, odrzucony i lekceważony zostanie zabrany z ziemi.

Wydarzenia czasów końca, s. 163

Obietnica Ducha Świętego nie została ograniczona do żadnego czasu ani żadnej rasy ludzkiej. Chrystus powiedział że Boski wpływ Jego Ducha pozostanie z Jego naśladowcami aż do końca.

Posłannictwo chrześcijan, s. 210.

Modlitwa wiary

Przykład 9.

*Bóg upatrzył reformę zdrowotną i zakłady lecznicze, żeby przygotowały drogę wystu-
chaniu modlitwy z wiary płynącej.*

Ze skarbnicy świadectw, t. I, s. 157

*Niech nikomu nie przyjdzie na myśl, że sana-
torium jest miejscem, do którego się przy-
chodzi, by odzyskać zdrowie za pomocą mo-
dlitwy wiary.*

Ze skarbnicy świadectw, t. I, s. 157.

Lokowanie pieniędzy

Przykład 10.

*Gdy na żądanie Pana przynoszą powierzoną
sobie sumę, zjawiają się z wykrętnymi
usprawiedliwieniami, ponieważ nie dali we-
kslarzom otrzymanej od Boga kwoty, by ją
zainwestowali w Jego dzieło.*

Ze skarbnicy świadectw, t. I, s. 253

*Szatan kłamliwymi podszeptami skłania
chrześcijan do lokowania pieniędzy tam,
gdzie osiąga się najwyższy zysk.*

Ze skarbnicy świadectw, t. I, s. 263

Kobieta w ciąży

Przykład 11.

*W jej organizmie zachodzą wielkie zmiany,
potrzebuje ona większej ilości zdrowej krwi
i dlatego należy zwiększyć ilość odżywczego
pożywienia.*

Chrześcijański dom, s. 159.

*Organizm matki nie wymaga innego poży-
wienia w czasie ciąży. Mniemanie, że to,
czego apetyt zapragnie, musi być w żołądku,
jest ogromnym błędem...*

Umysł-Charakter-Osobowość, s. 117.

Obietnice Boże

Przykład 12.

*Nic nie jest bardziej bezradne, a jedno-
cześnie rzeczywiście bardziej niezwykłe
niż dusza, która czuje swą nicość i zdaje się
całkowicie na Boga.*

Prorocy i królowie, s. 98.

*Obietnice Boże nie służą temu, by się ich
chwycić pośpiesznie, gdy wskutek bezmyśl-
ności znajdziemy się w niebezpieczeństwie.
Jawną zuchwałością jest taka postawa.*

W łączności z Bogiem, s. 67.

Kształtowanie charakteru

Przykład 13.

*Podstawa prawego charakteru człowieka
formuje się i krzepnie dzięki zachowaniu
przez matkę ścisłej wstrzemięźliwości przed
narodzeniem się dziecka.*

Umysł-Charakter-Osobowość, s. 117.

*Prawdziwego charakteru nie kształtują siły
zewnętrzne, ani też nie dziedziczymy go.*

W łączności z Bogiem, s. 29.

O odrzuceniu Izraela

Przykład 14.

Chociaż Izraelici odrzucili Jego Syna, to Bóg ich nie odrzucił.

Działalność Apostołów, s. 228.

Jeden tydzień - okres siedmiu lat - zakończył się w r. 34. Wtedy to dokonując aktu kamienowania Szczepana Żydzi ostatecznie przypieczętowali swoje odrzucenie.

Prorocy i królowie, s. 383.

Rozdział ten powstał jako coś w rodzaju porównania. Nie komentuję przykładów, które podaję - zostawiam to czytelnikom. Polecam jedynie zgłębienie tematu, najlepiej poprzez udanie się do źródeł tych wszystkich wypowiedzi. W niektórych przypadkach zdanie i jego zaprzeczenie, w dziełach E. White, znajdują się na tej samej stronie - nie trzeba daleko szukać.

Czasami odnoszę wrażenie, że autorka zapomniała o tym, co kilka zdań wcześniej napisała. Czy w zestawionych przykładach nie ma sprzeczności i wszystko gra? Ja twierdzę, że nie! Wyraźnie widać, że na tym drzewie rosną dobre i złe owoce. Czy takie drzewo może być drzewem Bożym?

Rozdział 11

RADY I OSTRZEŻENIA DLA CHRZEŚCIJAN

Bóg przemawia do nas za pośrednictwem świadectw, danych zborowi, i za pośrednictwem ksiązek, które pomagają zrozumieć jasno nasz obowiązek i nasze stanowisko, jakie powinniśmy zająć obecnie.

Ewangelizacja, s. 177.

W tym miejscu chcę przedstawić punkt widzenia Ellen White na bardziej przyziemny temat, jakim jest codzienne chrześcijańskie życie. To oryginalne poselstwo, jakie skierowała do adwentystów, znane jest jako *Reforma Zdrowotna*. Przyniosło ono plon w postaci niezliczonych rad, napomnień i ostrzeżeń, jak prowadzić zdrowy tryb życia. Wszystko to, co napisała na ten temat, tak jak i inne jej pisma, zostało bez wyjątku uznane za natchnione. Żeby dać czytającemu większą swobodę własnej oceny myśli tutaj zawartych, spróbuję odpowiedzieć na większość z postawionych pytań jedynie cytatami z jej ksiązek.

Gdzie leży podstawa prawego charakteru?

Podstawa prawego charakteru człowieka formuje się i krzepnie dzięki zachowaniu przez matkę ścisłej wstrzemięźliwości przed narodzeniem się dziecka.

Umysł - charakter - osobowość, s. 117.

Dlaczego rodzą się chore dzieci?

Chore dzieci rodzą się z tego powodu, że rodzice dogadzali swemu apetytowi.

Umysł - charakter - osobowość, s. 117.

Jak działa herbata?

Herbata działa na organizm jak trucizna.

Ze skarbnicy świadectw, t. I, s. 143.

Jakie używki są grzechem i powinny być odrzucone?

Herbata, kawa, tytoń i alkohol muszą być przez nas przedstawiane jako używki, których stosowanie jest grzechem (...) nie mogą być nawet używane z umiarem, ale mają być zupełnie odrzucone.

Wydarzenia czasów końca, s. 56.

Do czego może doprowadzić spożywanie herbaty?

Alkoholik sprzedaje swój rozum za kieliszek trucizny. Szatan przejmując wtedy kontrolę nad jego rozumem, uczuciami, sumieniem. Taki człowiek niszczy świątynię Bożą. Spożywanie herbaty pomaga w wykonaniu takiej samej pracy

Umysł - charakter - osobowość, s. 266.

Kto odejdzie od Ludu Bożego i dlaczego?

Wielu tych, którzy obecnie jedynie połowicznie nawrócili się w kwestii jedzenia mięsa, odejdzie od Ludu Bożego, aby już nigdy doń nie powrócić.

Wydarzenia czasów końca, s. 56.

Co jest moralnym złem?

Ellen White miała widzenie o *reformie zdrowotnej* w 1883 roku, jednak pierwszym reformatorem, który już w latach dwudziestych XIX wieku stworzył towarzystwo wstrzeмиiężliwości, a do zmian w życiu [...] *dodał w 1844 r. odrzucenie prawdziwej kawy, mięsa i niezdrowych, chociaż smacznych, deserów*²⁷ - był Joseph Bates. Widać więc, kto tak naprawdę był inicjatorem tych zmian.

Ellen White przyjmując widzenie dotyczące *reformy zdrowia* za prawdziwe, nie przyjmuje do wiadomości Bożego rozporządzenia danego potomkom Noego:

*Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, **tak jak rośliny zielone**, daję wam wszystko. Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia.*

(Rdz 9:3-4 BT)

Twierdzi ona:

Jedzenie mięsa zostanie w końcu zaniechane przez tych, którzy oczekują na przyjście Pana; mięsa nie będzie w ich jadłospisie.

Wydarzenia czasów końca, s. 56.

*Reforma zdrowia ma wykonać w naszym ludzie pracę, która jeszcze nie została wykonana. Jest wielu, których należy uświadomić o niebezpieczeństwach związanych z jedzeniem mięsa, wielu takich, którzy nadal **jedząc mięso narażają na szwank swoje fizyczne, psychiczne i duchowe zdrowie.***

Wydarzenia czasów końca, s. 56.

Ellen White niedwuznacznie daje do zrozumienia, że jedzenie mięsa ma wpływ na nasze morale, a nawet na nasze zbawienie. Dlaczego więc wcześniej ludzie mogli jeść mięso, a my dzisiaj nie? Dlaczego Jezus jadł mięso? Według niej przejście na wegetarianizm jest warunkiem koniecznym do nowonawrócenia (patrz podrozdział: Kto odejdzie od Ludu Bożego?).

Nigdzie nie czytamy, by apostołowie zalecali wegetarianizm. Apostoł Piotr wyraźnie naucza, po co są stworzone zwierzęta:

...nierozumne zwierzęta [...] z natury są po to, by je łapano i zabijano...

(2 Ptr 2:12)

Co więcej, każdy Izraelita musiał jeść mięso, taki obowiązek nałożył na Żydów Bóg, nakazując jedzenie baranka paschalnego. Każdy kapłan jadł mięso z ofiar. Nie ma więc mowy o jakimkolwiek wegetarianizmie. Bóg sam każe człowiekowi jeść mięso! Dziwią więc poniższe słowa prorokini adwentyzmu:

*Mięso **nie było nigdy** najlepszym pożywieniem*²⁸;

Śladami Wielkiego Lekarza, s. 79.

²⁷ C. Mervyn Maxwell, *Powiedz to światu*, CHIW Znaki Czasu., wyd. I., s. 67.

²⁸ Ellen White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, Warszawa 1991, s. 79.

Może nie było najlepsze, ale czy było i jest złe?. Autorka tych słów próbuje uzasadnić je następująco:

...spożywanie go jest coraz niebezpieczniejsze, gdyż choroby wśród zwierząt szerzą się w sposób zastraszający.

Śladami Wielkiego Lekarza, Warszawa 1991, s. 79.

Tego typu argumentacja nie wytrzymuje krytyki, gdyż obecnie skażenie żywności, nie tylko mięsa, jest ogromne. Warzywa i owoce są wprost naszpikowane chemią, o mutacjach genetycznych nie wspominając. Czy to jest powód, żeby ich nie jeść? Co mają jeść ludzie, którzy nie mają warzyw i owoców z własnych upraw?

Podsumowanie nauczania Ellen White w kwestii jedzenia mięsa wygląda następująco: jeśli adwentysta zje kurę wyhodowaną przez siebie, to *naraża na szwank swoje fizyczne, psychiczne i duchowe zdrowie i jest połowicznie nawrócony*. Czy zdawałeś sobie czytelniku z tego sprawę?

Co nie powinno być zalecane?

Jak młodzi mężczyźni, tak i młode dziewczyny, powinni się uczyć gotować ekonomicznie. A przy tym rzekać się zupełnie używania mięsa. Przygotowanie potraw, które zawierają mięso, nie powinno być zalecane, oznaczałoby to mianowicie raczej cofanie się do ciemnoty i błędów egipskich ponieważ to nie ma nic wspólnego z czystym sposobem życia.

Poselstwo do młodzieży, s. 166.

Problemy z jedzeniem mięsa mieli wierzący już w czasach apostoła Pawła. Czyżby te nauki, które skierował do Rzymian i Kolosan straciły na aktualności? W żadnym wypadku! Oto, co napisał Paweł:

Jeden wierzy, że może jeść wszystko, słaby zaś jarzynę jada. Niechże ten, kto je, nie pogardza tym, który nie je, a kto nie je, niech nie osądza tego, który je; albowiem Bóg go przyjął. Kimże ty jesteś, że osądzasz cudzego służę? Czy stoi, czy pada, do pana swego należy; ostoi się jednak, bo Pan ma moc podtrzymać go.

(Rzym. 14:2-4)

Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju (...) Jeśli tedy z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego poddajecie się takim zakazom, jakbyście w świecie żyli: Nie dotykaj, nie kosztuj, nie ruszaj? Przecież to wszystko niszczy przez samo używanie, a są to tylko przykazania i nauki ludzkie. Mają one pozór mądrości w obrzędach wymyślonych przez ludzi, w poniżaniu samego siebie i w umartwianiu ciała, ale nie mają żadnej wartości, gdy chodzi o opanowanie zmysłów.

(Kol. 2:16.20-23)

Porównując te dwa stanowiska, mam wrażenie, iż Ellen White ma odmienny pogląd od nauki apostoła Pawła o napojach i pokarmach. Poszła swoją drogą zakazów i nakazów, w przeciwieństwie do Pawła, który niczego nie zakazuje i nie nakazuje, a zaleca tylko wstrzemięźliwość i trzeźwość. Ja oczywiście nie będę podpowiadać, kogo trzeba bardziej słuchać, czytelnicy Biblii doskonale sami o tym wiedzą.

Jakie są zasady dla chrześcijan żyjących obecnie?

W zamian za to chce, aby mężczyźni i kobiety okazywali Mu swoją wdzięczność przez zwrot w postaci dziesięciny i darów - ofiar dziękczynnych, ofiar podnoszenia i ofiar za grzechy.

Działalność apostołów, s. 46.

Oprócz dziesięciny Bóg domaga się pierwocin z ogólnego naszego dochodu.

Ze skarbncy świadectw, t. III, s. 27.

Te dwa ostatnie cytaty pokazują, że jest coś, co Ellen White zostawiła dla adwentystów z zakonu ceremonialnego (Gal. 3:24-25).

W jaki sposób tysiące dusz idzie na zginienie?

Chcesz samolubnie zachować, jako swą własność, tę część, której On żąda dla siebie. Chcesz ją dla siebie zatrzymać i zużytkować na inny cel, niż na zbawienie dusz? Wskutek takiego postępowania tysiące dusz idzie na zginienie!

Ze skarbncy świadectw, t. III, s. 57.

Jak zbierać punkty do nieba?

Dawajcie regularnie, pięćdziesiąt groszy, złotówkę, dwie tygodniowo, tyle, ile byście chcieli widzieć w zapisie ksiąg nieba w dniu Bożym.

Ze skarbncy świadectw, t. II, s. 30.

A co mówi Pismo?

*A powiadam: Kto sieje skąpo, skąpo też żąć będzie, a kto sieje obficie, obficie też żąć będzie. Każdy, tak jak sobie postanowił w sercu, nie z żalem **albo z przymusu**; gdyż ochetnego dawcę Bóg miłuje.*

(II Kor. 9:6-7)

Widzimy tu wyraźną różnicę. Ellen White tworzy zasadę regularnego dawania, natomiast Paweł zachęca do dawania z ochotnego serca. Wybór, jak postępować, należy do każdego z nas.

Co jest formą bałwochwalstwa?

Paradne uczesanie, kokardy, wstążki, koronki, falbanki, złote i srebrne ozdoby - to forma bałwochwalstwa.

Ze skarbncy świadectw, t. II, s. 132.

Kiedy dzieci nie otrzymają pieczęci Bożej i zginą?

Kiedy rodzice zezwalają dzieciom brać udział w lekcjach świeckich szkół i czynić dzień sobotni dniem powszednim, wtedy dzieci nie mogą otrzymać pieczęci Bożej i zginą wraz ze światem. Czyż ich krwi nie będzie się żądać z rąk rodziców?

Ze skarbncy świadectw, t. II, s. 119.

Bez czego może się obejść młoda niewiasta?

Jeśli trzeba, młoda niewiasta może obejść się bez znajomości francuskiego i algiebry, a nawet muzyki, ale nieodzowne jest, aby umiała ugotować smaczny i pożywny pokarm...

Chrześcijański dom, s. 53-54.

Ważną rzeczą jest nie to, żeby nasze córki uczyły się malarstwa, zdobnictwa, muzyki, wyższej matematyki lub krasomówstwa, lecz to, żeby uczyły się kroju i szycia dla własnego użytku, sporządzania pożywienia w sposób zdrowy i smaczny.

Chrześcijański dom, s. 55.

Czego niebo nie zaleca?

Istnieją takie przyjemności, jak tańce, gra w karty, szachy, warcaby i inne, których nie możemy zalecać, gdyż niebo ich nie zaleca, otwierają bowiem drzwi wszelkiemu złu.

Chrześcijański dom, s. 312.

Czego zabrania się dzieciom?

Ponieważ zabramy naszym dzieciom świeckich zabaw, które prowadzą do zepsucia i zwiedzenia, powinniśmy starać się dla nich o niewinne rozrywki, które wiodłyby je na dobre drogi, gdzie nie ma niebezpieczeństwa.

Chrześcijański dom, s. 313.

Co hamuje prawdziwy rozwój ducha i charakteru?

Również wycieczki, takie jak zwykle się odbywają, hamują prawdziwy rozwój ducha i charakteru. Tworzą się frywolne towarzystwa, z przyzwyczajeniami do wybryków i swawoli, które kształtują całe przyszłe życie.

Wychowanie, s. 148.

Na koniec cytaty, które aż proszą się o komentarz, ale pozostawiam je Waszej ocenie:

O czasach Seta i Enosza

Możliwości zdobywania wiedzy o Bogu za pośrednictwem Jego dzieł nigdy już nie były tak doskonałe jak w tamtych czasach. Więc chociaż była to era religijnej ciemności, z drugiej strony był to okres wielkiego oświecenia.

Patriarchowie i prorocy, s. 60.

Chrześcijaństwo Starego Testamentu

Abel jako pierwszy chrześcijanin spośród dzieci Adama umarł śmiercią męczeńską.

Nauki z góry błogosławienia, s. 35.

Również wtedy ludzie nie byli pozbawieni nauczycieli, którzy uczyli drogi żywota, gdyż Noe i Enoch byli chrześcijanami.

Ze skarbicy świadectw, t. III, s. 33.

O kiełkowaniu ziarna

Musi być zesłany deszcz, aby zwilżył spragnione pola, słońce musi dać ciepło, po grzebanemu w ziemi ziarnu trzeba prądu elektrycznego.

Przypowieści Chrystusa, s. 32.

Jeżeli Bóg przemawia, jak twierdzi E. White, za pośrednictwem jej świadectw i książek (por. motto rozdziału), to dlaczego nieraz trudno jest znaleźć potwierdzenie tego w Biblii? Wystarczy dla przykładu porównać to, co ona głosi o napojach i pokarmach, z czternastym rozdziałem listu do Rzymian, aby się przekonać, że Biblia naucza czegoś innego. Każdy dla własnego zdrowia powinien to sprawdzić.

Bóg przemawia do nas za pośrednictwem Słowa Bożego, które jest niezawodne. Niech więc poniższy cytat z Jego Słowa będzie zwieńczeniem tego rozdziału:

Świadectwa twoje są moim dziedzictwem na wieki, gdyż są rozkoszą serca mego.

(Psalm 119:111)

PODSUMOWANIE

Nie kwestionuję tego, że świadectwem Jezusa jest Duch proroctwa. Biblia jest tego dowodem i zarazem największym dziełem Tego Ducha, podarowanym ludzkości. Dziesiątki wypowiedzi Ellen White i innych adwentystów, o tym, że jej pisma nie zajmują miejsca Biblii i nie są na równi z nią, zachęciły mnie do sprawdzenia, czy jest tak, jak się podaje. Zawsze zastanawiało mnie, dlaczego nie oddzielono (także sama autorka tego nie zrobiła) widzeń, snów, objawień i nie zebrano tego w jedno, *natchnione* dzieło, wyróżnione spośród innych pism. Książka pt. *Doświadczenia i widzenia* wydana (na polskim rynku) dawno temu, z bardzo wieloma błędami, miała być może spełniać taką rolę. Wydawnictwa działające z ramienia KADS, nie wydają obecnie tej pozycji. Muszą istnieć ku temu ważne powody.

Obfity dorobek twórczy, jaki Ellen White zostawiła po sobie, sprawia, że czytelnicy nie do końca wiedzą, ile właściwie napisała książek. Różnica pomiędzy niektórymi statystykami wynosi nieraz ponad pięćdziesiąt (50!!) sztuk (por. statystykę na końcu). Stało się więc tak, że każde słowo, które Ellen White przelała na papier, zostało wydrukowane i uznane za *natchnione*.

Polscy czytelnicy w każdej chwili mogą być zaskoczeni pojawieniem się nowych pism tej autorki, ponieważ nie wszystkie jej pisma wydane w języku angielskim zostały przetłumaczone na język polski. Gerhard F. Hasel napisał: *Uważny egzegeta może zawsze porównać swoją interpretację z natchnionym komentarzem Pisma Świętego zawartym w pismach E. G. White²⁹.*

Owszem, mogę porównać, ale co zrobić, gdy moje zrozumienie jest zupełnie inne niż „natchniony komentarz”? Czy mam wtedy potulnie uznać jej „prawdę”, nawet wbrew własnemu sumieniu? W świetle takich wypowiedzi jak ta: *Pisma jej - są stałym i autorytatywnym źródłem prawdy³⁰*, każdy krytyk z miejsca znajduje się na przegranej pozycji. Albo zgadzasz się z komentarzem Ellen White i przyjmujesz to jako prawdę, albo jesteś automatycznie w opozycji. I porównywać możesz tylko dla sztuki, bo według adwentystów Ellen White i tak ma zawsze rację.

Podam dla przykładu, jak w podobnym tonie naucza Kościół Katolicki, nie pozostawiając żadnych wątpliwości kto wyjaśnia Pismo Święte: *Zadanie autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisaneego czy przekazanego przez Tradycję, powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa³¹.* Zastanawia zbieżność użycia tego samego słowa. U adwentystów *autorytatywnym* źródłem prawdy są pisma White, natomiast u katolików *autorytatywnie* działa Urząd Nauczycielski. Jeszcze inni twierdzą, że tylko *Strażnica, autorytatywnie* przekazuje prawdę.

²⁹ Gerhard F. Hasel, *Ogólne zasady interpretacji Biblii*, Warszawa 2001, s. 14.

³⁰ Praca zbiorowa, *Wierzyć tak jak Jezus*, Warszawa 1998, s. 216.

³¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego* pod red. Komisji Kurii Rzymskiej, Poznań 1994, str. 34.

Jak więc zwykły członek tych społeczności religijnych ma odebrać słowa Jezusa: *Lecz gdy przyjdzie On Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę...* (Jan 16:13)? Jest wyraźnie napisane: *wprowadzi was*, a nie: *wprowadzą was inni*.

Te słowa zostały skierowane do uczniów, ale czy tylko do nich? Oczywiście, że nie, bowiem uczniowie mieli w tym samym Duchu czynić uczniami wszystkie narody (Mat. 28:19).

Współczesne, duże wspólnoty chrześcijańskie, obwarowały się doktrynami i dogmatami, podając jak na tacy gotowe, nienaruszalne (bez prawa do ich zmiany) zasady swoim wyznawcom. Ellen White napisała: *Lecz gdy pogląd swój wyraża Generalna Konferencja Kościoła, czyli delegaci zgromadzeni ze wszystkich części świata, wówczas indywidualne poczucie niezależności organizacyjnej i prywatne zdanie nie powinny być z uporem podtrzymywane, lecz ustąpić miejsca pogładowi ogółu. Duchowny lub inny pracownik Kościoła nie powinien nigdy obstawać przy swoim zdaniu, jeśli jest ono przeciwne decyzji ogółu*³².

Gdyby więc większością głosów uchwalono największą herezję, to będzie to dogmat prawdziwy. Zdanie jednego człowieka, choćby miał rację, się nie liczy. Ma się to powyższe twierdzenie E. White nijak do Pisma Świętego, które naucza: *Nie przyłączaj się do większości ku ziemi i nie składaj w spornej sprawie świadectwa za większością, by łamać prawo* (II Mojż. 23:2). Chcę poprzez ten przykład pokazać, jak mało mają do powiedzenia *maluczcy* we wspólnotach doktrynalnych. *Urzędy Nauczycielskie, Synody, Generalne Konferencje i Ciała Kierownicze* powiedzą im w co i jak mają wierzyć.

Czy chrześcijanie nie powinni się zastanawiać nad tym, dlaczego judaizm nie ma doktryn i dogmatów? Na naukę nigdy nie jest za późno.

Clifford Goldstein napisał: *Kto dał Ellen White wgląd w takie sprawy (...) Jak wyjaśnić, skąd pochodziła jej wiedza na temat wydarzeń, jakie będą mieć miejsce w niebie po zmartwychwstaniu świętych? (...) Kto, lub co dało jej tak głębokie zrozumienie kwestii zmartwychwstania Chrystusa? (...) Czy dowiedziała się tego wszystkiego od diabła*³³ *Ellen White oświadczyła, że jej pisma 'albo pochodzą od Boga albo od szatana'*³⁴.

Posługując się retoryką podobną do tej, której używa Clifford Goldstein, zapytam się: kto lub co dało jej prawo do tego, żeby nauczać, iż rozpalanie ognia obowiązywało tylko na pustyni? Kto podał jej nowe „fakty” naruszające przekaz biblijny, jak np. to, że wąż zerwał owoc i włożył w ręce Ewy, że drabina Jakubowa opierała się w Jerozolimie, że Judasz nie był powołany jak inni uczniowie, że Churam-Abi był chciwy, że Jerozolima nigdy nie będzie odbudowana? Skąd dowiedziała się o tym, że łączność Jezusa z Ojcem została zerwana jeszcze przed śmiercią na krzyżu? Kto powiedział jej, że zbawieni zabiorą jakieś ślady grzechu do nieba? Kto pokazał jej jako potępionych: Tomasza Paine i Napoleona? Jak wyjaśnić jej twierdzenie, że Bóg obwieści

³² Praca zbiorowa, *Prawo Zborowe*, wyd. II, Warszawa 1998, str. 56-57.

³³ Clifford Goldstein, *Ostatki*, Warszawa 2001, s. 64.

³⁴ *Ibid.*, s. 65.

dzień i godzinę przyjścia Jezusa, ba, że w innym widzeniu nawet ją usłyszała? Kto powiedział jej, że stosowanie herbaty, kawy, czy alkoholu jest grzechem, a kokardy, wstążki, koronki to bałwochwalstwo? To tylko fragment tego *małego światła*, które ma prowadzić do *dużego światła*. Niestety, zamiast prowadzić, rozprasza i kieruje w inną stronę.

Jest pewna zasada w liście św. Jakuba, odnośnie prawa Bożego: *Ktokolwiek bowiem zachowa cały zakon, a uchybi w jednym, stanie się winnym wszystkiego* (Jak. 2:10). Myślę, że podobnie powinno być z prorokowaniem. Jeżeli uważa się Ellen White za prawdziwą prorokinię, to w jej pismach nie powinno być nawet jednej kwestii sprzecznej z nauką Pisma Świętego. Niestety tych sprzeczności jest wiele. Mało tego, prawdziwy prorok Boży nie przeczy sam sobie i nie mówi raz tak, a raz inaczej o tym samym (por. rozdział *Za, a Nawet Przeciw*). *Nie może dobre drzewo rodić złych owoców, ani złe drzewo rodić dobrych owoców (...)* Tak więc po owocach poznacie ich (Mat. 7:18.20).

Dlatego dziwią poniższe słowa tej autorki:

Jeżeli świadectwa głoszą coś, co nie jest zgodne ze słowem Bożym, odrzućcie je.

Ze skarbicy świadectw, t. II, s. 204.

Jeśli miała tu na myśli swoje świadectwa, to dyskwalifikuje sama siebie, jako proroka od Boga. Czyżby w słowach tych słyszalne było echo obawy co do wiarygodności „zapożyczonych” prac. Ellen White niemało korzystała z pracy innych ludzi, nie podając źródeł, z których czerpała. Może więc nie była pewna tych plagiatowanych tekstów? W mojej pracy nie poruszyłem tematu plagiatu, o który oskarżana jest E. White. Dość wyczerpująco przedstawili to w swoich książkach D.M. Canright i Walter T. Rea³⁵.

Wystarczy spojrzeć na jedno z kryteriów określających proroków Bożych:

Jeśliby powstał pośród ciebie prorok albo ten, kto ma sny, i zapowiedziałby ci znak albo cud, i potem nastąpiłby ten znak albo cud, o którym ci powiedział, i namawiałby cię: Pójdźmy za innymi bogami, których nie znasz, i służmy im, to nie usłuchasz słów tego proroka ani tego, kto ma sny, gdyż to Pan, wasz Bóg, wystawia was na próbę, aby poznać, czy miłujecie Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej. [...] A ten prorok albo ten, kto ma sny, poniesie śmierć, gdyż namawiał do odstępstwa od Pana, Boga waszego...

(V Mojż. 13:2-4,6)

Nie ma czegoś takiego, że od tego samego proroka wychodzą poselstwa zgodne ze znanym już Słowem Bożym, a innym razem sprzeczne!

Niestety, Ellen White nie spełnia dla mnie kryteriów biblijnych jako prorokini od Boga. Nieważne więc, ile napisała słów, w których nie znajdziemy rzeczy sprzecznych z Biblią, gdyż w tych samych publikacjach zawarte są twierdzenia stojące w sprzeczności z Pismem Świętym. Wszystko, albo nic - tak trzeba oceniać proroka.

³⁵ D.M. Canright, *Życie E.G.White - obalenie jej twierdzeń*, Bielsko-Biała, 2001. Walter T. Rea, *Niewinne kłamstwo*, Bielsko-Biała, 1992. Walter T. Rea, *Reakcje na „Niewinne kłamstwo”*, Bielsko-Biała, 1993.

W ciągu ostatniego roku, do czasu mojego wyłączenia z KADS, przeprowadziłem dziesiątki rozmów z adwentystami. Wnioski z nich są mniej więcej takie, że stan znajomości dzieł E. White jest niewspółmierny do wagi, jaką KADS przywiązuje do doktryny o *Duchu proroctwa*. Ta doktryna wyraźnie jest lekceważona - przekonałem się o tym osobiście. A dowodem na to jest propozycja, jaką złożono mi w czasie zebrania rady zboru, gdy zajmowano się moim przypadkiem. Zaproponowano mi wprost *członkostwo za milczenie*. Odrzuciłem tę ofertę - nie mógłbym żyć z maską hipokryty.

Po przeczytaniu „lektur nieobowiązkowych” doszedłem do wniosku, że powinienem ostrzec innych adwentystów, że mają do czynienia z fałszywym prorokiem, zgodnie z obowiązkiem wypływającym z Ezech. 3:17-21. Ostatecznie i tak ocena moich wniosków i porównań, należy do czytelnika.

Jeżeli nie zgadzam się z niektórymi jej interpretacjami, to nie twierdzę, że inspirował ją w tym przypadku szatan. Stawiam tylko pytania. Nie osądzam czy Ellen White pisała pod takim wpływem, czy innym. Nie do mnie to należy. Interesuje mnie tylko to, czy jej pisma są zgodne z Biblią czy nie, a jeśli coś wydaje mi się sprzeczne, to odrzucam to. Jeżeli ktoś dokładnie przeczytał całe to opracowanie, to znajdzie odpowiedź na to, jaki jest mój stosunek do jej pism. Nie twierdzę, że moje uwagi i komentarze, niezgodne z niektórymi jej poglądami, są ostateczną prawdą. Jestem człowiekiem omylnym i ciągle na etapie poznawania Słowa Bożego. Jednak na dzień dzisiejszy mam takie zrozumienie tych rzeczy, które zawarłem w niniejszej pracy. Jeżeli ktoś potrafi uzasadnić mi na podstawie Pisma Świętego, że się mylę, to przyjmę to z pokorą.

Przypatrzmy się chrześcijaństwu - wszyscy nauczają, że głoszą prawdziwą ewangelię zgodnie z wolą Bożą, ale wystarczy wziąć probierz - Biblię i ile z tego zostaje?

Jest jeszcze jedna ważna rzecz, która porusza cały chrześcijański świat: prorokowanie! Czytając 12 i 14 rozdział pierwszego listu apostoła Pawła do Koryntian, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dar prorokowania, obok innych darów, powinien być stale obecny w Kościele. Czy są w Kościele Adwentystów osoby prorokujące? Adwentyści potwierdzają, że tak, dzielą jednak proroków na dwie grupy, tych którzy spisali swoje objawienia i widzenia, czyli proroków biblijnych plus Ellen White oraz tych, którzy prorokują obecnie: *zarówno kaznodziejów przemawiających publicznie, jak i poszczególnych chrześcijan dzielących się ewangelią ze znajomymi*³⁶.

Czy więc kazania, czyli przemówienia współczesnych proroków, które często są nagrywane lub wydawane drukiem, można uznać za *natchnione* (choćby w pewnym stopniu)? Jeżeli nie, to dlaczego zostały uznane za *natchnione pisma* zwykłe rady, napomnienia i prywatne listy autorstwa Ellen White, nie będące treścią widzeń i objawień w dosłownym znaczeniu tego słowa? Jedno jest niepodważalne, Duch proroctwa zawarty w objawieniu Bożym, spisany w Biblii, ma być pierwszym i ostatnim kryterium oceny

³⁶ *Znaki Czasu*, 1/2003, s. 4-5.

współczesnych nam proroków. I miejmy zawsze w pamięci braci z Berei którzy *codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają* (Dz.Ap. 17:11).

Cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli.

(Rzym. 15:4)

Postscriptum

Uzasadniając moje wykluczenie, w liście, który otrzymałem jako uprawnienie decyzji zboru, pastor określił całą sprawę jako *moje problemy teologiczne*. Te problemy, to mój stosunek do doktryny o *Duchu proroctwa*, której naucza KADS. Nie zostałem więc wykluczony za jakiś grzech – chyba, że jednak podważanie tej doktryny, to grzech?

Chciałem zauważyć, że wiele osób i to bardzo znanych w KADS, w zdecydowany sposób głosi prawdy biblijne, które są sprzeczne z twierdzeniami prorokini ich własnego kościoła.

Doskonałym przykładem jest Samuelle Bacchiocchi, który przeczy twierdzeniom Ellen White. Dla przykładu, prorokini adwentyzmu twierdzi:

Prawo rytualne, z jego ofiarami i ceremoniami miało być wypełniane przez Izrael aż do śmierci Chrystusa, aż Baranek Boży zglądzi grzechy świata. To położy kres wszystkim ofiarom. Prawo to Chrystus „usunął, przybwszy do krzyża” (Kol. 2,14).

Patriarchowie i prorocy, s. 268-269.

Zobaczymy więc, jak wspomniany przez nią werset omawia Bacchiocchi:

Czy Paweł ma np. na myśli moralny, czy ceremonialny zakon, gdy mówi o „liście dłużnym - ceirograj on”, który Bóg „usunął, przybwszy go do krzyża” (2,14)?

Od soboty do niedzieli, s. 359.

...”cheirographon”³⁷ jest albo „pokwitowaniem zadłużenia z powodu grzeszni”, albo „księgą notowań grzechów” ale nie jest to prawo Mojżeszowe, skoro to ostatnie, jak słusznie zauważa Weiss, „nie jest księgą zapisów”. Co zatem mówił Paweł, pozwalając sobie na metaforę tego rodzaju? To mianowicie, że Bóg „wymazał”, „usunął” i „przybił do krzyża” poprzez ciało Chrystusa (które w pewnym sensie przedstawia winę rodzaju ludzkiego) tenże ”cheirographon”, narzędzie upamiętniające grzech. [...] Niszcząc zapis grzechów, Bóg usunął możliwość wytoczenia człowiekowi aktu oskarżenia. [...] Niszcząc świadectwo naszych grzechów, Bóg „rozbroił nadziemskie władze i zwierzchności” (2,15), nie mogą one bowiem już dłużej spełniać roli oskarżycieli braci (Obj. 12,10).

Od soboty do niedzieli, s. 363-364.

Bacchiocchi, prezentując czysto biblijny pogląd, przeczy w oczywisty sposób prorokini adwentyzmu.

Kto zatem ma *problem teologiczny*, E. White, czy S. Bacchiocchi? A co powiedzieć o tym co napisał J. B. Doukhan, który twierdzi, że Izrael nie jest odrzucony. Skoro zaprzecza oficjalnemu nauczaniu KADS (patrz podrozdział *Jacques B. Doukhan i jego obrona*), to pewnie też ma *problem teologiczny*.

³⁷ ...słowo „cheirographon” musi oznaczać księgę, w której zapisywane są grzechy. Samuelle Bacchiocchi, *Od soboty do niedzieli*, przypis nr 26, s. 362

Może jeszcze jeden przykład. Clifford Goldstein przeciwstawia się oficjalnej doktrynie KADS (patrz *Wstęp*) i twierdzi, że pisma Ellen White *nie są ostateczną prawdą*. Kolejny *problem teologiczny!*

Jest wielu adwentystów, którzy mają podobne *problemy teologiczne* z naukami Ellen White. Takim przykładem jest nauka o *sądzie śledczym i o roku 1844!* Nikt jednak, poza tak znanymi osobami, jak wyżej wspomniani, nie ośmiela się mówić o tym otwarciu. I co charakterystyczne, w porównaniu z moim przypadkiem, nawet ci znani adwentyści unikają bezpośredniej konfrontacji z naukami swojej prorokini. Przedstawiają jedynie biblijny pogląd, a nie mówią wprost, że Ellen White twierdziła coś innego.

Czy gdyby postąpili tak jak ja, podzieliliby mój los?

Dziwi mnie sposób załatwienia mojej sprawy. Sprawę nazwano *moimi problemami teologicznymi*, ale do jej rozstrzygnięcia nie wyznaczono teologów, ale miejscowy zbor, ludzi, którzy nie byli zaznajomieni z zarzutami, które postawiłem Ellen White, gdyż niektórzy nie chcieli nawet przeczytać tego, co przedstawiłem na piśmie – za to do głosowania byli pierwsi. Dla nich nie było ważne, czy to co napisałem, jest zgodne z przekazem biblijnym, tylko, czy jest to zgodne z tym w co oni wierzą.

Szkoda, że nie postąpili jak Berejczycy, ale nic straconego, jeżeli otworzą swoje serca na działanie Ducha Bożego, to zrozumieją to, co być może, jest jeszcze przed nimi zakryte.

*Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia,
ale teraz znieść nie możecie;
Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy,
wprowadzi was we wszelką prawdę...*

Jan. 16:12-13

SUPLEMENT

Pytanie:

Dlaczego nie obchodzi się pamiętki Wieczery Pańskiej w KADS wtedy, gdy wypada Pascha, czyli 14 miesiąca Nisan (marzec/kwiecień)?

Gdy Zbawiciel oddał swe życie na Golgocie, znaczenie Paschy zostało zniesione i został ustanowiony obrządek Wieczery Pańskiej jako pamiętka tego samego wydarzenia, którego Pascha była symbolem.

Patriarchowie i prorocy, s. 404-405.

Jak wiadomo, pamiętki i rocznice obchodzi się w określonych dniach (np. urodziny). Ta pamiętka też przypada co roku, w określonym dniu i o określonej porze tego dnia - jak sama nazwa wskazuje, jest to wieczerza.

Jeszcze nie widziałem, ani nie słyszałem, żeby adwentyści obchodzili pamiętkę Wieczery Pańskiej 14 Nisan. Oczywiście obchodzą, ale w innych dniach. Jaka jest przyczyna awersji kierownictwa KADS do tego dnia?

STATYSTYKA

Porównanie twórczości Ellen White, zebrane z czterech różnych publikacji wydawnictwa Znaki Czasu.

Napisała ponad pięć tysięcy artykułów i 26 książek.

Śladami Wielkiego Lekarza, s. 8.

Napisała 31 książek i prawie 4500 artykułów.

Patriarchowie i prorocy, wyd.4 (ostatnia strona okładki).

Napisała ponad 80 książek, 200 traktatów i broszur oraz 4600 artykułów. Kazania, dzienniki, specjalne świadectwa i listy zajmują następane 60 000 stron rękopisów.

Wierzyć tak jak Jezus, s. 226.

W chwili jej śmierci spuścizna literacka wynosiła ponad 100.000 stron druku, w tym 24 książki wydane (niektóre w kilkakrotnych edycjach), 2 książki w maszynopisie przygotowane do druku, 4600 artykułów wydrukowanych w periodykach kościelnych, 200 broszur, 6000 dokumentów w maszynopisie, zawierających listy i inne utwory o łącznej ilości 40 000 stron maszynowych, 2000 listów w rękopisie, dokumentów kościelnych, dzienników itp., obejmujących ok. 20 000 stron maszynopisu.

Zachariasz Łyko, Nauki Pisma Świętego, str. 431.

ANEKS

Ażeby poznać, w jakiej części, oficjalne stanowisko adwentystów dnia siódmego na tematy poruszone w *Szkicach z lektur nieobowiązkowych*, przedstawiłem pastorowi KADS 29 pytań dotyczących pism Ellen G. White. W połowie maja 2003 roku odbyła się nasza rozmowa na powyższe tematy. Pastor swoje odpowiedzi zawarł na piśmie (otrzymałem je od niego) i na nich też opierał się, prezentując swoje stanowisko podczas naszego spotkania. Zamieszczam je poniżej. Jego wypowiedzi przytaczam w niezmienionej formie. Aby uniknąć powtarzania tego, co już zawarłem w *Szkicach...*, przedstawiam jedynie pytania i odpowiedzi pastora, tylko w niektórych przypadkach dodając uzupełniające komentarze.

Pytanie 1: Czy wszystkie pisma Ellen White uważa się za natchnione?

Odpowiedź pastora: Tak, co jednak nie oznacza, że jej książki oraz artykuły nie zdradzają żadnego rozwoju w poznaniu prawdy Bożej.

Pytanie 2: Gdzie jest dowód biblijny, że wąż w Raju miał skrzydła?

Odpowiedź pastora: Pośrednim dowodem jest tekst z 1Mojż. 3:14. Skoro wąż miał pełzać po ziemi dopiero na skutek wypowiedzianego przez Boga przekleństwa tzn., że wcześniej musiał się poruszać w inny sposób. W jaki? Tego Biblia nie objawia. Zatem E. White pisząc o tym, że wcześniej wąż posiadał skrzydła i latał nie przeczy sprawozdaniu biblijnemu.

Pytanie 3: Czy jest inny tekst Pisma Świętego, który potwierdza tezę Ellen White, że: Wąż zerwał owoc z zakazanego drzewa i włożył w ręce wahającej się Ewy?

Odpowiedź pastora: Biblijny opis upadku pierwszych ludzi nie objawia każdego szczegółu tego wydarzenia. Nic np. nie mówi na temat tego, gdzie w momencie kuszenia znajdował się wąż, jak wyglądało drzewo poznania dobra i zła, itp..

Opis E. White nie przeczy biblijnej relacji, a jedynie ją uzupełnia. Wg jej opisu zanim Ewa osobiście zerwała owoc (o czym mówi wiersz 6), to wcześniej uczynił to wąż, by w ten sposób nakłonić ją do jej czynu. Oczywiście, że relacja biblijna nie odnotowuje tego faktu, co nie oznacza, że nie mógł on mieć miejsca.

Jednak dokładniejsze spojrzenie na początek wiersza szóstego sugeruje, że taka sytuacja mogła mieć miejsce. Zwrot: *A gdy...* rozpoczynający ten wiersz sugeruje, że pomiędzy wydarzeniem opisanym w wierszu piątym, a wydarzeniem opisanym w wierszu szóstym upłynął pewien okres czasu (podobnie w wierszach 7-8). I to był ten moment, w którym wąż mógł zaofiarować Ewie owoc.

Biblia poprzez odnotowanie zerwania owocu tylko przez Ewę chciała najprawdopodobniej podkreślić ludzki udział (i odpowiedzialność) w upadku człowieka w grzech.

Pytanie 4: Gdzie jest dowód w Piśmie Św. na jej twierdzenie, że przed potopem nigdy nie padał deszcz?

Odpowiedź pastora: Właśnie w cytowanych wierszach 5-6 i następujących po nich, aż do opisu potopu. Skoro Biblia nic nie mówi nt. tego, że przed potopem padał deszcz, to możemy wnioskować, że sposób nawadniania ziemi przy jej stworzeniu pozostał niezmienny, aż do momentu, kiedy spadł deszcz - czyli w czasie potopu (1Mojż. 7:4). [Gdzie jest dowód w Piśmie Świętym, że przed potopem padał deszcz?]

Pytanie 5: Gdzie jest potwierdzenie w Piśmie Świętym, że drabina Jakubowa opierała się w Jerozolimie, a co za tym idzie, czy ten sen Jakub miał w Jerozolimie?

Odpowiedź pastora: Nigdzie nie ma takiego potwierdzenia, ponieważ nikt nie twierdzi, że Jakub miał sen przebywając w Jerozolimie, a nie w Betel. E. White w cytowanym fragmencie napisała, że owa drabina ze snu jedynie *opierała* się w Jerozolimie, a nie, że Jakub miał ów sen w Jerozolimie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że Betel leży tylko ok. 18 km od Jerozolimy, to jest możliwe, że Jakub przebywający w Betel widział we śnie pochyloną drabinę, która z jednej strony opierała się w Jeruzalem, a drugą sięgała nieba. Nieporozumienie wynika z niedokładnej analizy tekstu E. White.

Pytanie 6: Gdzie jest napisane, że przepis o zakazie rozpalania ognia w sabat przestał obowiązywać w ziemi kananejkiej?

Odpowiedź pastora: Cytowany tekst nie mówi, że ten zakaz miał obowiązywać zawsze i wszędzie. Skoro tekst podkreśla w jakich *siedzibach* obowiązuje ów zakaz - *w żadnej* (czyli w każdej), to jeżeli miałby on obowiązywać na zawsze, to również było by to podkreślone (np. słowem *nigdy*).

Wiadomo, że w Palestynie jest bardzo zróżnicowany klimat i są miejsca oraz okresy, kiedy temperatura spada do kilku stopni Celsjusza (polecam książkę *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa* - Daniel Rops), a zatem ogrzewanie jest koniecznością. Zob. Jerem. 36:22-23 oraz Jan 18:25.

Mój komentarz: *Nie ma takiego tekstu w Biblii!* - taką odpowiedź usłyszałem w czasie rozmowy, na moje szóste pytanie. Trzeba przyznać szczerze wyznanie. Podpieranie się argumentem, że w tekście biblijnym (1 Mojż. 35:3) nie ma słowa 'nigdy' nie jest żadnym argumentem, ponieważ to słowo nie występuje też w pozostałych przepisach dotyczących sabatu (zakaz pracy, handlu, przenoszenia ciężarów, podróżowania), a przecież te przepisy obowiązują zawsze i wszędzie w czasie każdego sabatu.

Pytanie 7: Czy przepis o rozpalaniu ognia pochodzi z tradycji (z Talmudu)? Jak sugeruje autorka: Żydzi nie wolno było rozpalic ognia ani nawet zapalic świecy w dniu sobotnim (Życie Jezusa-140).

Odpowiedź pastora: Nie wiem. Słowa te zostały napisane w kontekście uzdrowienia opisanego w Jan 5r.. We fragmencie tym Żydzi zarzucają uzdrowionemu: *...Dzisiaj sabat, nie wolno ci nosić łoża.* (w.10). Jan nie wyjaśnia na jakiej podstawie Żydzi zabraniali tej czynności uzdrowionemu.

Pytanie 8: Gdzie jest napisane, że Jezus miał starszych braci?

Odpowiedź pastora: Biblia nie podaje, w jakim wieku byli bracia Jezusa. Zatem E. White pisząc o starszych braciach Jezusa nie przeczy Biblii, a tylko uzupełnia jej zapis.

Pytanie 9: Gdzie Biblia to potwierdza, że wiara Filipa była chwiejna i powątpiewał gdy opowiadał Natanaelowi o Jezusie?

Odpowiedź pastora: Wątpliwości Filipa można zauważyć w jego sposobie wyrażania się o Jezusie w rozmowie z Natanaelem w wierszu 45: *Znaleźliśmy (...) Jezusa, syna Józefa...* Był to obiegowy i fałszywy pogląd nt. osoby Jezusa najczęściej formułowany przez tych, którzy kwestionowali Jego prawdziwe pochodzenie oraz misję (zob. Łuk. 4:22).

Mój komentarz: Dlaczego to był fałszywy pogląd? Można zapytać: czy wszyscy Żydzi znali prorocтва o Mesjaszu i wiedzieli w jaki sposób miał pojawić się On na ziemi? Czy Filip wiedział, że Jezus nie jest synem Józefa, ale mówi przekornie, że nim jest? Czy tak to ma wyglądać? Nie. Jezus narodził się w rodzinie ludzkiej i dlatego nazwany był *synem cieśli* (Mat. 13:55) i ...*cieślą* (Mar. 6:3) – nie był więc to fałszywy pogląd. Nie dowodzi to w żadnym sposób chwiejności wiary Filipa. Jeżeli Pismo tak mówi, to jest to prawdą, a nie fałszem.

Jeżeli ktoś adoptuje syna, to czy ten syn zwraca się do tego człowieka, który go adoptował wujku, czy proszę pana? Po prostu mówi do niego - ojcie! Czy się mylę? I tak samo było w przypadku Jezusa. Jeśli mówiono o Nim syn cieśli, to znaczy, że Józef go uważał za syna.

Wracając do wyrażenia Filipa, gdyby zwracając się do Natanaela powątpiewał, powiedziałaby: *chyba... znaleźliśmy tego, albo wydaje mi się..., że znaleźliśmy tego*, ale Filip wyraźnie mówi z przekonaniem: *Znaleźliśmy tego, o którym pisał w zakonie Mojżesz, a także prorocy*. Czy wypowiadając dalej słowa: *Jezusa, syna Józefa z Nazaretu*, Filip kwestionuje Jego prawdziwe pochodzenie i misję? - NIE! Ponieważ wcześniej oświadczył Natanaelowi, że znaleźli tego, *o którym pisali prorocy* i zachęca go: *Pójdź i zobacz!* Czy ktoś wątpiący by tak mówił? Zwłaszcza, że Filip mówi do wątpiącego Natanaela. Dlatego przedstawia go jako *syna Józefa z Nazaretu*, bo taką miał wiedzę i było to prawdą.

To Natanael wyraża wątpliwość (ale nie Filip), który mówi: *Czy z Nazaretu może być coś dobrego?*, ale po spotkaniu z Jezusem, uznaje w Nim Syna Bożego, zresztą jako pierwszy z uczniów.

Pytanie 10: Gdzie znajduje się dowód w Piśmie Świętym na poparcie tezy Ellen White, że Judasz nie był powołany tak jak pozostałych jedenastu?

Odpowiedź pastora: Nie widać tutaj żadnej sprzeczności. Biblia odnotowuje tylko sam fakt powołania uczniów przez Jezusa (Łuk. 6:13-16), natomiast nic nie pisze nt. tego, jak doszło i czym kierował się Jezus przy swoim wyborze. E. White opisuje, jak doszło do tego, że Jezus zdecydował się jednak powołać Judasza. Tak, więc oba opisy się uzupełniają, a nie wykluczają.

Pytanie 11: Proszę przedstawić mi dowód biblijny na poparcie tezy E.White, że polecenie Jezusa o spotkaniu w Galilei zostało rozszerzone na innych ludzi i że Jezus spotkał się tam z więcej niż jedenastoma?

Odpowiedź pastora: Mateusz wymieniając grupę jedenastu uczniów nie pisze, że **tylko** owych jedenastu tam było. Dla niego najważniejszymi osobami, które tam były i których obecność odnotował, to byli apostołowie, co nie wyklucza obecności innych osób.

Podobna sytuacja ma miejsce przy sprawozdaniu uzdrowienia opętanego w krainie Gedareńczyków. Łukasz (8:26-39) i Marek (5:1-20) piszą o jednym opętanym, a Mateusz (8:28-34) o dwóch. Kto z nich miał rację? Czyżby sprzeczność? Nie! Wszyscy mieli rację i wszyscy pisali prawdę. Tylko, że każdy z nich podkreślił inny element z tej samej sytuacji.

Na temat spotkania Jezusa z grupą pięciuset uczniów pisał Paweł w I Kor.15:3-7.

Chcąc uznać wnioski zawarte w pytaniu za prawdziwe, można by dojść do wniosku, że głoszenie ewangelii musiało się ograniczać tylko do wąskiej grupy apostołów i zakończyć wraz z ich śmiercią, co jest oczywistym absurdem.

Mój komentarz: Nie zgadzam się z tym wyjaśnieniem, a zarzucanie mi w tej odpowiedzi pastora, iż te moje wnioski mogą prowadzić do tego, że głoszenie ewangelii ograniczało się tylko do jedenastu apostołów i zakończyło się wraz ze śmiercią tychże, jest zwykłym wybiegiem (zmianą tematu), w celu uniknięcia odpowiedzi na moje pytanie. A więc oświadczam, że nic takiego nie twierdzę, iż głoszenie ewangelii ograniczało się tylko do jedenastu i moje wnioski też do takich skojarzeń nie prowadzą. Przypominam relację o wysłaniu 72 uczniów (Łuk.10:1-20) i o tym, że Jezus oprócz dwunastu miał jeszcze: *również liczne rzesze uczniów...* (Łuk.6:17). Ponadto, właśnie na tym spotkaniu na górze w Galilei, Jezus wydaje polecenie. KOMU? Właśnie jedenastu, aby czynili uczniami wszystkie narody!

Postawmy więc bardziej precyzyjne pytanie: gdzie jest napisane, że polecenie było kierowane do innych uczniów, oprócz dwunastu, potem jedenastu? I gdzie jest napisane, że na górze w Galilei zgromadziło się wtedy około pięciuset ludzi? Odpowiedź: nigdzie w Biblii o tym nie napisano!

Podam taki przykład: człowiek dobrze wychowany wie, że jeżeli nie ma zaproszenia, to nie idzie tam gdzie go nie zaproszono i nieważne, czy to będzie uczta, czy spotkanie. W tym przypadku apostołowie mieli to zaproszenie, wręcz polecenie, bo tylko do nich zostało skierowane i oni skorzystali z niego i poszli do Galilei.

W czasie naszej rozmowy padło stwierdzenie (z ust pastora lub starszego zboru - był też obecny na tym spotkaniu), że nie wiadomo, kto powątpiewał wtedy na górze. Dla mnie sprawa jest oczywista: powątpiewali niektórzy z jedenastu. Zaświadczą o tym, aż nadto wyraźnie, Słowo Boże.

Pytanie 12: Czy są dowody w Piśmie Świętym na to, że łączność Jezusa z Ojcem została zerwana, wcześniej na dziedzińcu Świątyni, potem w ogrodzie Getsemane? Chętnie zapoznam się z nimi.

Odpowiedź pastora: Skoro łączność pomiędzy Synem, a Ojcem miała nigdy nie ulec rozerwaniu, to czego Jezus się tak bardzo obawiał w ogrodzie Getsemane? Dlaczego tak bardzo *smucił się i trwożył*?

Dlaczego Jego *dusza była smętna aż do śmierci*? Dlaczego modli się: *Ojczy mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie...*? Dlaczego był to *śmiertelny bój*, w którym Jego *pot był jak krople krwi...*? Czyżby Jezus, aż tak bardzo przeżywał samą egzekucję na krzyżu? Jeżeli by tak było, to wielu ludzi skazanych na śmierć z powodu wierności Bogu o wiele godniej to przeżywałoby, niż Jezus (np. Paweł, Szczepan, itd.).

Skoro Jezus trwał w tej chwili w doskonałej łączności z Ojcem, to dlaczego w tym decydującym momencie Jego zmagania, został Mu posłany do pomocy anioł, a nie interweniował sam Ojciec, który w innej sytuacji - o wiele mniej donioślejszej i poważnej - jednak ingerował osobiście (zob. Jan 12:27-28).

Dlaczego to, wisząc na krzyżu Jezus wypowiedział słowa: *Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?* (Mat. 27:46). Czyżby to było tylko subiektywne i błędne odczucie umierającego Jezusa?

Mój komentarz: Mimo tak długiej odpowiedzi, nie ma tu niestety przedstawionych dowodów z Pisma Świętego na poparcie twierdzeń E. White, tak samo nie otrzymałem ich w czasie rozmowy. Wcale się nie dziwię, po prostu takich dowodów nie ma.

Proszę zauważyć, że mnie nie interesuje, w tym przypadku, sytuacja na krzyżu, tylko dwa wydarzenia z życia Jezusa, które opisuje autorka, a mianowicie na zewnętrznym dziedzińcu Świątyni i w ogrodzie Getsemane. Jak wykazałem wcześniej, z tekstów biblijnych nie wynika, że w tych dwóch przypadkach ta łączność została zerwana.

Pytanie 13: Gdzie w Słowie Bożym, są dowody na to, że Duch Święty odchodzi z ziemi?

Odpowiedź pastora: Do kogo Jezus kieruje Swoją obietnicę? Czy do całego świata i wszystkich mieszkańców ziemi? Nie! Wyraźnie w następnym wierszu (Jan 14: 17) stwierdza, że *świat nie przyjmie Ducha prawdy*. Jezus mówi: *Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki*. Kogo Jezus miał na myśli mówiąc *wam*? Najpierw tych, do których bezpośrednio wypowiadał te słowa, czyli apostołów. Jednak nie tylko do nich. Piotr określa, do kogo jeszcze odnoszą się słowa Jezusa - Dz.Ap. 2:38-39.

Czy Duch Święty będzie zawsze obecny na ziemi? Zgodnie z prorocstwem Amosa 8:11-12 można wnioskować, że nie (Obj. 22:11-12).

Pytanie 14: W którym miejscu Pismo mówi, że Bóg obwieści dzień i godzinę przyjścia Jezusa?

Odpowiedź pastora: Jezus wypowiadając słowa odnośnie Swej niewiedzy, co do terminu powrotu na ziemię nie powiedział, że nie będzie tego wiedział nigdy. Tekst mówi, że : *A o tym dniu i godzinie nikt nie wie...* (teraz, w momencie wypowiadania tych słów) - a nie, że nie będzie wiedział zawsze.

Nie starajmy się dopatrywać w tekście tego, czego on nie mówi. Żyjąc na tej ziemi i będąc człowiekiem, Jezus całkowicie poddał się woli Ojca i mówił oraz czynił tylko to, co Ojciec Mu objawił (Jan 5:19,30) I najwyraźniej nie było wolą Ojca to, by w tym momencie objawić ludzkości czas powrotu Swojego Syna, co jednak nie oznacza, że Jego wola w tej kwestii pozostanie niezmienną na wieki.

Dla większości ludzi żyjących na tej ziemi przyjście Jezusa będzie rzeczywiście nagłym i niespodziewanym wydarzeniem. Obj. 6:15-17 opisuje nawet reakcję tych ludzi. Będą to ci, którzy oczywiście odrzucili Bożą ofertę zbawienia. Odpowiadając na pytanie można zadać inne pytanie: A w którym miejscu Pismo Święte mówi, że Bóg nigdy nie obwieści Swojemu ludowi dnia i godziny przyjścia Jezusa?

Mój komentarz: I w tym przypadku, mimo wielu słów, odpowiedź na moje pytanie nie padła. Nie chcę się powtarzać, więc podaję teksty z Pisma Świętego, z kontekstu których wynika, iż takiego obwieszczenia nie będzie: Mat. 24:27,36,43, Mat. 25:1-13, Dz.Ap. 1:7, Łuk. 12:39-40, Łuk. 17:24. Czytając dokładnie odpowiedź pastora, można odnieść wrażenie, że zasada biblijna: *Pismo nie może być naruszone* (Jan 10:35), straci swe znaczenie, jeżeli pojawi się prorok, który zacznie głosić coś innego niż nauczał Jezus. Z jego odpowiedzi wynika, że w adwentyzmie to się już stało! Pojawiła się prorokini, która głosi coś innego. Czy słowa Jezusa straciły więc na znaczeniu, ponieważ dzień i godzina Jego powrotu będą obwieszczane? A z tym, że Jezus będąc na ziemi nie wiedział, zgadzam się zupełnie. Co więcej, uważam, że Jezus mówił właśnie o wydarzeniach przed swoim powrotem, ostrzegając przed zwiedzeniem, gdyż o tym czasie mówi apostołom. W czasie rozmowy usłyszałem, że obwieszczenie dnia i godziny powtórnego przyjścia Jezusa zostanie ogłoszone tylko ludowi Bożemu. Zapytam więc gdzie jest potwierdzenie na to w Biblii?

Pytanie 15: Czy wobec tego jest to możliwe by ktokolwiek z ludzi nawet słyszał, godzinę powtórnego przyjścia Jezusa, gdzie dowody?

Odpowiedź pastora: Tak jak wyżej do pytania nr.14.

Pytanie 16: Czy Biblia potwierdza, że zmartwychwstanie nie dokona się w „oka mgnienu”?

Odpowiedź pastora: Wspomniany tekst pisze o tym, że *wszyscy będziemy przemienieni w jednej chwili, w oka mgnienu...* Paweł pisząc *wszyscy* ma na myśli tych, którzy *nie zasnęli* - zatem tych, którzy żywo doczekali przyjścia Chrystusa (1Kor. 15:51-52). Ta grupa zbawionych zostanie w spo-

sób dla nich nawet niezauważalny obdarzona nieśmiertelnymi ciałami. Natomiast ci, którzy umarli zostaną już *wzbudzeni jako nieskażeni*.

E. White pisze, że zbawieni będą się różnili wzrostem, co zupełnie nie przeczy temu, że wszyscy oni będą posiadali nieśmiertelne i nieskażone ciała.

Mój komentarz: W czasie rozmowy usłyszałem od moich rozmówców, że zwyrodnienie rodzaju ludzkiego, to wzrost człowieka. Każdy będzie miał swój wzrost zachowany, ale stopniowo zbawieni będą wzrastać, aż dorosną do postaci, jaką człowiek posiadał na początku.

Pytanie 17: Gdzie jest dowód w Biblii na potwierdzenie teorii, że Jezus nie zmieni charakteru człowieka przy swoim przyjściu i te charaktery zbawieni zabrają do nieba?

Odpowiedź pastora: Biblia pisze, że w dniu powtórnego przyjścia Chrystusa zostanie jedynie przemienione nasze ciało, a nie nasz charakter - Filip. 3:20-21. Charakter musi ulec przemianie jeszcze za życia człowieka w procesie narodzenia z Ducha Świętego (przestuduj biblijną prawdę nt. nowonarodzenia). Dlatego to E. White apelowała, że jeżeli chcemy znaleźć się w gronie zbawionych, to: *Przeistoczenie musi się dokonać teraz*. Jeżeli ktoś liczy na to, że dopiero po przyjściu Chrystusa np. rzuci palenie papierosów lub zaprzestanie pić alkohol, to jest w błędzie.

Mój komentarz: Gdyby do tekstu (Filip. 3:20-21), podanego przez pastora, o przemienieniu ciał, dodać tekst ap. Pawła o **całkowitym przemienieniu zbawionych** z I Kor. 15:51-54, wszystko byłoby jasne, ale pastor nie mógł tego zrobić, ponieważ otrzymał już „światło”, że tylko ciała będą przemienione. Myślę, że słowa apostoła Pawła z 2 Tym. 4:3-4, można odnieść do postępowania pastora. I jemu i czytelnikom polecam przeczytanie wspomnianych słów apostoła Pawła z tych dwóch listów.

Pytanie 18: Jak to możliwe, że jakieś ostatnie ślady grzechu dostaną się do raju, gdzie dowody biblijne?

Odpowiedź pastora: Jezus powiedział w Mat.8:11, że zbawieni rozpoznają się nawzajem. Gdyby w momencie zmartwychwstania lub przemienienia każdy ze zbawionych wyglądał zupełnie inaczej (chodzi o sam wygląd zewn., a nie o skażone i grzeszne ciało), niż tu na ziemi, to jak rozpoznaliby się w niebie? Dlatego Bóg przewidział, że usuwanie skutków grzechu (skutków, a nie samego grzechu) będzie pewnym procesem, aż - jak pisze E. White we wspomnianym cytacie: *Ostatnie ślady przekleństwa grzechu zostaną usunięte*.

Żeby zrozumieć to, co Izajasz miał na myśli pisząc o *rzeczach dawnych* trzeba by przeczytać rozdział 65 do końca. Cały ten fragment ani słowem nie wspomina o tym, że *rzeczy dawne* obejmują również to, co Bóg uczynił dla naszego zbawienia (ofiara Swojego Syna)

O naszym zbawieniu na zawsze świadczyć będą przede wszystkim rany po ukrzyżowaniu na ciele Jezusa. Zob. Jan 20:24-29 oraz Zach. 13:6.

Mój komentarz: No właśnie, gdzie w Biblii jest zapisane (cytuje z powyższej odpowiedzi pastora), **iż Bóg przewidział, że usuwanie skutków grzechu będzie pewnym procesem? Pewien proces - czyżby „druga szansa” w niebie, takie oczyszczanie w czasie? Niestety nie otrzymałem, ani nie usłyszałem od pastora dowodów z Pisma Świętego, na poparcie jego twierdzenia, iż Bóg przewidział coś takiego.**

Pytanie 19: Gdzie jest potwierdzenie w Biblii tego co twierdzi Ellen White, mianowicie, że w wieczności wyraźnie odczujemy ślady niewykorzystanych talentów?

Odpowiedź pastora: Tak jak wyżej do pytania nr.18.

Pytanie 20: Kto dał prawo Ellen White do tego, że już (osądziła?) i zaliczyła tych dwóch ludzi (Tomasza Paine i Napoleona - kimkolwiek by nie byli) jako kandydatów do drugiego zmartwychwstania i wiecznego potępienia. Gdzie takie prawo znajduje się w Piśmie Świętym?

Odpowiedź pastora: Kto dał prawo Elizeuszowi do osądzenia swojego sługę Gehaziego o wyłudzenie pewnych darów i jeszcze ukarania go trądem (2 Król.5:25-27)? Odpowiedź jest bardzo prosta - Bóg.

Paweł w Efez. 4:11 pisze, że *I On (Chrystus) ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami...* Biblia osobę proroka określa terminem *jasnowidz* lub *widzący* (1Sam. 9:9), ponieważ prorok widział i wiedział to, co dla zwykłego śmiertelnika było nieznane. Ponieważ E. White została obdarzona w Kościele Bożym darem proroctwa, to miała prawo w ten sposób się wyrażać, gdyż Bóg jej to objawił.

W cytowanym tekście z listu do Koryntian, Paweł ma raczej na myśli *po-sądzenie*, a nie sądenie jako takie. Swoje słowa odnosi do tych, którzy oskarżyli go o fałszywe intencje (nie znając całej prawdy o nim). Nt. samego sądenia wypowiada się w. 5:11-12.

Pytanie 21: Gdzie jest napisane, że Izaak sam położył się na ołtarzu i pomógł Abrahamowi przywiązać się do ołtarza?

Odpowiedź pastora: Wyjaśnia to odpowiedź na pytanie 20.

Mój komentarz: Czyli wystarczy argument, że E. White była prorokiem i może dowolnie zniekształcać proste sprawozdanie biblijne, w tym wypadku o Abrahamie i Izaaku. Przecież widać wyraźnie, że te dwie relacje różnią się od siebie.

Pytanie 22: W którym miejscu w Biblii jest wzmianka o tym, że Churam-Abi był chciwy?

Odpowiedź pastora: Wyjaśnia to odpowiedź na pytanie 20.

Pytanie 23: Gdzie są dowody biblijne na poparcie jej tezy, że Babilon leżał na południu?

Odpowiedź pastora: Być może słowo to zostało pomyłkowo przetłumaczone z języka ang. lub też autorka pisała o Babilonie znajdującym się na południu z perspektywy miejsca, w którym mieszkała.

Mój komentarz: Jeżeli słowo to zostało pomyłkowo przetłumaczone z języka angielskiego (lub to wina wydawców), to nie najlepiej to świadczy o poważaniu *natchnionych* pism E. White, zwłaszcza, że ta informacja (błąd?) znajduje się już w pierwszym polskim wydaniu z roku 1961. Czy 42 lata nikt tego nie zauważył? Natomiast, jeśli przyjmiemy, że autorka pisała to z perspektywy miejsca w którym mieszkała, to popełniła żenujący błąd. Nikt, kto pisze o krajach biblijnych w kontekście historii religii, nie pomija punktu odniesienia, jakim jest Jerozolima. Jeśliby nawet zgodzić się na to twierdzenie, to, pisząc te słowa, White musiałaby się znajdować np. w Turcji, w Armenii, w Rosji. Czy była tam kiedykolwiek?

W tej sprawie zwróciłem się na piśmie do Dyrektora wydawnictwa *Znaki Czasu*, aby mi odpowiedział, czy to jest błąd tłumaczy polskich, czy chochlik drukarski, czy też tak jest w oryginale angielskim. Niestety nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

Pytanie 24: W którym miejscu w Piśmie Świętym znajdziemy wzmiankę o tym, iż Saul za rolę jaką odegrał przy śmierci Szczepana, został wybrany na członka Sanhedrynu?

Odpowiedź pastora: Wynika to z posiadanego przez E. White daru proctwa. Czy Biblia pisze, że po ukamienowaniu Szczepana, Saul nie był członkiem Sanhedrynu?

Pytanie 25: Gdzie są dowody w Biblii na to, że Jezus przyjdzie gdy minie 6000 lat? I jak rozumieć ten okres?

Odpowiedź pastora: Wyjaśnia to odpowiedź do pytania 20. Czy Biblia pisze, że Jezus powróci przed upływem 6000 lat?

Mój komentarz: Znowu brak odpowiedzi. Wcale mnie to nie dziwi, już samo wyjaśnianie tej teorii 6000 lat i szukanie poparcia w Biblii, jest straconym czasem, ponieważ ta teoria (ten pogląd) pochodzi z tradycji żydowskiej, z Talmudu.

Miałem okazję zapytać byłego przewodniczącego KADS i to publicznie, bo w obecności rady zboru, jak myśli, w jakim celu E. White wzmiankowała kilkakrotnie w swoich pismach o okresie 6000 lat? Odpowiedział wprost: *Nie wiem!*

Zapytam więc, dlaczego, skoro sam nie wie o co jej chodziło, powołuje się na te jej słowa w artykule opublikowanym w *Głosie adwentu* (patrz rozdział *Czasookresy*)?

Odpowiedź: *Nie wiem*, jasno pokazuje, że pisma White, czyli *komentarze*, które mają pomagać wyjaśniać *Słowo Boże*, są niezrozumiałe nie tylko dla przeciętnego adwentysty, ale również dla wysokiego rangą przedstawiciela kościoła. Widać, że jej słowa, same wymagają dodatkowych wyjaśnień!

Pytanie 26: Czy w tych pięciu przykładach nie została złamana zasada „Tak albo Nie”?

Albo czy plany moje według ciała układam, tak iż u mnie „Tak, Tak” jest równocześnie „Nie, Nie”? Jak wierny jest Bóg, tak słowo nasze do was nie jest równocześnie „Tak” i „Nie”.

(2Kor. 1:17-18)

Przykład 1.

Łaska Boża spływała na wszystkich bez wyjątku...

Wielki bój, s. 17.

Łaska Boga spływa tylko na tych ludzi, w których sercach zapisało się Jego prawo Boże i którzy stanowią z Nim jedność.

Życie Jezusa, s. 66.

Przykład 2.

W niewoli babilońskiej Izraelci wyleczyli się z obyczaju oddawania czci bałwanom.

Życie Jezusa, s. 18.

W czasie niewoli wielu przyswoiło sobie pogańskie pojęcia i praktyki wnosząc je do swych obrzędów religijnych. W wielu sprawach ludzie tkwili przy pogańskich obyczajach.

Życie Jezusa, s. 18.

Przykład 3.

Szatan widzi, że jego koniec jest bliski. Nie może oszukać całego świata. Czyni więc ostatni, rozpaczliwy wysiłek, by pokonać wiernych za pomocą zwiedzenia. Robi to podrabiając Chrystusa. [...] Ma moc, aby to uczynić.

Wydarzenia czasów końca, s. 110

Szatan nie będzie mógł jednak podrobić sposobu przyjścia Chrystusa.

Wielki bój, s. 432.

Przykład 4.

Bóg upatrzył reformę zdrowotną i zakłady lecznicze, żeby przygotowały drogę wysłuchaniu modlitwy z wiary płynącej.

Ze skarbncy świadectw, t. I, s. 157

Niech nikomu nie przyjdzie na myśl, że sanatorium jest miejscem, do którego się przychodzi, by odzyskać zdrowie za pomocą modlitwy wiary.

Ze skarbncy świadectw, t. I, s. 157.

Przykład 5.

W końcu Duch Święty, znieważany, odrzucony i lekceważony zostanie zabrany z ziemi.

Wydarzenia czasów końca, s. 163

Obietnica Ducha Świętego nie została ograniczona do żadnego czasu ani żadnej rasy ludzkiej. Chrystus powiedział że Boski wpływ Jego Ducha pozostanie z Jego naśladowcami aż do końca.

Posłannictwo chrześcijan, s. 210.

Odpowiedź pastora: Kontekst tych cytatów wyjaśnia ich pozorną sprzeczność. Podobnie pozorna sprzeczność ma miejsce w przypadku kilku tekstów: Rzym. 3:20 i Jakub 2:24; Tyt.2:11; 1 Kron. 1:13; Gal. 5:4.

Pytanie 27: Jakie są podstawy biblijne, żeby nazywać mężów Bożych Starego Testamentu chrześcijanami?

Odpowiedź pastora: Jeżeli termin chrześcijaństwo rozumiemy, jako nazwę jednej z istniejących religii, to oczywistym jest, że w tym znaczeniu wszyscy ludzie żyjący przed I wiekiem n.e. chrześcijanami nie byli. Natomiast, jeśli pod słowem chrześcijanin rozumiemy kogoś, komu znane były idee chrześcijańskie (misja i ofiara Chrystusa) oraz kto je akceptował i był im wierny, to w tym znaczeniu chrześcijaninem mógł być każdy.

Przykładem takiego rozumowania są następujące teksty: Mat. 11:14, Łuk. 1:17, Mal. 3:23.

Mój komentarz: Czy z Biblii wynika, że Abel, Noe i Enoch, byli tymi, którym już wtedy znane były cytując: *idee chrześcijańskie (misja i ofiara Chrystusa)*?

Pytanie 28: Gdzie w Piśmie Świętym znajdziemy potwierdzenie na to, co jest grzechem, a co nie? Chodzi tutaj o picie herbaty i kawy których stosowanie wg E. White jest grzechem.

Odpowiedź pastora: Brak odpowiedzi Pastora na piśmie.

Mój komentarz: Podczas wspomnianego już spotkania, padło stwierdzenie, że te rady *poselstwa zdrowia* zostały kierowane wtedy (gdy E. White to pisała) tylko do adwentystów. Czy nie powinno się ludzi spoza kościoła ostrzegać, że pewne rzeczy szkodzą, a nie dopiero, gdy zostaną adwentystami pokazywać im te „natchnione” rady, że herbata działa jak trucizna i picie jej i kawy jest grzechem. Czy natchniona Biblia jest księgą przeznaczoną tylko dla wybranej grupy ludzi (np. Żydów czy chrześcijan)? Nie! Jest księgą dla wszystkich ludzi, tak samo powinno być z każdymi innymi pismami, które uważa się za natchnione. A tu mam wrażenie, że te cytaty o herbatce i kawie, są jakby wstydlive(?), czyli nie dla wszystkich, zwłaszcza nie dla ludzi spoza kościoła.

Pytanie 29: Gdzie w Biblii jest napisane, że Izrael został wydziedziczony - odrzucony?

Odpowiedź pastora: Brak odpowiedzi Pastora na piśmie.

Mój komentarz: W czasie rozmowy usłyszałem odpowiedź, że Izrael przestał być narodem wybranym bez żadnego poparcia faktami z Biblii. To tak, jakbym ja wysunął tezę, że Polska nie leży już w Europie, tylko np. w Afryce, bez przedstawienia konkretnych dowodów. Czy byłbym wiarygodny?

Uchylenie się od odpowiedzi na 29. pytanie, jest dla mnie potwierdzeniem, iż takich dowodów w Piśmie Świętym nie ma (że Izrael został *wydziedziczony - odrzucony*). Jest to twierdzenie Ellen White, które jest silnie zakorzenione w KADS.

Uwagi końcowe: Nieraz nasuwały mi się poniższe słowa Jezusa, zwłaszcza przy pytaniu 4, 6 i 11.

Tak unieważniacie słowo Boże przez swoją naukę, którą przekazujecie dalej...

(Mar. 7,13)

Ale ze względu na szacunek do moich rozmówców, przemilczałem to. Ciekawą odpowiedzią na pytanie 7. jest: Nie wiem. Ordynowany Pastor KADS nie wie, skąd pochodzi przepis o zakazie rozpalania ognia! Innym kuriozum jest odpowiedź pastora na moje 14. pytanie (*W którym miejscu Pismo mówi, że Bóg obwieści dzień i godzinę przyjścia Jezusa?*). Mimo, że w czasie pierwszej rozmowy, w maju 2003 roku, podałem przykłady o 10 pannach, o złodzieju i o błyskawicy, jako przykłady, w których sam Jezus oświadcza, że takiego obwieszczenia nie będzie, pastor jednak, ignorując te przykłady, zadaje pytanie: *A w którym miejscu Pismo Świąte mówi, że Bóg nigdy nie obwieści Swojemu ludowi dnia i godziny przyjścia Jezusa?*. Czym taka postawa jest podyktowana? Odpowiedź wydaje się prosta: pastor broni nauki Ellen White, a nie przekazu biblijnego. Mam nadzieję, że nie robi tego świadomie.

Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań - ponieważ ich uszy świerzbiją - będą sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom.

(2 Tym. 4:3-4 BT)

Upraszczaając swoją pracę, w niektórych przypadkach, pastor jedną odpowiedzią „załatwia” aż trzy pytania. I tak odpowiedź na pytanie 20. pasuje mu też do pytań 21., 22. i 25., z kolei odpowiedź na pytanie 14. pasuje do pytania 15., tak samo, jak odpowiedź na pytanie 18. pasuje do pytania 19..

Podsumowanie wygląda następująco: do 29 pytań otrzymałem odpowiedzi tylko na 22 pytania (7 brak). Na pytania 12. i 14. otrzymałem odpowiedzi wymijające, a ściślej nie na temat. W sumie wynik jest taki, że na 9 pytań nie dostałem odpowiedzi. Wśród tych pytań są te, które mają dla mnie szczególne znaczenie, mianowicie zagadnienia z pytań 14, 15 i 29.

To jak to w końcu jest? Kościół, który uważa się za spadkobiercę pierwszych chrześcijan, który głosi zasadę *Sola Scriptura*, nie potrafi udowodnić na podstawie Pisma Świętego twierdzeń, które wyznaje? Często jedyną obroną adwentystów są argumenty typu: *ponieważ Ellen White była prorokiem Bożym, to tego nie musi być w Biblii; temu co ona głosi należy wierzyć bez zastrzeżeń.*

Przykro to stwierdzić, ale w czasie kolejnych spotkań nie odczułem, żeby moi rozmówcy stosowali się w pełni do zasady *Tylko Pismo*. Rzadko kiedy odwoływali się do Pisma Świętego.

Prorokowanie Ellen White, to w większości interpretacje już objawionych rzeczy na kartach Biblii, takie poprawianie, dodawanie faktów, których często nie znajdziemy w Słowie Bożym. Czy byłoby coś złego zapoznać się z komentarzami E. White, gdyby traktowane były jako pisanstwo religijne? Absolutnie nie. Ale skoro wszystko to, co napisała, zostało uznane za natchnione, to nie można ich już czytać jako komentarzy.

Umiłowani, nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat.

(1Jana 4: 1)

Po ich owocach poznacie ich.

(Mat. 7:16)

BIBLIOGRAFIA

1. *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa 2001.
2. Praca zbiorowa, *Wierzyć tak jak Jezus*, Warszawa 1998.
3. Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 1998.
4. Ellen G. White, *Patriarchowie i prorocy*, Warszawa 1998.
5. Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2000.
6. Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 1991.
7. Ellen G. White, *Działalność apostołów*, Warszawa 1991.
8. Ellen G. White, *Wydarzenia czasów końca*, Warszawa 1995.
9. Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 1992.
10. Ellen G. White, *Umysł- charakter-osobowość*, Warszawa 1992.
11. Ellen G. White, *Posłannictwo chrześcijan*, Warszawa 1994.
12. Ellen G. White, *W łączności z Bogiem*, Warszawa 1997.
13. Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 1989.
14. Ellen G. White, *Chrześcijański dom*, Warszawa 1990.
15. Ellen G. White, *Nauki z góry Błogosławienia*, Warszawa 1998.
16. Ellen G. White, *Śladami wielkiego lekarza*, Warszawa 1997.
17. Ellen G. White, *Ewangelizacja*, Warszawa 1967.
18. Ellen G. White, *Ze skarbnych świadectw*, t. I, Warszawa 1971.
19. Ellen G. White, *Ze skarbnych świadectw*, t. II, Warszawa 1974.
20. Ellen G. White, *Ze skarbnych świadectw*, t. III, Warszawa 1976.
21. Ellen G. White, *Doświadczenia i Widzenia oraz Dary Ducha*, Warszawa, (brak roku wydania).
22. Ellen G. White, *Wczesne pisma*, Köln, 1997.
23. Ellen G. White, *Poselstwo do młodzieży*, Warszawa, (brak roku wydania).
24. Ellen G. White, *Historia zbawienia*, Warszawa 1990.
25. Gerhard F. Hasel, *Ogólne zasady interpretacji Biblii*, Warszawa 2001.
26. Clifford Goldstein, *Ostatki*, Warszawa 2001.
27. Clifford Goldstein, *Prosto o roku 1844*, Warszawa 1996.
28. Jacques B. Doukhan, *Wizja przyszłości w starożytnej księdze*, Warszawa 2001.
29. Josy Eisenberg, *Judaizm*, Warszawa 1999.
30. Abraham Cohen, *Talmud*, Warszawa 1991.
31. Jonatan Dunkel, *Apokalipsa*, Warszawa 2001.
32. Alejandro Bullón, *Trzecie tysiąclecie*, Warszawa 2000.
33. Władysław Polok, *Daniel a współczesność*, Warszawa 1982.
34. Zachariasz Łyko, *Nauki Pisma Świętego*, Warszawa 1989.
35. Martin Weber, *Pałace Problemy, Zniewolenie, fanatyzm, czy pobożność...?*, Podkowa Leśna 1992.
36. C. Mervyn Maxwell, *Powiedz to światu*, Warszawa, wyd. I.
37. Samuelle Bacchiocchi, *Od soboty do niedzieli*, Warszawa 1985.
38. *Tora, księga pierwsza Bereszit*, Kraków 2001.
39. *Tora, księga druga Szemot*, Kraków 2003.
40. *Katechizm Kościoła Katolickiego* pod red. Komisji Kurii Rzymskiej, Poznań 1994.
41. Praca zbiorowa, *Prawo Zborowe*, Warszawa 1998.
42. *Lekcje Biblijne KADS 2/2001*.
43. *Lekcje Biblijne KADS 3/2001*.
44. *Znaki Czasu*, 4/1989.
45. *Znaki Czasu*, 7-8/1990.
46. *Znaki Czasu*, 1/2003.
47. *Głos Adwentu*, 3/2001.
48. *Głos Adwentu*, 3/2002.
49. *Głos Adwentu*, 7-8/2002.